

MEMORIAŁ
General Marii Wittek



++
ZDZIARSKA Maria
zam. Zaleska

POW
AK

Warszawa

ps. "dr Zygmuntowa"

| 1838-1987 |

3058/1 WSK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI — ZDZIARSKA Marie

zam. Zaleske

3058 / WSK

I/1. Relacja ✓

I/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora ✓

I/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące osoby relatora -

II. Materiały uzupełniające relację ✓

III/1 – Materiały dotyczące rodziny relatora -

III/2 – Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. -

III/3 – Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) -

III/4 – Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. -

III/5 – inne... -

IV. Korespondencja

V. Nazwiskowe karty informacyjne ✓

VI. Fotografie ✓

I // Relacja wstawiwa

- Zgłoszenie z załącznikami weryfikacyjnego, msp. (kopia), k. 3 s. 1-3



Z Y C I O R Y S .

Dr. ZALESKA Maria z d. Zdziańska, ps. "dr. Zygnuntowa", ur. 3. VII. 1898 - Grotowice.

Urodz. 1898 r. w Grotowicach. Szkoła średnia w 1914 r. w Kларыsewie. Matura w 1916 r. w Warszawie. Od 1916 - 1923 na medycynie w Warszawie. Od 10 XI 1918 r. do 5 XII służba na "Stacji Zbornej" w Szpitalu Ujazdowski. 5-6 XII zorganizowanie pociągu sanitarnego i wyjazd do Lwowa jako "starsza siostra" pociągu sanitarnego. Od 15 XII 18 r. do 1 III 19 r. służba "medycy" w Kolumnie Sanitarnej we Lwowie. Od 1 III 19 sanitariuszka na "Izbie Chorych" pułkowej 4 p.p. Leg. Od 15 V sanitariuszka kompanijna w Komp. V-ej 4 p.p. Kampania w Oszmiańskim aż do Berezyny. 5 rozkazów pochwalnych: 2 rozk. Batalionu, 2 w rozk. pułku i w rozkazie II Dywizji. Nominacje: "starszego legionisty" i kaprała. W grudniu 1919 r. urlop akademicki 3-miesięczny. Po urlopie przydział do Szpitala Polowego 605 w grupie Rybaka Kampania Kijowska. Po odwolecie na polecenie Szefostwa Sanitarnego Nacz. Dow. zorganizowanie Kompanii Sanitarnej Nr 1 dla Brygady Jazdy. Od 1 sierpnia 1920 r. ponownie służba w 4 p.p. 20 sierpnia dostałam się do niewoli bolszewickiej pod Iru-bieszowem. Ucieczka z niewoli, - dalsza służba w 4 p.p. jako lekarz batalionu II-go, potem zastępca lekarza II bat. Ranna pod Mołodecznom na 2 dni przed zawieszeniem broni w 1920 r. Za kampanię 1920 r. odznaczona Krzyżem Walecznych i Virtuti Militari V kl. /No 439/. Służba w Warszawie "medyka dyżurnego" na Dworcu Wschodnim do chwili demobilizacji w marcu 1921 r. Posiadam Krzyż Niepodległości z mieczem. Powstanie Śląskie - służba lekarza batalionu II w 8 p.p. Wąrnogórskiej. W 1923 r. ukończyłam medycynę. Praca przez 2 dni w Osadzie Krechowickiej nad Horynien (walka z tyfusem). Od 1 V 1924 r. byłam lekarzem "Na Górze" w Busku w kolonii dzieci gruźliczych. W październiku 1924 r. wyjechałam na studia - specjalizację do Paryża. W 1925 r. wyszłam za mąż.

3 września 1939 r. zgłosiłam się do gen. Rupperta medując, że jestem gotowa służyć jako lekarz. Otrzymałam odpowiedź, że w wojsku lekarzy jest "aż za dużo". Wobec tego zorganizowałam 3 punkty sanitarne dla ludności cywilnej w gminie Rzeczyca pow. Rawskiego. Od 15 września pracowałam jako lekarz w szpitalu w Rawie Mazowieckiej. Był to szpital dla jeńców, na 50 miejsc mieliśmy 1.500 rannych. Początkowo było nas tylko 3-ch lekarzy, potem przybyli lekarze wojskowi wzięci do niewoli. Pracowałam tam aż do likwidacji, czyli do końca października 1939 r. Od października 4

Od października byłam z dziećmi na wsi, uczyłam dzieci i leczyłam ludność miejscową. 1 lutego 1940 r. mąż mój poszedł za b na "białą granicę" do Francji. Od lipca 1940 r. należałam do organizacji "Służba Kobiet dla Obrony Kraju", która była współzałożycielką. Jednocześnie prowadziłam szkolenie służby sanitarniej patrolowej w pow. Rawskim. W lipcu 1941 r. przeniosłam się do Warszawy i objęłam "Sanitariat" w Organizacji "S.K.O.K.". Zbierałam kandydatki do służby sanitarnej, szkoliłam "patrole sanitarne". Byłam w stałym kontakcie z innymi organizacjami jak "Z.O.R.", "K.N." i t.p. We wrześniu 1942 r. zostałam wciągnięta przez kol. Bartoszkę (pseudo Cegielski) na lekarza VII Zgrupowania. Przez październik trwały formalności zatwierdzenia mojego przez władze wyższe, ostatecznie dostałam nominację na lekarza Zgrupowania w końcu października 1942 r. na ul. Czackiego 21 na odprawie dow. dzielnicy Śródmieście w obecności szefa sanitarnego dzielnicy. Zorganizowałam całkowicie służbę sanitarną w całym zgrupowaniu t.j. w 6-u komp., dając wszędzie niewiasty przez siebie wyszkolone. Dowódcami moimi byli: dow. zgrupowania "Wojnicz", później "Kuba". Dowódca rejonu "Litwin", zast. jego "Serafin". Dow. dzielnicy śródmieście "Rabin". Poza pracą na stanowisku lekarza Zgrupowania VII prowadziłam szkolenie patroli sanitarnych dla W.S.K., byłam w kontakcie z "Maliną" (Jasiukowicz) i dr. "Lucyną" i z kol. dr. Bitnerową. Na prośbę tej ostatniej byłam w Komisji (złożonej z kol. Bitnerowej, kol. Moczulskiej i mnie) opracowującej regulamin służby sanitarnej "W.S.K.". Regulamin dla "patroli sanitarnych" i obowiązki patroli sanitarnych były opracowane całkowicie samodzielnie przeze mnie i zatwierdzone przez Komisję. Część sanitariuszek prowadziło pracę kolporterką i kwiatorską w naszym zgrupowaniu. Dłuższy czas (około 6 m.) był punkt rozdzielczy prasy dla naszego zgrupowania w moim domu. Rozdział prasy robiłam sama. W końcu listopada 1943 r. poinformował mnie na "odprawie zgrupowania" dow. zgrupowania "Kuba", że w dniu 11 listopada Komendant Główny A.K. podpisał przyznanie mi Srebrnego Krzyża Zasługi z mieczami, jednocześnie także samo odznaczenie dostał dow. 1-oj kompanii "Stanisław" (Ornoch). W dniu 27 kwietnia 1944 r. w nocy zostałam aresztowana przez Gestapo, które mimo b.szczególnej rewizji nie znalazło w domu. Po przepędzeniu 24 godzin "w tramwajach" na Szucha i badaniu, gdzie zarzucano mi należenie do A.K., ale nie udowodniono. Przewieziono mnie na Pawiak (Serbia), kwarantannę odbyłam w celi 4-ej. Potem do chwili wywiezienia (w dn. 28 maja) siedziałam w celi 10-ej. Od końca maja 1944 r. do października 1944 byłam w Rawensbrück. od października 1944 r. do kwietnia 1945 w Grunenbergu (karny obóz pod Berlinem). 27 kwietnia znalazłam się w grupie Polek wywie-

zionych przez Szwedów autokarami do Szwecji. Do Francji repatriowali mnie Francuzi w końcu lipca 1945 r. W sierpniu 1945 r. zgłosiłam się do Polskiej Misji Wojskowej w Paryżu celem weryfikacji i wypełniłam żądane formularze i złożyłam wszystko na ręce ppor. Grosówny.

(-) Dr. Marja Zdziarska-Zalaska.

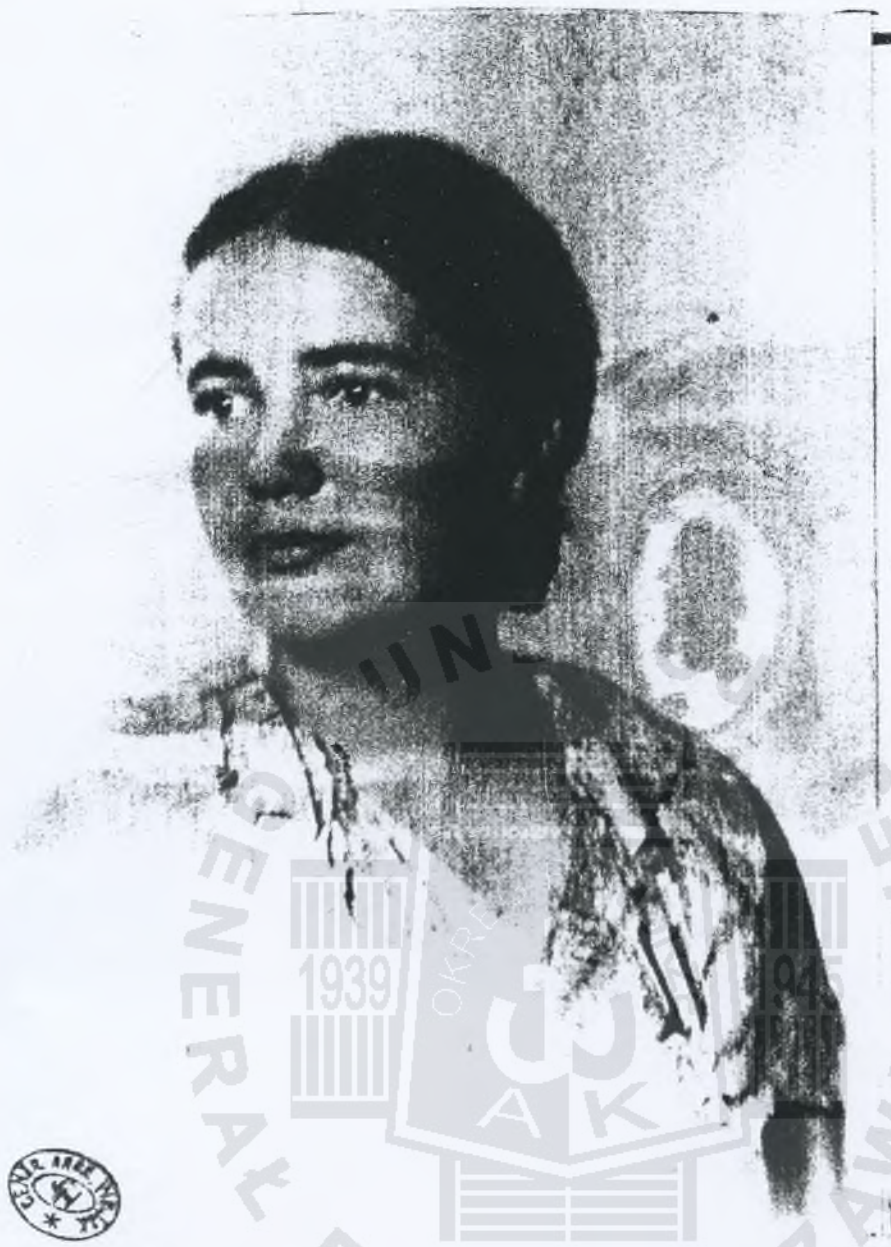
Za zgodność z oryginałem: *M. Rosolicka*



I/2 Dokumenty

- Materiały Centr. Archiwum Wojskowego dotyczące nadanie odznaczenia Krzyżem Wirtuti Militari wraz z życiorysem, 1933(?), rkps, kopia, k. 7, s. 1-7.
- Karta rejestracyjna Szkoły Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej, 1940, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 8.
- Zaświadczenie dot. pracy zawodowej, W-wa 1940, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 9.
- Wniosek do Szkoły Lekarskiej o przyjęcie w poczet członków, W-wa 1941, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 10.
- Kwestionariusz dla pierwszego zgłoszenia zawodów leczniczych, W-wa 1941, mps, rkps, kopia, k. 4, s. 11-14 i j. pl. i j. niem.
- Karta rejestracyjna Szkoły Lekarskiej Warszawsko-Białostockiej, 1941, mps, rkps, kopia, k. 1, s. 15.
- Zaświadczenie weryfikacyjne, 1946, mps, rkps, kopia, k. 2, s. 16-17.

3/2/1



| | |
|---|------------------|
| W | Maria ZALESKA |
| | VM 73-6796 |

1.02. 1754/WSK-412/07

CAW, VM 73-6796, Zolena Muna z ot. Zolienka 1
nr + Kwestionariusz z 1933r. 1/2/2

nr. k. 439.

adres: 59 me Boissiere
Paris
France.

ur. 3. VII. 1898.

Grodzice, gm. Przemyski pow. Rzeszów-
c. Kamienna i Kamiński z ot. Arkanowicz.
odm. w st. woj. kpr. podległym.
w 4 pp.

zamiast = obr. met.

żona Delegata p. Ministra WR i OP.

obraz - Anglia 15.05.1926

Kamień 2.11.1928

Roman 6.11.1933

Służba i rezerwa w 1114r.

UW w 1923r.

rezerwa p. Mirosłecinem w X. 1920r.

Z powodów akcji. str. w Polsce nie ma polityki we Francji

powiat. miej. — 219 mry. zaginionych — zginęły
w czasie wojny w okupacji.

nie posiadał majątku, obywatel > pensji przez
we cywilnej służbie.

odm. KW, KN 3.VI.33, Swastyka 4 pp, 013ta.

Od 1912 do 1918 w ZHP, w POW od 1915 do 1918
w Ziemiańsku od 1914 do 1916

W Fiolacu jst ut. Rady Zaus. hujicy.

W Fiolacu Zauschic ut. Zausch.

W Zw. Pmy oby. Kolat Poldek we Francyi
- jako wicymowalnicy.

I/2/3 2

Zagajnicu po wojnie zaliczane (jst ok. 42 mry.)
(w 1933) Prosi o wypracowanie tydz zagajnicu pwa Państwa.
~~W~~ lub o zwolnienie z posteloni ost wch.

ZIEMIURYS

Do 1910v. uczęszczał w obcow.

W 1914v. uc. 7-kl. szk. zeni. w Klamyrcu p. W-wa

1914/15 spozost w obcow ucze brata w obcow

i prowadzic kursy wieczorne dla uczochny wiejskoy.

1915/16 uczęszcza na Kursy Nauczowe w W-wie
przygotow. na do mody.

Wykuczobada list. i qypr. na lannic dla robotnic.

Prowadzita obow obr. kursow. zeniurys.

Byla ut. k-uczy Okazy z HTP.

W 1916v. uczęszcza na met. na UW.

Pracowata w POW.

Byla ut. k-uczy Okazy i KN Skautela Poldek
Pracowata w Kole Modyfikow.

W 1917v. ucze w reorganizacyi Harczkow Potelnygo
i zohata ut. KN ZHP.

W 1918v. ucze w ucze w przyjsciu od Niemcow
i reorganiz. Szpitala Uczobowalnicy.

W dn. 5. XII. 1918v. wypr. z 1 przyjsciem sanitarnym
do Lwowa.

Do mry 1919v. we Lwowie jako medycel
w kolonijie sanitarn. Armii Wielwol. jtem
jako sanitarnik 4 pp. Lw.

Od mojej jedynej siostry. 5 kompanij 4 pp. była ułanem
we wszystkich walkach tej kompanij. aż do Beresiny
We wrześniu powrócił. na Łecanie III batalionu 4 pp.
Batalion ułanów jako dekan w rym. p. ot. nr 605 w ^{Ofer} ~~Łecanie~~ Łecanie.
i w odwr. i powr. Łecanie.

W VIII 1920 r. obrot. był ob. urowals. wojny. z której urowals.
Praca ułanów w Powiat. na Górnym Śląsku jako dekan II batalionu
8 pp Tarnobrzegu.

W 1923 r. słowa. Wyodr. Zlec. z tyt. obr. mezt.
Zimą 1923/24 sprowadził w osadach wojty. u. Horynkiem dekan
osadników beresinowskich -

Wyjechał tam z powodu problemów tyfusie plewnistego.

Od mojej do września 1924 r. była dekanem w samodzielnym
^{obrot.} na "Górcie" w Buszku

W 1925 r. wyjechał na wyjazd K. Z. L. Zaleskiego Delegata
p. Urzędnika WRiOP do spraw urowalskich wo Francji, prof. literatury
problemy cyfrowego w Sorbonie.

Od 1927 r. pracuje w F. J. D. A. C. powr. jako as. „Rady”
a potem jako as. „Zarząd Cyfrowy”

W 1932 r. wybr. na vice prezyd. Zw. Pary Obywatel.
Kobiet we Francji...

Paryż. 2. VI. 1933.

Dr. M. Zaleski - Zaleski

Wniosek o VM

z Otwa II batalionu 4 pp Legji.
z. M. 09 - 1920 r.

zakreślony Dca Armi: gen. ppor. ?
M. 9. X. 1920 r.

Secyretory opis czynu:

1/2/5 4

"Dn. 22 VIII 1920 r. t.j. w pierwszym dniu walk 4 p.p. Leg.
o Hmbienow 11/14 p.p. Leg. został zmuszony przez przeważającą
siłę wrogą i uciekł do opuszczonego zabudowania przy
we wsi Gwoźdnia na wschód od Hmbienowa. Wskazywało to,
że wrogami są żołnierze Hmbienow zamieszkał na tym terenie
borem, dalej w kierunku naciągają karabin wrogich
i wrogą siłę wrogą. Stracił również przez siebie kłosa i masy
we wstąpił w bagno. Obawia się nie mógł się oddać w najbliższym
pomocznym. Znajdując się pod ostrzałem przy kompan. 7^{ma} i 8^{ma} pułk
8. maj podległemu Majorowi Zolniczkowi nie znajdując się w drodze
przy tejże stronie naciągają ułtę i 98 strzelać ogień
niebezpieczeństwa wywołuje się wrogi obywateli zistwierają opatrywać
produktami wrogich i wrogami i strasząc przytłoczeniem obywateli
obywateli i obywateli i wrogich ich do zachowania prawobu
i strasząc. Wycofanie w kierunku z wst, czynszony w bagnie
nad rzeką Hmbienow została zabrana do ucieczki - bolszewicy.

W ucieczce obywateli proponują wrogom obywateli
straszyć wrogami w obywateli bolszewicy, obywateli zistwierają
straszyć i namawiać ich by przy przeważającej wrogich
straszyć w ucieczce. Sama straszyć wrogom przytłoczenie po terenie.
Przeważają z transportem jęczmień do wrogich wrogich
skonytany z ułtowej intensywności produktami? z wst
zbroje. Wrogami, obywateli ucieczki trudnych warunków
obywateli w do kłosa. Tutaj została jedynokrotnie uwolniona
przez bolszewików jako podległa o wycofanie. Obywateli do
wrogich w kłosa została wst takie wycofanie, nie jej wycofanie
na wrogich z czego nie ucieczki skonytany by powołanie
podległa przedtęci wst przez front. Tym samym ucieczka wst jej to
Dn. 28 VIII 1920 r. przedtęci wst przez kłosa bolszewicy
do 27 p.p. straszyć wrogich do 4 p.p. Leg. Tutaj ucieczka przedtęci
straszyć wrogich wst przy 11/14 p.p. Leg. "

13. Uwagi (we wniosku)

Do WP wst. 11 XI 1920 v. ?
 i petwoh st. w koleum. samit. pms Detone Wschod we lsony
 20.11.1919. pmschoti do 4 pp. leg.
 Tem jule 2-ca lclenu Gasony do 14.11.1920.
 14.11.1920. zwod. z WP ale 17.IV.20. powow wstp.
 do WP jhu poolitum np. pol. nr 605 w G.O. pth. Rybalca
 6.VII.20. otaymije wstap na st. Jhu.
 W amie wstapm org. komy. samit. z letis zwstaje pmschotom
 do Rygnaly Jndy nr 1, lclod pmschoti z powow do 4 pp. leg.
 qohm petur st. do 9.VIII - d. 9.VIII.20 do chrb. obecny.



3/2/7

C 7W

Dz. Pers. Nr. 12 z 26.03.1971.

(Marek Woźniak)

Delonkiewicz L. 2663 z 28.02.1971.

odnościami kierownik VM V Id.

z R. Dyrko, Piech. Legionów

por. 16

lepr. plek. Zdrzawska Maria

z Urzęd. 1945

1. dz. 1754 | WSX-412 | 07

2/2/8



Izba Lekarska Warszawsko-Białostocka

Nr. rej.

data

KARTA REJESTRACYJNA

Zaśw. do wykonyw.
praktyki lekarskiej
data

Nr.

1. Nazwisko i imię (wg. metryki) Zdziarska Maria
2. Miejsce, data urodzenia, imiona rodziców Grotowice 3/III 1898, Karimien Karimien
3. a) Narodowość Polska, b) wyznanie Katolickie, c) obywatelstwo Polskie
4. Dyplom lekarski, skąd i z jakiej daty Uniwersytetu J. Piłsudskiego
w Warszawie w lutym 1924 roku
5. Miejsce zamieszkania (dokładny adres) Grotowice gmina Przeszka
i wykonywania praktyki lekarskiej
(od kiedy)
6. Poprzednie miejsce zamieszkania Panów 59 w Brnie
7. Stosunek do służby wojskowej od 1918 do 1920 lekarz batalionu
8. Stan rodzinny: a) imię i nazwisko
panieńskie żony Zawezina Zaleska
b) imiona dzieci i ich wiek Audnei lat 14 Karimien
lat 12 Roman lat 7 Nowika lat 4
9. Specjalność Ginekologia dzieci (długość urodzenia)
10. Prace w szpitalach i klinikach:
(poza obowiązkowym stażem)
W szpitalu Woldin u prof. K. Dobrowolskiego na oddziale
ginekologicznym przez rok — w szpitalu Herold
w Paryżu u dr. Armande de Lilla na oddziale ginekolo-
gicznej przez 10 miesięcy
obecnie pracuje na oddziale
11. Posady i stanowiska zajmowane W Busku w Sanatorium dla
dzieci im. Rekt. Bredzińskiego przez 6 miesięcy
12. Prace naukowe
13. Odznaczenia Wirtuti Militari, Krzyż Walenych, Krzyż Niepodleg.
14. Do jakich towarzystw należy

Data 4 kwietnia 1920

Podpis Dr. M. Zdziarska-Zaleska

U w a g a : O wszelkich zmianach należy zawiadomić listownie lub telefonicznie Izbę Lekarską Warszawsko-Białostocką



WYDZIAŁ HISTORIOGRAFII

BIURO REZERWACYJNE



№ 2. 1754 / WSK-412 / 07

1327/40

Z A Ś W I A D C Z E N I E.

Niniejszym zaświadczam, że Pani Dr. med. un. Maria ZDZIARSKA-ZALEWSKA otrzymała za czasów mego Dziekanatu w roku 1924-m stopień doktora wszech nauk lekarskich, oraz, że w tymże roku była lekarzem miejscowym w sanatorium dla dzieci w Busku od dnia 1 maja do dnia 31 października 1924 roku.

M. Michalski
Prof. dr. Mieczysław Miohałowicz.

Warszawa, dn. 5 sierpnia 1940r.

5/2/9



h. d. 2. 1754 / WSK - 412 / 07

| | |
|-------------|-------------|
| Tagbuch No | 915 a/4i |
| Eintragungs | 5. V. 1941. |
| Eintragsort | 16. V. 41. |
| Dr. d. F. | |

Ar

Do

I z b y L e k a r s k i e j

w W a r s z a w i e

Koszykowa 37

Proszę o przyjęcie mnie w poczet członków Izby Lekarskiej.

Nazywam się *Marja Zaleska - Idziarska*

Urodziłem się w: *Grotowicach* data *3 lipca 1898 roku*

Dyplom lekarski uzyskałem na Uniwersytecie w *Warszawie*
..... dnia

Do wniosku dołączam uwierzytelniony odpis dyplomu.

Mieszkam obecnie: *ul. Lenartowicza 16. Warszawa*

Obowiązującą praktykę szpitalną odbywałem w następujących Zakładach i terminach *w szpitalu Wolbrom oddział dr.*

Kar. Debnickiego od lipca 1923 r. do maja 1924 r. w Budmie w

Zakładzie dr. Sz. Karłowicza od maja 1924 r. do października 1924 r.

w Paryżu w szpitalu Herold u dr. Armand Delille'a od list. 1924 r. do lipca 1925 r.

Jestem pochodzenia aryjskiego.

Podpis: *Dr. M. Idziarska - Zaleska*

Warszawa, dnia *3 maja 1941 r.*



l. dz. 1754 / WSK-412 / 07



Opis choroby i przebiegu choroby
Wzrost i stan zdrowia
Ciężar ciała
Ciężar ciała
Ciężar ciała



ausgestellt

Heilberufe.

5/2/12

echtigung die selbständige
prawnionych techników dentystycznych,
1, Feldschere, Hebammen,
prechstundenhilfen, Labo-
ben werden. Vor der Aus-



Leska

w.):

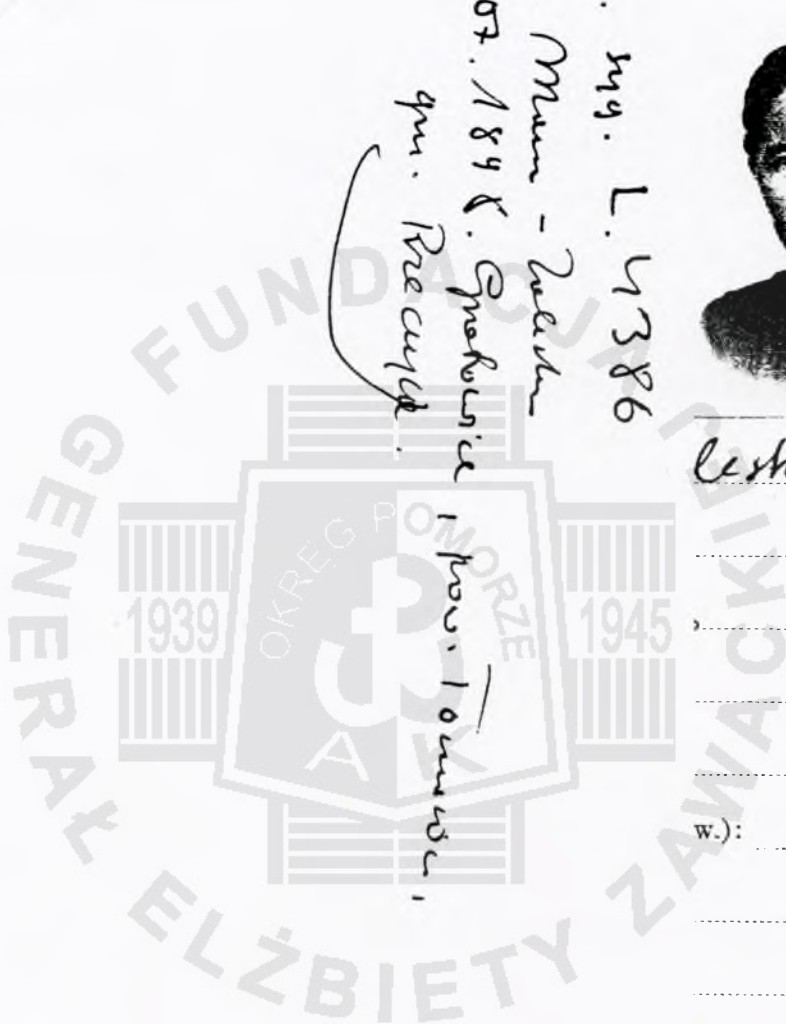
GBL 1. 2. 1919. L. 4386

Technik Mann - Zwickau

m. 3. 07. 1898. Grotowice

gm. Rzeczycy

1. pow. Tomaszów



Geburtsort: Grotowice Kreis: Tomaszów
Miejsce urodzenia: Powiat:

Sind Sie ledig, verh., verwitwet, geschieden? zangine
Stan (wolny, żonaty, owdowiały, ewentualnie rozwiedziony):

Der Ehefrau a) Mädchenname: _____ b) Geburtsdatum: _____
Zona a) Nazwisko panięskie: b) data urodzenia:

Zahl und Geburtsjahr der Kinder (die Verstorbenen in Klammern):
Ilość i wiek dzieci (zmarłe wymienić w nawiasie):

- 1. Andrzej l. 14.
- 2. Karimien l. 13.
- 3. Roman (l. 8. 4) Maude l. 5.

Religiöses Bekenntnis: Przynależność - Katolickie
Wyznanie religijne:

Staatsangehörigkeit am 1. 9. 1939: Polske
Przynależność państwowa w dniu 1. 9. 1939:

-10-

Wzrost: _____



1. 02. 1951 / WSK - 412 / 01

| Agefragten: cego się: | Name Nazwisko | Vorname Imię | Konf. Wyznanie | Volkstum Narodowość |
|-------------------------------|------------------|-----------------|-------------------|------------------------|
| Vatersvater: ojciec ojca | Zdziaszki | Feliks | Reym.-Kat | Polaka |
| Vatersmutter: matka ojca | Labuńska | Józefa | " " | " " |
| Muttersvater: ojciec matki | Arkuszewski | Teodory | " " | " " |
| Muttersmutter: matka matki | Zagajewska | Natalia | " " | " " |

b) seiner Ehefrau:

| Name Nazwisko | Vorname Imię | Konf. Wyznanie | Volkstum Narodowość |
|-------------------------------|-----------------|-------------------|------------------------|
| Vatersvater: ojciec ojca | Zaleski | Piotr | Reym.-Kat. Polaka |
| Vatersmutter: matka ojca | Arkuszewska | Zofia | " " |
| Muttersvater: ojciec matki | Arkuszewski | Konstanty | " " |
| Muttersmutter: matka matki | Jamirowska | Zofia | " " |

12. Wann (Tag, Monat, Jahr) und wo haben Sie Ihre Prüfung abgelegt? 22/III 1924 r. Warszawa
 Kiedy (dzień, miesiąc, rok) i gdzie złożył Pan swoje egzaminy?

13. Genaues Datum der Berechtigungserteilung: 5/IV 1924 r.
 Dokładna data otrzymania uprawnienia dla wykonywania zawodu

14. Ort der Berechtigungserteilung: Burski.
 Miejscowość, gdzie otrzymał Pan to uprawnienie:

15. Falls Berechtigung im Ausland erworben: Haben Sie die Genehmigung zur Ausübung Ihres Heilberufes inner-
 Jeżeli uprawnienie do wykonywania zawodu otrzymano zagranicą: Czy ma Pan zezwolenie na wykonywanie zawodu w Polsce?
 halb Polens? —

Datum _____ und Aktenzeichen des Ministeriums: _____
 Data: _____ i znak aktu Ministerstwa: _____

16. Wann und an welcher Ausbildungsanstalt haben Sie Ihren Heilberuf erlernt? Warszawie
 Kiedy i w jakim zakładzie kształcił się Pan w swym zawodzie:

17. Sind Sie früher im Dienst des Staates, der Länder und Gemeinden, der Wehrmacht oder in ihren Berufs-
 Czy był Pan przedtem w służbie państwowej, samorządowej, wojskowej, w jakich organizacjach zawodowych był Pan czynnym, lub czy pracował Pan urzędowa-
 organisationen hauptamtlich tätig gewesen? Stowarzyszenie Lekarzy
 w swoich zawodowych organizacjach?

In welcher Eigenschaft? członek
 W jakim charakterze:

18. Haben Sie eine besondere Prüfung abgelegt? tak
 Czy ma Pan specjalny egzamin?

19. Üben Sie Ihren Heilberuf aus? tak
 Czy wykonuje Pan swój zawód leczniczy?

20. Ist Ihnen die Ausübung Ihres Heilberufes verboten? nie
 Czy zostało Panu odebrane prawo wykonywania zawodu?

21. Haben Sie auf die Ausübung Ihres Heilberufes verzichtet? nie
 Czy zrezygnował Pan z prawa wykonywania swego zawodu?
 (Ein Verzicht ist der Gesundheitskammer Krakau schriftlich anzuzeigen).
 (Rezygnację należy wnieść pisemnie do Gesundheitskammer w Krakowie).

22. Haben Sie am Weltkriege 1914—1918 teilgenommen? tak
 Czy brał Pan udział w wojnie światowej 1914-1918?

In der Wehrmacht welchen Staates? Polkskiej Damaliger Dientsgrad? Sanitariusz
 W jakiej armii? Ówczesny stopień wojskowy?

23. a) Haben Sie der polnischen Wehrmacht angehört? tak
 Czy należał Pan do armii polskiej?



2.2. 1754/WSK-412/07

5/12/14

Dienstgrad in derselben?
Rang wojskowy w tejże?

Podporucznik

Kriegsbeschädigter?
Ciepłota wojennym?

nie

Erwerbsminderung in %?
Strata zarobkowych w %

—

Haben Sie eine Rente oder Pension?
Czy ma Pan rentę albo emeryturę?

—

Sind Sie Anerkennung für ein Sonderfach?
Czy przyznano Panu tytuł specjalisty?

Tak

Welches Fach?
Która specjalność?

Gmólnica dzieci

Seit wann?
Od kiedy?

Od 1925r.

Wann haben Sie sich zur Ausübung Ihres Heilberufes niedergelassen?
Kiedy się Pan osiedlił celem wykonywania swego zawodu?

Besitzen Sie eine Heilanstalt?
Czy posiada Pan zakład leczniczy?

nie

wo?
gdzie

—

Wer ist Eigentümer der Anstalt?
Kto jest właścicielem zakładu?

—

7. Sind Sie nebenamtlich tätig?
Czy zajmuje Pan jeszcze inne stanowisko?

—

In welcher Eigenschaft?
W jakim charakterze?

—

8. Sind Sie bei einer Sozialversicherungsanstalt angestellt?
Czy jest Pan zatrudniony w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych?

nie

Bei welcher?
W jakim?

9. Sind Sie bei einer Knappschaft angestellt?
Czy Pan jest zatrudniony w Spółce Brackiej?

nie

10. Sind Sie als Beamter angestellt?
Czy jest Pan zatrudniony jako urzędnik?

nie

Bei welcher Behörde?
W jakim urzędzie?

Dienstbezeichnung:
Stopień służbowy?

Üben Sie neben der Beamtentätigkeit noch privat Ihren Heilberuf aus?
Czy obok czynności urzędowych wykonuje Pan swój zawód prywatnie?

Üben Sie Lehrtätigkeit aus?
Czy uprawia Pan działalność naukową?

nie

Welcher Art?
Jakiego rodzaju?

11. Sind Sie hauptamtlich angestellt?
Czy posiada Pan stanowisko urzędowe?

In der Industrie?
W przemyśle?

—

oder in welcher Eigenschaft?
Albo w jakim charakterze?

—

12. Wenn Sie Ihren Heilberuf nicht ausüben, welche andere Tätigkeit üben Sie aus?
Jeżeli nie wykonuje Pan swego zawodu, czym się zajmuje?

Dr. Maria Zdzianka - Jaleska

Stempel
pieczęć

Unterschrift
podpis

des Heilberufers.
należącego do zawodu leczniczego.

Ort Wamawa den 3 maja 1941



I/2/15

Izba Lekarska Warszawsko-Białostocka

rej. 5114
data 16 maja 1941

KARTA REJESTRACYJNA

Zaśw. do wykonyw.
praktyki lekar-
skiej.
data _____

Nr. _____

1. Nazwisko i imię /wg. metryki/ Zdziarska Maria znan. Łaleska
2. Miejsce, data urodzenia Grońcowa dn. 3/III 1898r.
imiona rodziców Kazimierz i Kamilla
3. a/Narodowość Polska b/wyznanie Katolicki c/obywatelstwo Polskie
4. Dyplom lekarski, skąd i z jakiej daty z Univ. Ginezy P. T. i. i. w Warszawie 22/IV 1924r.
5. Miejsce zamieszkania/dokładny adres/ ul. Senartowicza 16. -
i wykonywania praktyki lekarskiej
/od kiedy/ 1/X 1940 roku
6. Poprzednie miejsce zamieszkania Paryż ul. Boissière 59.
7. Stosunek do służby wojskowej —
8. Stan rodzinny: a/imię i nazwisko parzeńskie żony
b/imiona dzieci i ich wiek Andrzej lat 14 Kazimierz lat 13.
Roman lat 8 Monika lat 5
9. Specjalność Ginekologia dzieci. —
10. Prace w szpitalach i klinikach:
/poza obowiązkowym stażem/ W szpitalu Herold u dr. Armandi
Dellika w Paryżu. W szpitalu Maritime w Berck-Plage
W szpitalu "Les Enfants Malades" u prof. Nobecurza
obecnie pracuje — na oddziale —
11. Posady i stanowiska zajmowane W Burżuazji lekarskiej w Warszawie
w Zakładzie dla dzieci dr. Harkiewicz,
12. Prace naukowe —
13. Odznaczenia Wirtuti - Militari, Krzyż Niepodległości Krzyż Waleczności
14. Do jakich towarzystw należy —

Data 3 maja 1941r

Podpis Dr. M. Zdziarska-Łaleska



l. d2. 1754 / DSK-412 / 07

1/2/16

2037
46

WOSTK
BRACI POROZUMIENIA



WYBRACZKA A.K.
K.M. por. 46
dnia 1946

ZASWIADCZENIE WERYFIKACYJNE
))

GŁOŚNI KONTAKTOWA WYBRACZKA A.K. działająca na podstawie zarządzenia
SZEFA SZYBANI GŁOŚNIKO L.5044/pfn. por. 46 z dnia 9.XI.1945

stwierdza

dr. dr. ZALESKA Maria z d. Zaleska pa. "dr. Zygantowa", ur. 3.VII.1898 - matowice

1. odbyła służbę wojskową w szeregach Armii Krajowej:

1.X.1942 - 27.IV.1944 - szereg wzdłuż wojen II Zgr.VII - lekarz zgrupowania
następnie k-sada okr. 4.3.K. szereg sanitarny-
inspektor sanitarna

27.IV.1944 - 27.IV.1945 - G-o A.L. Szuca, powiat, Ravensbrück, Grawobory pod
berlinem /oboz warty/- aresztowana przez Gestapo
w związku ze służbą.

27.IV.1945 przeniesiona do gawojsi - uwolniona z obozu w związku z wojną
zawodniczego gawojskiego Krawo.

obecnie na terenie pracy - nie wcielona do polskich sił zbrojnych

2. uzyskała w szeregach A.K. nominację do stopnia

porucznika
1.X.1944

weryfikację obecnie definitywnie

3. uzyskała w szeregach A.K. odznaczenia:

WYKONANIE KAMER Z WYKONANIEM Komunikat Wzrost
XI.1945 - rozkazem 1-97 A.K. z 18.11.46

4. weryfikację oparto na następujących dowodach:

- a/ kwestionariusz specjalny
- b/ odwołany wniosek nominacji do stopnia porucznika
potwierdzony przez gen. DGA-Komorański w dniu 8.X.1944
odnośnie odznaczenia;
- a/ świadectwo własne o posiadaniu odznaczenia
- b/ potwierdzenie nadania odznaczenia podpisane przez
gen. polczyński

5. świadectwo nie niniejsze nie dotyczy onego stosunku do służby wojskowej
wyżej wymienionej, oraz nie daje żadnych uprawnień do jakichkolwiek należ-
ności pieniężnych, lub świadczeń w naturze - za wymienione okresy służby.

WERYFIKACJA

13. KAWALCZYK
płk.

CIĄGNIĘCIE

w kancelarii ochotniczej

12. 8/46

Wojciech
OŚWIADCZENIE:
WSP. OŚWI. OŚWI. OŚWI. OŚWI.
W. dr. Zaleska Maria

Insp. PWSK - wysł. - VII/48 JW



2/2/17

| | |
|--|--------------------------------|
| 3 lipca 1898 ,Grotowice Warszawskie | Data i miejsce urodzenia |
| Francja, Niewcielona do PSZ | Obecny przydział i funkcja |
| Doktor Medycyny ,Uniwersytet Warszawski 1924 | szkoły i kursa wojskowe |
| Doktor Medycyny z roku 1924 | wykształcenie cywilne i wojsk. |

1.X.42 - 27.IV.44 Lekarz Zgrupowania VII, Rejon II Dzielnicą Śródmieście Okr Wski

1.XI.42- 27.IV.44 Inspektorka Sanitarna przy referacie sanitarnym WSK K.O. Wwa

27.IV.44 aresztowana przez gestapo

25.V. 44- wywieziona do obozu konc Rawensbruck w październiku do obozu karnego Grunenberg pod Berlinem

27.IV.45 wywieziona przez szwedzki Czerwony Krzyż do Szwecji.

Obecnie w Szwecji, nie wiec...

WZROBIEG SŁUŻBY WOJSKOWEJ

porucznik
dr Zygmuntowa

C R T I A

Stwierdzam niniejszym, że dr Maria Zaleska była lekarzem VII Zgrupowania II Rejonu Obwodu Środm. od listopada 42 do chwili swego aresztowania. dr Maria Zaleska pracowała w komisji lekarzy WSK opracowując program szkolenia sanitariuszek oraz oraz regulaminy służby sanitarnej WSK. Obok tego pełniła funkcję inspektorki sanitarnej przy referacie sanitarnym Okręgu Z prac swoich wywiała się bardzo dobrze. W związku z pełnioną funkcją inspektorki sanitarnej i lekarza batalionowego wysuwam wniosek na zaszerogowanie dr Marii Zaleskiej w stopniu wojskowym porucznika. H. Halina Stepińska

por
-/-/Halina Stepińska

W myśl rozkazu Kmdy Gł. A.K. /44/ o zaszerogowaniu dypl. pielęgniarek i lekarzy do stopni oficerskich PWSK dr Marii Zdziańskiej-przysługuje prawo do uzyskania stopnia oficerskiego, jeżeli zostanie jej zaliczona służba w szeregach A.K.

1-/-/Weber
ppłk

Przedstawiam wniosek przelożonych dr Marii Zaleskiej do zaszerogowania jej w stopniu wojskowym porucznika

Przewodniczący
Juszczakiewicz
ppłk

4.X.46
4.11.46

II Materiały uzupełniające relację

- Lista kobiet odznaczonych krzyżem SM V-jej klasy, --- [w:] Kalendarz żołnierski na rok 1921, W-wa 1921, mps, kopia, k. 1, s. 1.
- Maria Zdziańska-Zaleska, Organizowanie sanitariatu VII Zgrupowanie w Warszawie [w:] Hawcerki 1939-1945. Relacje i pamiątki, W-wa 1985, kopia, k. 6, s. 2-11.
- Nekrolog M. Zdziańskiej Zaleskiej, [w:] „Dziennik Polski” 18.07.1987, kopia, k. 1, s. 12.
Materiały z SPP Londyn.
- H. Czarnocka, Śp. dr Maria Zaleska, [w:] „Dziennik Polski” 14.08.1987, kopia, k. 1, s. 13
- Biogram M. Zdziańskiej ^{Zdziańskiej}, [w:] Kawalerowie VM..., t. II cz. 2, Warszawa 1993, s. 239-240, kopia, k. 10, 14-15
- Biogram M. Zdziańskiej oprac. przez H. Sulej i W. Hietel, 2002r., wydruk, k. 6 s. 16-21; 2 egz. (uzupełniony), 2003r., k. 6 s. 22-27; 3 egz., 2003r., k. 6 s. 28-33.
- Biogram M. Zdziańskiej oprac. przez E. Żonacką, E. Ókerokę i D. Kramp, wydruk, k. 4 s. 34-37
- Biogram M. Zdziańskiej oprac. przez E. Ókerokę, wydruk 2004r., k. 4 s. 38-41
- Biogram M. Zdziańskiej oprac. przez A. Cieplik, 2006r., wydruk, k. 2 s. 42-43
- Tekst pośmiertnego wspomnienia o M. Zdziańskiej oprac. przez H. Czarnocką, 1984r., msp. (kopia), k. 4 s. 44-44

II/1

**Lista kobiet
odznaczonych krzyżem Virtuti Militari V-ej klasy
według wykazów przysłanych do dnia 30 listopada 1920 r.
do Adiutantury Generalnej Naczelnego Dowództwa**

2 dywizja piechoty Legionów

kpr Zdziarska Maria – 4 p.p. Leg. (str. 213)

— Ś.p. san. Grodzińska Teresa – 4 p.p. Leg. (str. 213) —

Źródło: Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy - Kalendarz Żołnierski na rok 1921,
Warszawa 1921, Główna Księgarnia Wojskowa

okresie praca ta wymagała podwójnej czujności w pierwszych kontaktach z gestapowcami i przy nawiązywaniu kontaktów z więźniami funkcyjnymi, do których miałam dostęp. Bramę Pawiaka musiałam przekraczać codziennie, a w razie potrzeby (przyjścia paczek od rodziny) dwu- i trzykrotnie w jednym dniu. Stopniowo wciągnęłam się w „środowisko”, zdobyłam zaufanie więźniów zatrudnionych w magazynie i kantinie i — po zdobyciu pewności, że nie mam do czynienia z „wtyczkami” — mogłam rozpocząć działalność nielegalną pomocy więźniom i ich rodzinom. Rozpoczęło się to od doręczenia leków więźniowi Adamowi Maślankiewiczowi pracującemu w kantinie. Było potem wiele podobnych wypadków, ale szczegółów nie pamiętam.

Stopniowo zdobywałam nowe kanały przekazywania nielegalnej korespondencji: w magazynie więzień Maciejczyk, w kantinie strażnik polski Karol Piłka, w kuchni niemieckiej p. Łepkowska. Gorzej było na Serbii, gdyż tam nie odstępował mnie esesman, który wprowadzał mnie i wyprowadzał. Jedynie sporadycznie udawało się spostrzec spacerujące w kółko więźniarki. Wśród nich pewnego razu dostrzegłam Zofię Martens, świeżo aresztowaną, o której miejscu pobytu nikt nie wiedział.

Po pewnym czasie, gdy K. Piłkę przeniesiono na inną funkcję, kierownikiem kantyny został Adam Schultz, reichsdeutsch, skazany na 2 lata więzienia za przestąpienie znajomego Polaka o groźącym mu aresztowaniu. Udało mi się zdobyć jego zaufanie. Pomoc Schultz — jakkolwiek nie bezinteresowna — okazała się cenna, a kontakty nasze (jak wszystkie tego rodzaju) były dwuznaczne: przynosząc obustronne korzyści jednocześnie szachowały obie strony, co zapobiegało ewentualnej nielojalności z jego strony.

Pewnego dnia jesienią 1942 r. w godzinach popołudniowych zostałam powiadomiona przez p. Danielewiczową o szykującym się dużym transporcie nocnym kobiet. Otrzymałam wiele adresów rodzin, od których odbierałam ciepłą odzież, aby dostarczyć ją pokryjonom na Serbii. Na bramie Serbii dyżuruwał polski strażnik powiadomiony o całej akcji. Tego popołudnia, do późnego wieczora, odbierałam kilkakrotnie drogę w jedną i drugą stronę przez getto do Serbii opakowana ciepłą odzieżą, bielizną, szalikami, skarpetami itp. Po doręczeniu tego strażnikowi wracałam po na-

stępny ładunek i tak obróciłam 5-6 razy. Wykonując to niebezpieczne zadanie miałam świadomość, że spełniam ważny obowiązek w akcji pomocy niespodziewanie wywozonym więźniarkom. W 1943 r. zastępca komendanta Früwirth, który podejrzewał mnie o nielegalną działalność, polecił coraz częstsze i coraz ostrzejsze kontrolowanie mnie przy przekraczaniu bramy, dochodzące nawet do rewizji osobistej. Pomimo kilkakrotnych ostrzeżeń ze strony Schultz, który pomagał w kancelarii więziennej i słyszał, że mam być aresztowana, lekceważyłam te przestrogi i pracowałam nadal, aż do dnia gdy p. Danielewiczowa odbierając paczki w komisariacie oświadczyła, że nie mogę już dłużej pokračować się na oczy Früwirthowi i że powinienam ukryć się na jakiś czas. Tego dnia pani Danielewiczowa sama odwozła transport na Pawiak, a moja praca konwojenta została nagle przerwana.

MARIA ZDZIARSKA-ZALESKA zetknęła się z harcerstwem-skautingiem już w 1911 r. W 1912 r. złożyła przyrzeczenie i złożyła zastęp z koleżanek gimnazjum w Kларыsewie pod Warszawą, z którego w 1913 r. uformowała się Kларыsewska I Drużyna im. Adama Mickiewicza, w 1914 r. przeorganizowana i przemianowana na 5 Warszawską Drużynę im. A. Mickiewicza. W tym samym roku weszła w skład Komendy Skautek w Warszawie, złożonej z: E. Kwiatkowskiej, J. Gebethnerówny, A. Kobylańskiej, Z. Oledźkiej, I. Rebandelówny. Brała żywy udział w różnych akcjach mobilizacyjnych związanych z wydarzeniami wojennymi, a od jesieni 1915 r. objęła drużynę. Uczestniczyła w uroczystej defiladzie drużyn harcerskich żeńskich przed J. Piłsudskim i ks. J. Mauerbergerem w Agrykoli w Warszawie 3 V 1916 r., prowadzonej przez H. Gernerównę, komendantkę skautek. W związku z intensywnymi pracami scaleniowymi trzech organizacji skautowych w poszczególnych zaborach oraz Junactwa wzięła udział w maju 1917 r. w zjeździe komend naczelnych dzielnic Polski.

Od 8 XI 1918 r. pracowała w Szpitalu Ujazdowskim, a zarazem jako ochotnik w nowo formującym się Wojsku Polskim. Uczestniczyła w obrocie Lwowa, w Powstaniu Śląskim — jej relacja z tych czasów ukazała się w postaci książki pt. *W okopach. Pamiętniki kobiety-lekarka batalionu*, Warszawa 1934.

W 1925 r. po wyjeździe za mąż za prof. Zygmunta Zaleskiego, delegata Ministerstwa Oświaty we Francji i wykładowcy Sorbony, zamieszkała we Francji, biorąc udział w pracach społecznych wśród tamtejszej Polonii, w harcerstwie i in. organizacjach.

Harcerki 1939-1945. Relacje i pamiętniki, wybór i opr. J. Wyżaniński, wyd. Instytut Literacki, Warszawa 1963. 1/2

W momencie wybuchu II wojny światowej znalazła się w Polsce wraz z rodziną. Natychmiast zaangażowała się jako lekarz do pomocy w szpitalu polowym w Rawie Mazowieckiej, organizowała następnie służbę sanitarną w Warszawie, w ramach Pogotowia Harcerek i AK. Równocześnie pracowała w szpitalach i udzielała doraźnej pomocy w każdej sytuacji tego wymagającej. Została aresztowana i wywieziona do obozu w Ravensbrück. Stamtąd ewakuowano ją z grupą więźniarek do Szwecji.

Po wojnie spotkała się z mężem, który przeszedł przez obozy koncentracyjne, aresztowany we Francji. Wraz z rodziną zamieszkała ponownie we Francji, gdzie nadal jest czynna społecznie.

Fragm. pom. dotyczy prac konspiracyjnych autorki w Warszawie w czasie okupacji, co opisała w pamiętniku z lat 1939 - 1945.

ORGANIZOWANIE SANITARIATU VII ZGRUPOWANIA W WARSZAWIE

ROK 1943

[...] Zwerbowałam już 12 patrolowych, które mi były potrzebne, mam już razem z dawnymi 18, wszystkie nowe już są zaprzysiężone przeze mnie w obecności dowódcy zgrupowania. Podzieliłam patrolowe na dwie grupy po dziewięć, jedną z tych grup szkole u siebie, drugą u Jadzi Lipińskiej na Wąskim Dunaju. Każda grupa ma dwie godziny szkolenia, co dwa tygodnie. Każda patrolowa miała obowiązek znalezienia dwóch sanitariuszek, gdy któraś z patrolowych miała już dwie sanitariuszki zwerbowane, zawiadamiła mnie, przychodziłam do niej, aby te sanitariuszki poznać i odebrać przysięgę. Szkolenie swych sanitariuszek każda z patrolowych miała prowadzić sama. Nazwiska patrolowych: Jadzia Lipińska (pseudonim „Pogoda”, zginęła w czasie Powstania), Rybarska (córka profesora), Talen-Wilczewska, Zosia Danecka, Irka Orynkówna, Lucyna..., dwie siostry Błaszczakówny (córki sierżanta 4 pp Leg.), Janka z Pragi, Basia Paczyńska-Sakowska (zginęła 2 IX 1944), Wanda Strawińska (zginęła w Powstaniu), Janka Niżnikowska; nie pamiętam jeszcze 6-ciu nazwisk ani imion.

W tym czasie objęłam całkowicie poradnię przeciwgruźliczą na Czerniakowskiej 80. Jestem tam co dzień od 8-ej do 14-ej. Nadal prowadzę przeswietlenia dzieci szkolnych na Puławskiej,

5/3
trzy razy w tygodniu od 15-ej do 18-ej, rzuciłam natomiast opiekę lekarską schronisk dziecięcych w Konstancinie i Skolimowie¹, bo nie miałabym czasu na moją pracę lekarza zgrupowania.

W końcu stycznia 1943 roku mam już zaprzysiężone wszystkie sanitariuszki, wobec powyższego zaczęłam przydzielać patrole do odpowiednich plutonów. Zapoznałam trzy patrolowe, przeznaczone dla danej kompanii z jej dowódcą, który z kolei konaktuje odpowiednią patrolową z dowódcą plutonu.

Spotkałam akurat kolegę Bartoszkę w Izbie Lekarskiej, gdzie musimy co jakiś czas odnawiać nasze czerwone przepustki, dające prawo chodzenia po godzinie policyjnej. Wyszliśmy razem, aby omówić sprawę sanitariatu w jego kompanii. Jako patrolową przydzieliłam mu Zosię Danecką. Irkę Orynkównę i Lucynę... Opowiedziałam koledze, jak zwerbowałam na patrolowe siostry Błaszczakówny. Któregoś dnia po południu właśnie byłam w domu, gdy zrobił się popioch, przyszedł granatowy policjant i dopytuje się o mnie. Schodzę z góry i widzę sierżanta Błaszczaka, starego „czwartaka”, który był sierżantem w mojej 5-ej kompanii, proszę go na górę i siadamy do rozmowy. Sierżant mi mówi, że ma dwie córki i one chcą koniecznie pracować w ZWZ. Mając służbę na Mokotowie dowiedział się, że pracuję jako lekarz w poradni przeciwgruźliczej na Puławskiej, poszedł tam i uzyskał mój prywatny adres, więc przyszedł na naradę. Nie mówiąc, że sama jestem w ZWZ i poszukuję sanitariuszek, obiecałam, że postaram się umieścić obie córki w sanitariacie. Umówiliśmy się, że przysię dziewczęta do mnie, co też uczynił po paru dniach. Po dłuższej

¹ Domy Dziecka w Konstancinie i Skolimowie należały do zespołu takich domów prowadzonych przez harcerki w ramach hasła Komendy Pogotowia Harcerek: ratować dzieci! W Warszawie i okolicach było ich 8. Prowadzono je także na terenie Chor. Krakowskiej, Mazowieckiej oraz specjalnie dla sierot po Powstaniu Warszawskim. Personel lekarski i wychowawczy był tam w pełni harcerski. Zob. *Harcerki, rozdz. Służby cywilne (Opieka nad dzieckiem)* oraz J. Lapińska, *Opieka nad dziećmi z rodzin wojskowych i żołnierzy Polskiej Walczącej [w:] W obronie dzieci i młodzieży w Warszawie 1939 - 1944*, Księga zbiorowa pod red. Stanisława Tazbira, Warszawa 1975, s. 413 - 428, a także rel. K. Lubliner-Mianowskiej. Dr Zdzisława-Zaleska również zgłosiła się do tej służby w Komendzie Pogotowia Harcerek, zmieniając ją potem na szerszą i pełniejszą zgodnie ze swoim przygotowaniem i doświadczeniem.

z nimi rozmowie zdecydowałam się wziąć obie na patrolowe, mimo że były bardzo młode, bo 17 i 18 lat.

W tym czasie poznaję szefa sanitarnego II-go rejonu. Jest nim mój młodszy kolega, doktor Buraczewski. Proszę, aby pomyślał o przydzieleniu mi lekarza na zastępcę. Obiecuję mi takowego wyszukać.

W lutym 1943 roku zgłasza się do mnie łączniczka w sprawie ewentualnego mego wyjazdu do Francji, jako kurier. Rozmawiamy dłużej, mówię, że znam Francję dobrze, że mam mieszkanie w Paryżu, że mam tamże wielu przyjaciół. Niestety brak znajomości języka niemieckiego uniemożliwia mi podróż z dokumentami niemieckimi, ustalamy więc, że będę czekać na dokumenty francuskie, zresztą przed marcem nie będzie jeszcze całkowicie gotowa służba sanitarna zgrupowania.

Szef sanitarny rejonu przydzielił na mego zastępcę młodego lekarza, Jurka Szymańskiego, syna znanego profesora okulistyki z Wilna. Bardzo mi się kolega Szymański podoba. Informuję go o tym, co już zrobione, daję adresy i pseudonimy pięciu patrolowych (tych, które są przydzielone do 1-ych plutonów każdej kompanii). Pracuje się nam razem dobrze.

Raz w tygodniu odprawa cifierska zgrupowania, czasem przychodzi na tę odprawę dowódca rejonu II lub jego zastępca. Zwykle ja się staram o lokal na odprawę. Na jednej z odpraw, w lutym, „Kuba” — dowódca zgrupowania stwierdza, że ma trudności z odbiorem i rozprowadzaniem „Biuletynu Informacyjnego” dla zgrupowania. Ustalamy, że cały pakiet „Biuletynu” dla zgrupowania będzie przychodził do mnie na Lenartowicza, a ode mnie będą go odbierały patrolowe 1-go plutonu, każda dla swojej kompanii, do nich przyjdą dwie inne patrolowe z danej kompanii i każda odbierze paczkę dla swego plutonu i dostarczy ją dowódcy plutonu. Od tego czasu, co czwartek zaraz po południu, przychodziła łączniczka z dużym pakietem „Biuletynu” na Lenartowicza. Przed wieczorem przychodziły kolejno patrolowe po swoje paczki, tylko jedna — Janka z Pragi nie mogła przychodzić we czwartek, przychodziła więc w piątek rano i wtedy zabierała „Biuletyn” dla swojej kompanii. „Biuletyn” dla dowódczwa ją dostarczałam, o ile odprawa oficerska była w czwartek lub pią-

tek, jeżeli czasami odprawa była we środę, to Romek we czwartek przed wieczorem odnosił do dowódcy zgrupowania jego siedem numerów.

Do Wielkanocy skończyłam szkolenie patrolowych i teraz będę miała tylko raz na miesiąc odprawę z każdą grupą, aby omówić dokładnie sprawę ekwipunku. [..]

Mojego zastępcę kolegę Szymańskiego zabrano mi, dostał pracę lekarza zgrupowania — słusznie, ale żałuję — bo się z nim doskonale pracowało. Będę czekać na przydzielenie innego zastępcy. [..]

Walki w getcie trwają, od miesiąca naczelné dowództwo ZWZ wydało rozporządzenie, aby oddziały oddały przynajmniej 10% swej broni dla walczących w getcie. Dowódca zgrupowania oznajmia nam o tym na jednej z odpraw oficerskich; zastanawiamy się, w jaki sposób można by jeszcze pomóc walczącym? Mammy nadzieję, że świat dowie się o okrucieństwach niemieckich, że może Żydzi amerykańscy zareagują w obronie swych współwyznawców? Coraz więcej pożarów w getcie.

Na odprawach ustalamy, że każda patrolowa musi mieć torbę z bandażami, gazą, watał oraz małą apteczkę podęczną, w której ma być jodyna, spirytus, woda utleniona, mercurochrome, strzykawka, igły, zastrzyki kamfory i morfiny, tanalbina, aspiryna, wiganina. Niezmierną pomocą w uzyskaniu tego materiału sanitarnego są obaj koledzy: dr Marian — Józef Piasecki, dyrektor Szpitala Wolskiego i dr Tadeusz Bartoszek — dyrektor Szpitala Przemienienia Pańskiego na Pradze. Najgorsza sprawa — to nosze... potrzebuję 18 par. Ze Szpitala Wolskiego dostają trzy pary, ze szpitala na Pradze też trzy, cztery pary udaje mi się zakupić w składnicy sanitarnej, jedną uzyskuję z mojego ośrodka na Czerniakowie, dwie patrolowe (każda z nich) zdobywają po parze noszy, jeszcze brakuje pięciu par. Lekarstwa częściowo dostajam ze szpitali, częściowo zakupiłam sama. Bandaże, gazę, wate też zakupywałam sama, każda z patrolowych to co mogła. Ze szkoły pielęgniarzek przy ulicy Koszykowej otrzymaliśmy dwie paczki opatrunków indywidualnych, po które chodziła patrolowa Zosia Danecka. Dostałam od kolegi Piaseckiego mały sterylizator, wobec czego postanowiłam, że będziemy szyć opatrunki in-

dywidualne i sterylizować je. Kolejno patrolowe przychodzą na Lenartowicza i szyjemy te opatrunki, pakujemy w płótno, a potem wieczorem sterylizuję uszytą partię.

W początkach czerwca dostaje wiadomość, że lada dzień będą dla mnie dokumenty francuskie i będę mogła zostać wysłana do Francji jako kurier. W końcu czerwca mama zabiera Romka i Monikę, i z Antosią jadą do Grotowic na wakacje. Mieszkać będą w naszym domku, bo dwór zabrany całkowicie przez Niemców. 1-go lipca Kazik, który doskonale przeszedł do ostatniej klasy licealnej, jedzie na rowerze do Grotowic. 3-go dowiaduję się o aresztowaniu „Grotła”². Wszyscy jesteśmy tym przejęci głęboko. W kilka dni później jak grom z jasnego nieba przyszła wiadomość, że generał Sikorski zginął w katastrofie nad Gibraltar³. Gubimy się w domysłach, co się mogło stać? [..]

U Stasiów coraz więcej osób, którym pomagają, coraz więcej też wysyłają paczek do obozów i coraz większe kontyngenty ich obowiązuja, nie chcę więc ciągle liczyć na ich pomoc, a to, co zarabiam w poradniach, nie wystarcza na utrzymanie nas czworga. Zastanawiałam się jak, czym dorobię, gdy spotkałam na ulicy Bolka Gepnera (adwokata, syna znanego okulisty) i od niego dowiaduję się, że on z żoną wypiekają bułeczki do różnych barów, mleczarni, cukierni, że mają wyrobioną klientelę i już nie nas starcząją z jej zaspokojeniem. Bolek poczciwie proponuje mi, że nauczę mnie wypiekać te bułeczki i przekażę część swojej klienteli. Naturalnie godzę się i tej samej nocy idę do nich na naukę. Po trzech nocach spędzonych na tej pracy Bolek oświadcza, że umiem już wystarczać dużo i mogę sama wypiekać, daje mi adresy swoich dostawców mąki, adresy odbiorców, których mam obsłużyć (Bar Mysliwski na Krakowskiem, Mleczarnie Nadświdrzańskie na Brackiej i na Krakowskiem i jeszcze jakiś bar na Mazowieckiej). Kupuję więc piecyk elektryczny, trzy worki mąki,

² „Grotł” gen. Stefan Rowecki komendant główny Armii Krajowej, przedtem organizator konspiracyjnej organizacji Służba Zwycięstwa Pol-
ski, od 1940 komendant ZWZ. Aresztowany przez Niemców 30 czerwca
1943 r. Zginął w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen po wybuchu
Powstania Warszawskiego.

³ Gen. Władysław Sikorski premier rządu polskiego w Londynie i na-
czelnny wódz zginął w katastrofie lotniczej 4 VIII 1943 r.

4/5

dwa pszennej i jeden żytniej, w małej szafce zakładam ogrzewa-
nie elektryczne, aby bułeczki dobrze rosły i spędziwszy jeszcze
jedną noc na pracy u Bolków zaczynam wypiekać bułeczki. Ro-
bie cztery różne gatunki: solanki, szwedki z makiem, rogaliiki
i okrągłe maślane. Zaczynam pracę koło dziesiątej wieczorem,
rozczyniam, przyczyniam, potem formuję bułeczki i wstawiam do
cieplej szafki, tak zwanej przez nas „wylęgarni”, aby rosły; ko-
lejno z „wylęgarni” przechodzą do pieca, a nowe do „wylęgarni”.
Kończę około 4-ej, 5-ej pracę i kładę się na parę godzin. Romek
o 7-ej przed swoimi kompletami rozwozi bułeczki do barów i mle-
czarni, inkasuje pieniądze i przyjmuje zamówienia na dzień na-
stępnny. Mogę wypiec 150 do 250 maksymalnie, zwykle piekę oko-
ło 200, starając się, aby 10 zostało na śniadanie dla dzieci,
które uważają, że te bułeczki to najlepsza rzecz, jaką kiedykol-
wiek jadły. Czasem ktoś krzywo wyrośnie albo złamie się przy
wkładaniu do pieca i właśnie te braki sami zjadamy. W ten spo-
sób dorabiam drugie tyle, ile zarabiałam w dwóch poradniach
przeciwgruźliczych. Rzezywiście czas już mam bardzo wypeł-
niony: tak jak dawniej w poradni na Czerniakowskiej jestem co-
dziennie od 8-ej do 12-ej, w poradni na Puławskiej prześwietlam
trzy razy w tygodniu od 15-ej do 19-ej. Trzy popołudnia „wolne”
to albo odprawa oficerska zgrupowania, albo odprawa patrolo-
wych, albo szkolenie wojskowe lekarzy; kursy te prowadzę nadal
na prośbę koleżanki Bithnerowej. [..]

Zosia Danecka 6-go listopada wyszła za mąż za Janka Penno
i musiała wyjechać do Ostrowi Mazowieckiej. Jej funkcje ob-
jęła Iрка Orynkówna. Trzeba więc pomyśleć o zwerbowaniu je-
szcze jednej patrolowej. Tymczasem w początkach grudnia koń-
czę zbiorckę materiałów opatrunkowych i robię przegląd u każdej
z patrolowych, czy mają wszystko co potrzeba. Każda poza no-
szami, łupkami, apteczką, bandażami, watą i gazą ma po 30 opa-
trunków indywidualnych, naszej roboty. Z pozwoleniem kolegi
Piaseckiego oddaje sterylizatorrek szefowi sanitarnemu II-go rejo-
nu, celem przekazania go lekarzom V-go zgrupowania.

Od września powstała sprawa stworzenia punktów opatrunko-
wych na terenie naszego zgrupowania. Teren nasz był ograniczo-
ny przez plac Unii Lubelskiej, Marszałkowską, Aleje Jerolim-
skie, Nowy Świat, plac Trzech Krzyży, Aleje Ujazdowskie i Ba-

gatelę. Znalazłam mieszkania: w Alejach Ujazdowskich koło placu Trzech Krzyży, na Piusa, na Mokotowskiej i na Marszałkowskiej u kolegi Piaseckiego. Trzy lekarzki przekazała mi koleżanka Bitnerowa, skontaktowałam je z właścicielami odpowiedniego mieszkania i poleciałam każdej zająć się zgrupowaniem materiału sanitarnego, łożek oraz zwerbowaniem personelu punktowego. Punkt na Piusa z braku lekarzki objęła Zosia Zdziarska, studentka medycyny tajnego wydziału lekarskiego, tak zwanych kursów Zaorskiego.

W końcu listopada 1943 roku miałam śmieszna przygodę. Zjawiała się u mnie kobieta i ujawniając odpowiednie znaki rozpoznawcze, oświadczyła mi, że jest „Urszulą” i zwierzętniczką Wojskowej Służby Kobiet na Mokotów i że z tej racji podlegam jej „władzy”. Oświadczyłam jej bardzo grzecznie, primo: nie jestem w WSK tylko w Armii Krajowej bezpośrednio, jestem lekarzem zgrupowania, więc podlegam — po pierwsze dowódcy zgrupowania, po drugie szefowi sanitarnemu rejonu — nie mogę więc mieć trzeciej władzy tylko dlatego, że jestem kobietą i mieszkam na Mokotowie. Ponieważ „Urszula” upierała się przy swoim, zdecydowałam się, że rozstrzygnie ten spór dowódca rejonu. Na pierwszej po tej wizycie odprawie oficerskiej zameldowałam o tym dowódcy zgrupowania, który obiecał przekazać mój meldunek dowódcy rejonu. W parę tygodni potem dostałam wezwanie do dowódcy dzielnicy Śródmieście, gdzie zastałam już dowódcę naszego zgrupowania „Kubę”. Po chwili zjawiała się „Urszula”. Każda z nas przedstawiła swój punkt widzenia i naturalnie, ponieważ to było logiczne i oczywiste, dowódca dzielnicy orzekł, że lekarz zgrupowania nie może podlegać władzom drugiego rzutu tylko dlatego, że jest kobietą. Na tym skończył się ten humorystyczny incydent. Co prawda, w 1945 roku, gdy zgłosiłam się po powrocie z Ravensbrück do Misji Wojskowej w Paryżu celem weryfikacji mej służby w AK, zastałam w biurze jako urzędniczkę ową „Urszulę”, która zapewne pamiętając ów incydent, zweryfikowała mnie łaskawie na porucznika, mimo iż byłam podporucznikiem już w 1920 roku, a moim zastępcą w zgrupowaniu był lekarz stałej służby wojskowej w randze majora...

Ale trudno, nie miało to większego znaczenia, ponieważ nigdy przez cały czas mojej służby w AK nie pobierałam żadnych po-

borów, a po powrocie też nie otrzymałam żadnej „odprawy” ani żadnej pomocy ze strony Misji Wojskowej i musiałam zabrać się do ciężkiej pracy pielęgniarki nocnej, aby móc utrzymać dom i wykształcić troje dzieci.

Kazik jest w II-jej klasie licealnej, będzie zdawał w tym roku maturę, uczy się doskonale. Romeczek przerabiał pierwszą gimnazjalną, też uczy się świetnie. Malutka Monisia biega na kompletach z książkami w woreczku pod płaszczem, asystuje przy odprawach patrolowych, jest manekinem, gdy potrzeba powtórzyć jakiś trudniejszy opatrunek, pomaga składać opaski biało-czerwone, które poleciono nam uszyć dla całego zgrupowania. Część opasek szyje się u patrolowych dla ich punktów, ale nie można tego robić u wszystkich, wobec tego dla reszty robi się je u mnie.

W drugim tygodniu grudnia trzeba było przełożyć odprawę oficerską, ze środy na czwartek, ponieważ we czwartek nie mogła się ona odbyć w lokalu, który otrzymałam na środę, zdecydowałam się, że będzie odprawa u mnie na Lenartowicza, mimo że czwartek to był dzień zbiórki sekcji Kazika i nie mógł jej odwołać na ostatnią chwilę. Na odprawę oficerską przyszli jak zawsze „Kuba” dowódca zgrupowania, „Stanisław” dowódca 1-jej kompanii, „Cegielski” dowódca 2-jej, „Jastrząb” dowódca 3-jej, „Kosma” dowódca 4-jej, „Dan” dowódca 5-jej, „Jeżycki” dowódca dywizjonu „Jeleń” oraz zastępca dowódcy II-go rejonu „Serafin”. Jedynym słowem było nas dziewięcioro razem ze mną — „doktor Zygmuntowa”. W pokoju u Kazika zebrała się jego sekcja, a dowódca plutonu Jasieńczyk przyniósł stena, aby nauczyć chłopców obchodzenia się z nim. Wszystko odbywa się normalnie, gdy około 17-jej przychodzi Marian Zdziarski, wywołuje mnie z pokoju, w którym jest odprawa, i mówi, że przed naszym domem stoi dwóch gestapowców. Wróciłam na odprawę i zameldowałam o tym dowódcy zgrupowania, mówiąc, że w pokoju na II-im piętrze jest zbiórka sekcji mego syna i że jest też dowódca plutonu ze stennem. Obowiązywało naturalnie zaciemnienie, wszystkie nasze okna są szalenie zasłonięte: zamknięte okiennice i zawieszane koce, z ulicy nie widać zupełnie nic, nawet czy jest w środku światło czy nie. Po krótkiej naradzie zapada decyzja, że o ile gestapowcy będą się dobijać, wypuszczę ich do domu i na miejscu się ich unieszkodliwi, a potem wyniesiemy ich a my się rozej-

dzia szczęśliwie miała u siebie kilka koleżanek, zorganizowała więc na poczekaniu zebranie towarzyskie z tańcami i jakoś się upiekło. Marian Zdziarski — porucznik „Paprzyca” jest jednym z oficerów „Uderzenia”. Z polecenia Bolesława Piaseckiego prosi mnie, aby zorganizować widzenie się Piaseckiego z kimś ze sztabu AK w celu włączenia „Uderzenia” do AK. Przekazuję tę sprawę Wandzi Pełczyńskiej, aby poinformowała męża ⁹.

1-go lutego 1944 roku brawurowy zamach w Warszawie na Kutschere. Dwóch naszych rannych w czasie tego zamachu skierowano do szpitala Wolskiego. Po kilku dniach odkryli to Niemcy i zaarrestowali dwóch lekarzy z tego szpitala, lekarza dyżurnego i lekarza oddziału, na którym ranni leżeli; o ile się nie mylę jednym z tych lekarzy była koleżanka Misiewiczówna. Kolega Marian-Józef Piasecki szczęśliwie, przyпадkiem, wpadł na ślad przekupnego gestapowca, który za duże pieniądze i za żywność spowodował po dwóch tygodniach wypuszczenie z Pawiaka obu lekarzy. Opowiedział mi o tym, gdy wpadłam do niego załatwić jakąś sprawę mego zgrupowania.

Wracając do domu tramwajem byłam świadkiem takiej sceny: Niemcy zamknęli ulicę Marszałkowską koło Litewskiej, tramwaj zatrzymali, najpierw zaczęli rewidować wszystkich przechodzących, jeden z młodych ludzi siedł z pudłem od skrzypiec, kazali mu otworzyć pudło — był tam karabin maszynowy — złapał go i zaczął strzelać, kilku Niemców padło, ale niestety młodego człowieka zabiło. Tramwaj nasz zamknięty stał około godziny, myślałszy, że wszyscy będziemy aresztowani. Akurat nie miałam nic kompromitującego przy sobie i na rewizję czekałam spokojnie. Po wylegitymowaniu wszystkich i dokładnej rewizji puśczone tramwaj dalej. Wychodząc z domu wiedziało się, że się wychodzi, ale nigdy nie wiedziało się, czy się wróci. Toteż każde spóźnienie któregoś z dzieci było powodem do niepokoju... Kaziś robi podchorążówkę, więc wszystkie wolne chwile od nauki szkolnej spędza na zbiórkach, wycieczkach w Lasy Kabackie, gdzie są ćwiczenia w terenie. Za zarobione pieniądze na przymusowej praktyce w warsztatach samochodowych kupił sobie wisa, jest więc z tego bardzo dumny.

⁹ Gen. Tadeusza Pełczyńskiego, szefa sztabu AK.

Z żywnością coraz gorzej, to co dają na kartki jest prawie niejadalne, produkty spożywcze na czarnym rynku coraz trudniej dostępne i coraz droższe. Szczęśliwie, że Bolek namówił mnie na pieczenie bułeczek, mam w ten sposób stale doskonałą mąkę, którą kupuję na worki (co jest łatwiejsze niż kupowanie w detalu), może więc Antosia robić kluski, ciastka, a ja robię teraz co najmniej o 15 bułeczek więcej, aby coś zostawało w domu. Cukru większą ilość dostalam od Śląskich w zamian za pomoc Zygmunta dla Julka. [...]

Nie mam zastępcy w mojej funkcji lekarza zgrupowania. Gdy mi zabrano dr. Szymańskiego, obiecywał mi kol. Buraczewski takichmiastowe przydzielenie kogoś innego, tymczasem prawie rok upłynął, a nie dostałam nikogo, mimo iż parokrotnie przypominałam o tym szefowi sanitarnemu II rejonu.

W początkach lutego 1944 roku jestem na odprawie lekarskiej u szefa sanitarnego Śródmieścia. Są na tej odprawie szefowie sanitarni rejonów i lekarze zgrupowań. Melduję, że służba sanitarna zgrupowania VII-go jest prawie całkowicie gotowa. Każdy pluton ma trzyosobowy patrol sanitarny dobrze wyekwipowany. Na terenie zgrupowania są cztery punkty opatrunkowe i przydzielone do tych punktów lekarzki, należy jeszcze uzupełnić materiał sanitarny punktów (zajmują się tym lekarzki odpowiednich punktów) i przydzielić mego zastępcę, aby w razie aresztowania był ktoś, kto będzie mógł objąć moje funkcje.

Na jednej z odpraw oficerskich zgrupowania dowódca II-go rejonu oznajmił, że Naczelne Dowództwo AK przyznało mi Srebrny Krzyż Zasługi z Mieczami za dobre zorganizowanie służby sanitarnej VII-go zgrupowania.

Staś telefonuje i prosi mnie, aby wpaść do niego na Puławską z moją podręczną apteczką. Idę naturalnie i zastaję tam rannego Bolesława Piaseckiego, oglądam ranę, szczęśliwie nie ciężką, dezynfekuję ją porządnie i nakładam opatrunek, radząc, aby przez trzy dni nie chodził. Po trzech dniach zmieniam opatrunek i stwierdzam, że ten opatrunek może już pozostać do całkowitego wyleczenia. Dowiaduję się, że p. Bolesław Piasecki był na inspekcji „Uderzenia” na wschodzie i tam w potyczce z Niemcami został ranny.

Pewnego późnego popołudnia słyszymy gęstą strzelaninę, nie-

11/4

daleko nas, za Pilicką. Wiem, że jest tam w starej oranżerii, w polu, fabryczka granatów ręcznych, które się robi w puszkach od konserw. Po strzelaniu słyszemy kilka większych wybuchów, prawie jestem pewna, że coś się stało z tą fabryką. Rzeczywiście wpada do nas Pietrek Mazur z jednym z kolegów. Opowiadają, że Niemcy otoczyli fabryczkę, że ci co byli w środku bronili się, a potem wszystko wysadzili, że on i kolega akurat byli na mieście i mieli objąć pracę wieczorem. Gdy wracali, zobaczyli z daleka, jak fabryczka wyleciała w powietrze. Dwaj chłopcy, którzy tam byli, naturalnie też wylecieli razem z fabryczką. Zbliżyła się godzina policyjna, więc oczywiście Pietrek i kolega zostali u nas. Dopiero na drugi dzień rano po śniadaniu wyszli.

W lutym też obiega Warszawę wiadomość: Niemcy powiesili szereg osób na balkonach na Chłodnej i nie pozwalają zdjąć zwłok...

W początkach marca zaaresztowano Jankę z Pragi, jestem pewna, że nie ma się o co niepokoić, bo z pewnością nic nie wyda choćby ją torturowali, ale szkoda dziewczyny... Muszę też znaleźć nową patrolową, aby zapełnić lukę. Naturalnie melduję dowódcy zgrupowania o tym aresztowaniu. Dostaje rozkaz (ponieważ Janka miała mój adres), aby wynieść skład broni plutonu Kazika. Mówię o tym Kazikowi i nazajutrz przynosimy skład broni na Parkową do dr. Szymańskiego. Pierwszy raz ja poszłam z Kazikiem, potem jeden z jego sekcji, bo od razu nie mogliśmy zabrać wszystkich...

Chowam na strychu w dziurze za belką mój zbiór poezji i novel wydawanych nielegalnie, jak też i inne tajne druki. Mam tego dość dużo, cały komplet „Biuletynu Informacyjnego”, trochę numerów „Walki”, „Pługa i Miecza”, „Prawdy”, szereg tomów poezji, *Dywizjon 303, Kamienie na szaniec* i szereg innych.

Otrzymuję nareszcie meldunki od lekarzek punktowych, że zdobyły personel sanitarny i że mają trochę materiału sanitarnego, niestety materiał ten jeszcze nie kompletny.

W końcu marca szef sanitarny rejonu przydzielił mi mego zastępcę, lekarza majora stałej służby wojskowej. Skontaktowałam się z nim zaraz, powiadomiłam, jak zorganizowałam służbę sanitarną naszego zgrupowania, dałam mu adresy sześciu patro-

lowych, po jednej na każdą kompanię, jeśliby potrzebował zwołać odprawę patrolowych — patrolowa zawiadomiona przez lekarza zawiadomiła dwie drugie patrolowe ze swej kompanii. Poza tym dałam adresy punktów opatrunkowych i pseudonimy lekarzek punktowych. Dowódcy zgrupowania dałam adres i pseudonim mego zastępcy, aby w razie mego aresztowania mógł go zawiadomić o odprawach oficerskich.

Wśród znajomych, przyjaciół ciągle kogoś aresztują i wysyłają do obozów, profesor Michałowicz na Majdanku, prof. Marcelli Handelsman w Gross-Rosen, Dunikowski, prof. St. Kętrzyński w Oświęcimiu, profesorowa Kętrzyńska i prof. Drewnowska w Ravensbrück. [...]

Akurat przyjechała Halszka z Lipnej, gadałyśmy trochę... Kazik przyniósł z Parkowej swój rewolwer, bo chciał go oczyścić, trochę go zrugaliśmy za nieostrożność chodzenia z wisem. Obiecał, po oczyszczeniu, jutro rano odnieść broń na Parkową.

Dzieci położyły się, ja rozczyniłam buleczki, przyczyniłam i zesłam z górki na I piętro, aby przez ten czas, gdy przyczyniłam trochę podrośnie, przeczytać „Biuletyn”. Halszka szykowała sobie kąpiel, dochodziła godzina 23, gdy rozległo się walenie w furtkę. Zgasiliśmy światło, uchyliłam koc i okiennice, aby zobaczyć, kto wali. Stoją dwa samochody, uzbrojeni Niemcy walą w furtkę, na pewno gestapo. Chwila narady co zrobić, postanawiamy udawać, że śpiemy, aby mieć trochę czasu na zrobienie porządku. Wkładamy zamiast sukien szlafroki. Walenie w furtkę trwa. Po paru minutach przeskoczyli furtkę i zaczęli dobijać się do drzwi. Wtedy Magda w szlafroku poszła im otworzyć.

Wpadło ich ośmiu, siedmiu gestapowców w mundurach, każdy z karabinem maszynowym i jeden cywil, tłumacz. Od razu zapytała o doktor Zdziańską-Zaleską. Miałam gotową drugą kenkartę z moją fotografią na imię Marii Zielińskiej, aby móc w razie przyścia po mnie powiedzieć, że pani doktor nie ma, poszła do chorego, a ja jestem tylko lokatorką i pokazać im kenkartę na nazwisko Zielińskiej. Biorąc jednak pod uwagę, że Kazik ma pod poduszką swój rewolwer i że trzeba, aby się jak najprędzej od nas wynieśli, więc nie gram komedii i odpowiadam, że doktor Zdziańską-Zaleską, to ja. [...]

OBÓZ JEŃCÓW W RAWIE MAZOWIECKIEJ

[...] We wtorek 5-go września ranitko o 7-ej pobiegłam do Rzezczycy (3 km), aby zorganizować „obronę ludności cywilnej” przed nalożkami lotniczymi. Miałam konferencję z wójtą i sekretarzem gminnym. Postanowiliśmy stworzyć w gminie 3 punkty sanitarne: w Rzezczycy, Bobrowcu i Grotowicach. Stwierdziłszy, że należy przeskoczyć szybko dziewcząt w służbie sanitarnej i niesieniu pierwszej pomocy. Przy ciągłym bombardowaniu będą niewątpliwie ranni. Zebrano zaraz kilkanaście dziewcząt chętnych i tegoż ranka miałam pierwszy wykład dwugodzinny. Umawiając się, że codziennie cały ranek poświęcę szkoleniu dziewcząt, wróciłam na obiad do domu. Wychodziłam z Rzezczycy w czasie nalotu, kilka bomb wybuchło zaraz za wsią koło drogi, o jakies 30 metrów ode mnie — w polu, nie robiąc żadnych szkód.

We środę 6-go wiadomości coraz bardziej alarmujące, gdy wróciłam z Rzezczycy po czterogodzinnym szkoleniu sanitariuszek, zastałam w domu rozgardiasz niebyswały. Zosia Zaleska bojąc się, że Niemcy zajmą zaraz Grotowice, zdecydowała, że wróci z córkami do Warszawy, aby być razem z mężem. Prosi, aby Jędrrek pojechał razem z nimi, bo będzie im raźniej, a będzie mógł wrócić razem z Zygmuntem następnego dnia. Choć bardzo niechętnie — zgodziłam się. Zaraz też wyjechała z Gortatem do Nowego Miasta na kolejkę. Dojechali dobrze do Nowego Miasta, mimo że w drodze było parę nalotów. Kolejka choć z dużym opóźnieniem odjechała i do Warszawy dojechali szczęśliwie. Niestety, następnego dnia kolejka grójcka była już tak zornbardowana, że żaden pociąg nie wyszedł z Warszawy... Zygmunta i Jędrka nie mogli wrócić do nas, obaj zostali w Warszawie.

10-go wieczorem przychodzi wiadomość pocztą pantoflową, że w Rawie Mazowieckiej jest wielu, bardzo wielu maszyn wojskowych rannych i nie ma opieki lekarskiej. Decyduję, że nazajutrz o świcie pojadę sprawdzić tę wiadomość. Umawiam się z sąsiadem naszym, małorolnym Szczurem, że zawiezie mnie do Rawy wa-

Kto to? kogo zabił? zdradając? ... bohater? ...
Wszystko mi jedno, gdy mu spod przymkniętych powiek
widać wielkie źrenice, które lek rozszerza ...
Wszystko mi jedno kim był. To już tylko człowiek.

Gdy ma wargi spieczone, gdy mu głowa gorze,
chce krzyknąć z bólu, lecz nie słychać krzyku,
tylko ostatkami siły wyszeptał: o Boże —
wszystko mi jedno, w jakim powie to języku.

Wszystko mi jedno kim był, co robił za życia
ten, którego krew teraz do ryszstoka ścieka,
czy szedł w pierwszym szeregu, czy walczył z ukrycia.
To nie jest już śmierć wroga. To jest śmierć człowieka.

A za mnymi, za mnymi oknami
śmierć czarzyni łopocze skrzydłami,
świat, alewa deszczowymi łzami.

Coś słychać, słychać w tym deszczowym szumie ...
Słychać ... I sen uława ze zlotowych powiek.
Stoją wpatrzeni w siebie w śmiertelnej zadumie
ta jakaś jedna noc i jakiś jeden człowiek.

(Anna Sadkowska)

Harcerki 1939-1945. Solary
i pamiętniki, wybór i opr. Krystyna
Mdy z anki, przy współpracy
Zofii Stencel, Danuty
Januszkiewicz - Golewskiej, Anny
Sanki, Warszawa 1985.

sągiem, jedynym kłoniem. Zostawiam dzieci pod opieką Mamy, Ali i Janeczki i o 5-tej rano wyjeżdżamy. 21 kilometrów, które nas dzielią od Rawy, przejechalśmy w cztery godziny, nie spotykając nigdzie Niemców. W Rawie bez trudu znalazłam miejsce, gdzie są zgrupowani nasi ranni. Miejsce odrutowane, przy wejściu żołnierzy niemiecki. Mówię, że jestem lekarzem i chcę opatrzyć rannych. Puszczają mnie i kieruje do oficera niemieckiego. Ten po dłuższej inwigilacji godzi się, abym pracowała w obozie i odsyła do lekarza cywilnego Polaka, jedynego, który ma razie pracuje, robiąc opatrunki. Obraz straszny: kilka baraków, około tysiąca rannych leżących bez opatrunków lub z pierwszym opatrunkiem, na ziemi w barakach lub pod gołym niebem... Po zamienieniu kilku słów z kolegą-lekarzem zakasuję rękawy i zabieram się do pracy. Szczęśliwie wzięłam ze sobą moją podręczną apteczkę, mam więc pinocety, skalpel, nożyczki, strzykawki i trochę lekarstw: kamforę, morfinę, jodynę itp. Bandaże, gaza, wata są na miejscu. Robię opatrunek za opatrunkiem, od czasu do czasu zastrzyk z kamfory czy morfiny. Zapominam o wszystkim, co jest poza pracą. Przecie to rzecz potworna. Tyłu, tyłu ludzi. Tyłu naszych żołnierzy i oficerów potrzebuje na gwałt pomocy... Brak natychmiastowej zmiłny opatrunku może być przyczyną utraty ręki lub nogi albo nawet śmierci. A tu nie ma rąk do pracy. Jest mas tylko dwójka, kolega lekarz cywilny z Rawy (miastety zapomniałam jego nazwiska) i ja. Pracujemy oboje zaciśkając zęby i starając się pracować jak najszybciej. Po sześciu godzinach pracy, gdzieś około trzeciej żołnierzy niemiecki wzywa mnie do bramy mówiąc, że ktoś chce się ze mną porozumieć. Idę na chwilę i widzę sąsiada Szczurę, który przyszedł zapytać, czy wracam do Grotowic, bo trzeba jechać, żeby nie jeździć po nocy. Dziękuję Szczurowi, że mnie przywiózł i chce zabrać, ale mówię mu, że nie mogę wyjechać, że rannych moc i opatrunki nie mogą czekać, a nie ma ludzi do pracy. Proszę go, aby powiedział u mnie w domu jak tu jest i dlaczego została, bo pisać nie mam czasu. Pracowałam 24 godziny bez wytchnienia, bez jedzenia, pijąc parę razy trochę wody... Szczęśliwie było światło i można było całą noc pracować. Ranni też bez jedzenia, nawet trochę wody trudno zdobyć. Lekarz z Rawy, który już przede mną zaczął pracować, wyszedł na chwilę do domu wieczorem i zaalarmował mieszczan, aby przy-

nosili przynajmniej coś do picia dla rannych. Wiadomości — jak zwykle w takich razach — rozszły się błyskawicznie. Następnego dnia (12 września) około południa przyjechała Alusia Wilska, po krótkiej ze mną rozmowie podjęła się zorganizować dostawianie żywności dla rannych. Tegoż dnia zaczęli napływać lekarze i sanitariusze wojskowi wzięci do niewoli, tak że wieczorem było już nas 6-ciu lekarzy i po 36 godzinach mogłam wyjść na chwilę na miasto, aby poszukać sobie pokoju i zjeść coś. Cały dzień 13-go jeszcze pełne ręce pracy, mimo że już nas sześcioro. Dopiero od 14-go praca nasza zaczęła się normować, było już nas kilkunastu lekarzy. Każdy z nas miał po 10 godzin pracy i co kilka dni dyżur nocny. Alusia już od 12-go wieczór dostarczała najpotrzebniejszą żywność, a następnego dnia została zorganizowana przez społeczeństwo kuchnia dla rannych na terenie obozu. Zresztą co dzień napływały nowe transporty rannych.

O rano wszyscy lekarze mają „odprawę” z oficerem niemieckim — komentantem obozu. 18-go września rano oficer niemiecki przed rozpoczęciem „odprawy” zwraca się do nas i mówi: „Głównodowodzący Armią Polską, generał Rydz-Śmigły przekroczył dzisiaj granicę Polski. Uciekł do Rumunii”. Rozpacz szarpnęła mną, krew uderzyła mi do głowy i krzyknęłam: „Kłamstwo, nigdy żaden wódz polski nie uciekał!” Na to Niemiec uśmiechnął się ironicznie i odpowiedział: „Przekona się pani sama”. Cały dzień nie mogłam sobie dać rady z rozpaczą... W przerwach między pracą dyskutowaliśmy. Czyżby to było możliwe, aby wódz naczelny opuścił Polskę, która jeszcze się broni? Przecież słyszymy jeszcze ciągle huk armat, przecież wiemy, iż Warszawa nadal walczy...

Praca coraz bardziej się normalizuje. Odsyła się transporty ciężkiej rannych do szpitali, rannych wyleczonych do... obozów jemieckich.

19-go zawitał znowu do Rawy sąsiad Szczur, przywożąc mi trochę bielizny na zmianę, trochę słodyczy od Mamy i listy. Janeczka nadal nie ma ani słówka wiadomości od męża, w Grotowicach wszyscy zdrowi — dzięki Bogu i za to. Myśli o Warszawie nie opuszczają mnie ani na chwilę. Zygmunut, Jędrus, tyłu przyjaciół i krewnych... Mimo iż jest nas lekarzy kilkunastu, pracy nie brakuje i nie proponuję, aby mnie zwolniono. Pracujemy

11/10

normalnie po 10 godzin dziennie. Również i oficerowie-jeńcy do-
stają pożywienie w obozie, z tego co dostarcza ludność Rawy i oko-
licy. My oboje, lekarz cywilny z Rawy i ja, wychodzimy w po-
łudnie na godzinę — on do domu, ja do wynajętego pokoju,
gdzie zawsze Alusia Wilska dostarcza mi obiad i coś ma wieczór.
Zdołałam uzupełnić sobie moją apteczkę podręczną. Pierwszy raz
w życiu widziałam tężec, niestety nie zdołałmy uratować tego
rannego; gdyby miał zrobiony zastrzyk zaraz, przez lekarza bao-
nu w polu, to może by nie zginął. Dobrze, że pracy dużo i nie
ma zbyt wiele czasu na myślenie, bo gorzko bardzo, gorycz za-
lewa duszę. A bez ustanku słychać huk armat i widać łuny na
horyzoncie. Aż 27-go wrzesnia uciachły strzały. Co z Warszawą?
Komendant obozu-Niemiec powiedział mam, że toczą się rokowa-
nia. 27-go Warszawa złożyła broń.

Wystąpiłam do komendanta obozu z prośbą o zwolnienie i da-
nie mi przepustki do Warszawy, bo mam w Warszawie męża i sy-
na. Otrzymałam taką przepustkę, pożegnałam się z kolegami-le-
karzami, zakupiłam trochę żywności, którą załadowałam w plecak,
i rano około 30-go wyruszyłam piechotą w stronę Warszawy. Na
szosie pusto, tylko zmotoryzowane oddziały wojskowe niemieckie
od czasu do czasu. Około 8-jej rano spostrzegłam, że gdzieś w stro-
nę Warszawy ciężarówka wojskowa, zdecydowałam się ją zatrzy-
mać. Stałam, pokazałam przepustkę i zapytałam, czy by mnie nie
podwieźli? Szcześliwie byli to Ślązacy i zdecydowali, że mogą
mnie podwieźć, ale jadą tylko do Pruszkowa. Dobre i to, będą tam
za dwie godziny i potem nawet już piechotą, przed wieczorem do-
stanę się do Warszawy.

Odpoczęłam w ciężarówce i od Pruszkowa zaczęłam już ma-
szerować szybko, nie ryzykując zatrzymać inne auto. Po drodze
coraz więcej trupów, trupów, tań ludzi jak i koni.

Była chyba 16-ta godzina, jak wmaszerowałam do Warszawy.
Przewrócone tramwaje, moc zabitych jeszcze nie pogrzebanych,
doły, gruz. Idę z coraz cięższym sercem — co zastanę? [...]

WIEŚŁAWA LODWICH-JACKOWIAKOWA była drużynową 2 Drużyny
przy Gimnazjum im. Królowej Jadwigi w Siedlcach. Jako studentka
Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie należała do starszoharcerskiego

kregu przy SGH oraz do Zrzeszenia Kregów Akademickich „Kuznica”.
Wiosną 1939 r. uczestniczyła w kursie komendantek Pogotowia Harcerek
w Szkole Instruktorskiej na Buczu.

W czasie okupacji prowadziła konspiracyjną pracę harcerską w Sied-
cach. (Siedlice należały uprzednio do Chorągwi Mazowieckiej, następnie do
Lubelskiej.)

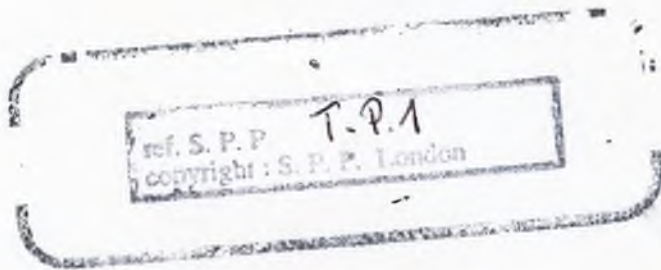
PRACA POGOTOWIA HARCEREK W SIEDLCACH

[...] Latem 1939 r., po miesięcznym wędrownym obozie kregu
przy Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, którego celem było
nawiązanie kontaktów z Polonią na Litwie i Łotwie, w dniu po-
wrotu z obozu zgłosiliśmy się w Głównej Kwaterze (żeńskie
i męskiej) jako członkowie kregu SGH gotowi podjąć służbę
w stolicy.

Ostatnim rozkazem obozowym kregu zostałam mianowana kie-
rowniczką kregu na wypadek wojny. Otrzymałam personalia ucze-
stników, dokumenty i okragłą pieczęć — z poleceniem przecho-
wania wszystkich poza stolicą. Uczestnicy obozu otrzymali mój
adres w Siedlcach, które były miejscem mego stałego zamieszka-
nia. Miałam obowiązek utrzymywania kontaktu ze wszystkimi
członkami kregu SGH. Praktycznie nałożone na mnie zobowiąza-
nia przydały się podczas okupacji wiele razy: poszukiwalismy
niejednokrotnie adresów zaufanych ludzi — potrzebni byliśmy
sobie w różnych częściach-dzielnicach Polski i w różnych okolicz-
nościach. Bywało, że nasze adresy służyły osobom „spalonym”,
a nasi uciekinierzy też z nich korzystali.

W Siedlcach od pierwszego dnia mego powrotu byłam w sta-
łym kontakcie z męską drużyną harcerską im. Żółkiewskie-
go. [...]

Obrona Siedlec trwała zaledwie tydzień. Nieustanne naloty
i zbliżający się front, w 85% zniszczenie centrum miasta, brak
żywności, brak wody, światła i tysiące uchodźców z Warszawy
i okolic objętych już wojennym frontem, zmusiły większość mie-
szkańców miasta do opuszczenia go. Oboje z bratem, nie zdejm-
jąc naszych harcerskich mundurów, udaliśmy się razem z rodzi-
cami w kierunku na Mordy (wieś Wyczółki). Apteczki polowe oraz
nagromadzone przez brata środki opatrunkowe służyły nam długo



Ś. † P.

Dr MARIA ZDZIARSKA ZALESKA
Harcmistrzyni

urodzona w Grotowicach w 1898 r. zmarła w Warszawie 13 lipca 1987 roku.

Całym życiem służyła Polsce. 1918-1920 podporucznik WP, uczestniczyła w obronie Lwowa i w Powstaniach Śląskich. Odznaczona Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości z 2 mieczami i Krzyżem Wałecznych. W harcerstwie od 1911 r.

Wieloletnia Przewodnicząca Harcerstwa Polskiego we Francji, 1939-1945 żołnierz Armii Krajowej — więzień Pawiaka i Ravensbrück, odznaczona Krzyżem Armii Krajowej.

Pochowana w Warszawie na Powązkach w grobie rodzinnym.

Msza św. zostanie odprawiona w kościele NMP na Ealingu, 2 Windsor Rd., w poniedziałek 20 lipca o godz. 18.30.

Cześć Jej pamięci.

GŁÓWNA KWATERA HARCEREK

2560/1

DZIENNIK POLSKI
18 lipiec 1987

14.8.87

113

Śp. dr Maria Zaleska

W dniu 13 lipca 1987 r. zmarła w Warszawie dr Maria Zaleska z domu Zdziarska, której długoletniej służbie w walce o wolną Polskę pragnę poświęcić to wspomnienie, zaczerpnięte z jej zyciorysu i przebiegu służby, znajdujących się w aktach Studium Polski Podziemnej.

Dr M. Zaleska urodziła się w 1898 r. w Grotowicach. Po ukończeniu szkoły średniej wstąpiła na medycynę.

Służbę swą zaczęła w listopadzie 1918 r. w Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie, a potem pomagała w zorganizowaniu pociągu sanitarnego, z którym jako „starsza siostra” wyjechała do Lwowa. Od grudnia do marca 1919 r. jest medyczką w kolumnie sanitarnej Dywizji Lwowskiej, następnie sanitariuszką Izby Chorych 5 kompanii 4 pułku Leg., po czym lekarzem III baonu tegoż pułku.

Z 4 p.p.leg. przebyła kampanię oszmiańską aż do Berezyny. Otrzymała 5 rozkazów pochwalnych i nominację na „starszego legionistę” i kaprała pułku. Następnym jej przydziałem był szpital polowy 605 w grupie gen. Rybaka podczas kampanii kijowskiej, gdzie na polecenie Szefostwa Sanitarnego zorganizowała kompanię sanitarną dla Brygady Jazdy.

W r. 1920 ponownie służy w 4 p.p.leg. jako lekarz. W sierpniu dostaje się do niewoli bolszewickiej w Hrubieszowie, skąd udaje się jej uciec. Ranna pod Mołodecznem na 2 dni przed zawieszeniem broni. Za kampanię 1920 odznaczona Krzyżem Walecznych i Orderem Virtuti Militari oraz otrzymuje awans na podporucznika, nadany przez Szefostwo Sanitarne.

Dalszą służbę pełni w Warszawie jako „medyk” na Dworcu Wschodnim aż do demobilizacji w r. 1921. Zostaje odznaczona Krzyżem Niepodległości z mieczami.

W powstaniu śląskim jest lekarzem II batalionu 8 pp. Tarnogórskiego.

Po ukończeniu studiów medycznych w 1923 r. obejmuje prace w Osadzie Krechowickiej nad Horyniem podczas walki z tyfusem, a potem w Busku w kolonii dzieci gruźliczych. W 1924 r. wyjeżdża do Paryża na studia specjalistyczne. W r. 1925 wychodzi za mąż.

3 września 1939 r. zgłasza się u

gen. Rupperta meldując, że jest gotowa służyć jako lekarz, na co otrzymała odpowiedź, że w wojsku lekarzy jest „aż za dużo”. Zorganizowała wtedy 3 punkty sanitarne dla ludności cywilnej w gm. Rzeczycza pow. rawskiego, a 15 września zgłasza się do szpitala dla jeńców w Rawie Maz., dającym pomoc ponad 1500 rannym żołnierzom. Pracuje tam aż do likwidacji, czyli do października 1939. Następnie poświęca się leczeniu ludności cywilnej.

W lipcu 1940 r. dr Zaleska w ramach organizacji „Służba Kobiet dla Obrony Kraju” prowadzi szkolenie w służbie sanitarnej w pow. rawskim. W 1941 r. przenosi się do Warszawy, gdzie obejmuje sekretariat „SKOK”-u, mobilizuje i szkoli kandydatki do patroli sanitarnych.

We wrześniu 1942 otrzymuje nominację na lekarza VII Zgrupowania, organizując służbę sanit. w całym Zgrupowaniu, tj. w 6 kompaniach. Poza tym prowadzi szkolenie patroli dla Wojskowej Służby Kobiet (WSK), regulaminy dla patroli sanit. były opracowane całkowicie przez nią.

Prócz tego w jej prywatnym mieszkaniu mieścił się punkt rozdzielczy dla kolporterek i kurierek, a często sama rozdzielala dostarczaną na punkt pocztę. 11 listopada 1943 zostaje odznaczona przez D-cę AK Srebrnym Krzyżem Zasługi z mieczami, a rozkazem 1 października 1944 roku uzyskała awans do stopnia porucznika Armii Krajowej.

Aresztowana przez Gestapo 27 kwietnia 1944, przewieziona na Szucha, potem na Pawiak na tzw. Syberię, wywieziona do Rawensbrück, a stamtąd do obozu karnego Grunenberg pod Berlinem. 27 kwietnia 1945 r. znalazła się w grupie Polek wywiezionych z Grunenbergu przez Czerwony Krzyż do Szwecji, skąd została repatriowana do Francji przez przyjaciół Francuzów.

1 stycznia 1961 r. Naczelny Wódz gen. Anders awansuje dr Zaleską do stopnia kapitana Służby Zdrowia.

Jest to więc zyciorys niezwykle bojowniczy o wolność Narodu, a jej wybitna służba pozostanie w pamięci współczesnych i w aktach historycznych. **Halina Czarnocka**

*Łojce Zdziarska KOSCH
Krygów 31019
Flemanańska 15 m 11*

*W. Chłopack
Ziemię polską bołtrawę
ob. wch.
Płomień ewangel.
2 wyd. 2006 r.*

ansowany na por. 10 XII gen. J. Dowbor-Muśnicki - początków do demobilizacją do 3 p. strz. W 1918. Walczył w Małowie w szeregach I Baonu Oddziału Odsieczy Lwowskiej Lwowa. 1 IV 1919 sił Zbrojnych b. zaboru rzydzielony do 1 p. strz. diutant p. od 16 X 1919 Lit.Biał. 12 XII t.r. 1 p. z twierdzy bobrujskiej na Kliczew, miasteczko 50 km na pn. od Bobruja polskie rano 13 grudnia stały ogniem dział i ckm. zagrożeni osobistym przyz., rzucili się do szturm. ł., nie mogą już użyć ich w niły się ogniem broni walce na bagnety śmierdnieści Z. Kompanie pułku do miasteczka, szerząc e w szeregach bolszewiśmiertnie odznaczony został /nr 5606/ i awansowany do t. We wniosku awansowym o, że "Z. był ideałem i wzorą polskiego, wysoko inteliśsiadał rycerską, bohaterską siadając te wzniosłe zalety ible, jak i poza nią". Z. Pozostał w grobowcu rodzinublinie. Odznaczony także ziny nie założył.

W, VM 29-2055 i ap. 5800; S. Zarys historii wojennej 55 iego pułku piechoty, W-wa

Bogusław Polak

Zakrzewski-Wyskota Władysław /7 I 1894 - 9 V 1982/, pułkownik dyplomowany. Ur. we Wrocławiu w rodzinie inż. elektryka Witolda i Zofii Zakrzewskiej z Kretkowa. W Legnicy uk. Wyższą Szk. Realną, uzyskując świadectwo dojrzałości. W 1914 wcielony do a. niemieckiej. W 1916 mianowany ppor. W listopadzie 1918 przyjechał do P-nia, gdzie org. oddziały Służby Straży i Bezpieczeństwa. 27 XII t.r. wraz z M. Paluchem i Z. Łakińskim kierował akcją oddziałów SSiB. 2 I 1919 przeszedł do DG, org. I/ twierdza P-ń/. 20 I t.r. zatwierdzony przez DG WW d-cą tego Okręgu. Za osiągnięcia org. w trakcie przygotowań do akcji zbrojnej w Wielkopolsce, zwłaszcza za sformowanie SSiB, odznaczony został VM 5 kl. /nr 4724/. Nast. szef Sekcji Organizacyjnej DG WW i Wydziału Organizacyjnego. Od 1 VII 1919 do 19 IX 1920 szef sztabu 2 D. Strz. Włkp. /16 DP Włkp./. Awansowany na por. i kpt. Od 19 IX 1920 d-ca baonu 3 p. strz. włkp. /57 pp Włkp./, nast. szef Oddziału Personalnego DOGen. w P-niu. Od 2 IX 1923 do 1 IV 1924 studiował w WSWoj. 3 V 1926 awansowany na mjr. SG. Wskutek trwałej kontuzji kolana ze stanowiska d-cy baonu 57 pp przeniesiony do rezerwy. W l. 1924-1928 studiował prawo na UP. Do 1939 pracował na różnych stanowiskach handlowo-administracyjnych, m.in. na Śląsku i w Gdyni Pełnomocnik Rządu RP, W 1939 zmobilizowany do A. "P-ń". Wzięty przez Niemców do niewoli, na pocz. 1940 ze względu na stan zdrowia został zwolniony z obozu jenieckiego. Zamieszkał u rodziny w W-wie. Oficer ZWZ-AK, awansowany do stopnia ppłk. W

11/14
akcjach dwukrotnie ranny. Aresztowany przez gestapo uciekł. Ujęty po raz drugi został odbity. Aresztowany po raz trzeci osadzony został w obozie koncentracyjnym Gross-Rosen, potem w Mittelbau-Dora. W 1945 wrócił do Polski. Zagrożony aresztowaniem wraz z rodziną wyjechał do USA, nast. do Argentyny. Pracował zawodowo, pisał wspomnienia z powstania wielkopolskiego. W 1968 odwiedził Polskę. Zm. w Buenos Aires i tam pochowany. Odznaczony także KN z Miecz., OOP 5 kl., KW /2x/ i in. W 1936 zawarł zw. małżeński z Zofią Kruk. Dzieci: Ryszard /ur. 1937/, Maciej /ur. 1938/, Andrzej /ur. 1943/

CAW, VM 35-2581 i ap. 1588; B. Polak, Dowódcy..., cz.1 - tamże źródła i literatura; informacje Zbigniewa Zakrzewskiego z maja 1986r.

Bogusław Polak
nr. 5.233

Zaleska Maria z d. **Zdziarska** /3 VII 1898 - 13 VII 1987/, sanitariuszka i lekarka, kapitan. Ur. w Grotowicach, pow. Rawa Maz., w rodzinie Kazimierza, ziemianina i inżyniera, właściciela majątku Grotowice i Łęgowice oraz Kamillii Arkuszeńskiej. W 1914 uk. prywatne gimn. w Klarysewie. Od 1913 prowadziła żeńską drużynę skautową i uczestniczyła w działalności konspiracyjnej młodzieży warszawskiej. Od 1915 prowadziła kursy dla młodzieży rzemieślniczej i wiejskiej, kierowała dwiema drużynami skautowymi, była członkiem Komendy Okręgu i Komendy Naczelnej Skautingu Polskiego. W 1917 reorganizowała skauting i została członkiem Komendy Naczelnej ZHP. W 1916 rozpoczęła studia medyczne na UW.

Działała w POW. W listopadzie 1918 brała czynny udział w przejściu od Niemców i organizacji oddziału Szpitala Ujazdowskiego. 5 XII t.r. wyjechała pierwszym pociągiem sanitarnym do Lwowa i do maja 1919 pełniła funkcję sanitariuszki w kolumnie sanitarnej A. "Wschód" i /od marca/ sanitariuszki 4 baonu 4 ppLeg. Od maja t.r. brała udział we wszystkich walkach tej kompanii. We wrześniu 1919 została powołana na lekarza III baonu 4 pp Leg. W kwietniu 1920 lekarz 605 szpitala polowego. 22 VIII 1920, w pierwszych dniach walk 4 ppLeg. o Hrubieszów, pułk został zmuszony do odwrotu, a jego tyły zaatakowane przez bolszewicką kawalerię. Z. "opatrywała rannych, słowem i własnym przykładem dodając odwagi żołnierzom i wzywając ich do zachowania porządku do obrony. Wyczerpana, ugrzęzła w bagnie nad rz. Huczwą i dostała się do niewoli bolszewickiej". Uciekła z transportu jeńców. W Horodle aresztowana i osadzona w więzieniu w Kowlu, jako podejrzana o szpiegostwo. Zdołała przekonać bolszewików i została zwolniona. 28 VIII 1920 przedostała się przez fr. i dotarła do 27 pp, a nast. do swego pułku. Za czyny te odznaczona ✓ VM 5 kl. /nr 439/ i mianowana ppor. W 1921 w III powstaniu śląskim była lekarzem II baonu 8 pp /Tarnogórskiego/. W 1923 uk. studia medyczne z tytułem dr. med. Pracowała w Osadzie Krechowieckiej, nast. w Busku, w sanatorium dziecięcym. W 1925 wyjechała z mężem do Paryża. W kampanii wrześniowej zorganizowała 3 punkty sanitarne w pow. rawskim, później pracowała w szpitalu jenie-

ckim w Rawie Maz. 1940-1944 lekarz ZWZ-AK, awansowana do stopnia por. 27 IV 1944 aresztowana przez Gestapo. Więziona na Szucha, Pawia-ku i obozach koncentracyjnych. Uwolniona w kwietniu 1944. Pozostała na emigracji. 1 I 1961 przez gen. W. Andersa awansowana do stopnia kpt. Przewodnicząca ZHP we Francji, członek Tow. Historyczno-Literackiego w Paryżu. Zm. w W-wie. Pochowana na Powązkach w grobie rodzinnym Zdziarskich. Odznaczona także KW, KN, SKZ z Miecz. Zamężna z Zygmuntem Lubicz-Zaleskim, prof. literatury na Sorbonie. Dzieci: Andrzej /16 V 1926 - 5 VII 1943/, Kazimierz Piotr /ur. 2 III 1928, inżynier-fizyk/, Roman /ur. 7 II 1933, inżynier, przemysłowiec/, Monika /ur. 3 XI 1935, etnograf, polonista/. Autorka m.in. W okopach. Pamiętnik kobiety-lekarka batalionu, W-wa 1934; Płomienne czasy. Dzieje rodziny polskiej w czasie II wojny światowej, Paryż 1985.

CAW, VM 73-6796; materiały nadesłane przez mgr. Halinę Ślaską z Krakowa.

Bogusław Polak

Zaleski Antoni /14 X 1891 - 6 VII 1916/, sierżant Leg. Pol. Ur. w Podhajcach /Tarnopolskie/ w rodzinie Józefa /rolnika/ i Anny z Bochunów. Po uk. seminarium nauczycielskiego w Stanisławowie, pracował jako nauczyciel w szk. ludowych. W 1914 powołany do a. austriackiej; od października t.r. ochotniczo w Leg. Pol., służył w 6 pp: brał udział we wszystkich bitwach formacji legionowych, awansował do stopnia sierż. Szczególnie odznaczył się w bitwie pod Kostiuchnów-



Uzupełniony

Maria ZDZIARSKA zam. ZALESKA

Urodziła się 3. 07. 1898 r. jako córka Kazimierza i Kamilli z Arkuszewskich w majątku rodziców Grotowice k. Rzeczyca w Rawskim. Miała sześcioro rodzeństwa – braci Stanisława, Zbigniewa, Tadeusza i Kazimierza oraz siostry Annę i Janinę.

Ojciec był nie tylko właścicielem dużego majątku ale także, jako absolwent Instytutu Komunikacji w Petersburgu, inżynierem drogowym. Matka prowadziła w Grotowicach ochronkę, od 1904 r. przez 35 lat była przewodniczącą Koła Ziemianek w Rawskim. Organizowała oświatę kobiet wiejskich, założyła kilka ochronek w Rawskim oraz sklep materiałów bławatnych w Rawie. W 1916 r. z jej inicjatywy powstał w Rawie Dom Sierot Wojennych.

Maria do dwunastego roku życia uczyła się w domu. W 1910 r. wstąpiła do czwartej klasy pensji w Klarysewie, którą ukończyła w 1914 r. Od 1912 r. należała do harcerstwa. Do połowy 1915 r. przebywała w domu ucząc młodszego brata i prowadząc kursy wieczorowe dla młodzieży wiejskiej. W latach 1914 – 1916 pracowała także razem z matką w Stowarzyszeniu Ziemianek. Następnie przez rok czasu uczęszczała w Warszawie na Kursy Naukowe przygotowujące do matury. W tym czasie nauczała także historii i geografii na kursie dla robotnic oraz prowadziła dwie drużyny harcerskie żeńskie. Była członkiem Komendy Okręgu i Komendy Naczelnej Skautek Polskich. W 1917 r. uczestniczyła w reorganizacji Harcerstwa Polskiego i została członkiem Komendy Naczelnej ZHP. Należała także do POW.

W dniu 2 października 1916 r. złożyła jako ekstern egzamin dojrzałości a 16 października tego roku wstąpiła na Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego. Z powodu kilkuletniego udziału w walkach niepodległościowych dopiero 16 czerwca 1923 r. otrzymała dyplom lekarski oraz stopień doktora wszechnauk lekarskich. Z tego samego powodu na egzaminach z poszczególnych przedmiotów otrzymywała głównie oceny dostateczne. W okresie studiów pracowała w Kole Medyków oraz należała do Towarzystwa „Bratnia Pomoc” Studentów Uniwersytetu Warszawskiego.

Od 5 listopada 1918 r. brała czynny udział w działaniach wojskowych na terenie Warszawy, m.in. w przejęciu od Niemców i reorganizacji Szpitala Ujazdowskiego. Pełniła także funkcję sanitariuszki w tym szpitalu. W dniu 5 grudnia 1918 r. wyjechała z pierwszym pociągiem sanitarnym do walczącego Lwowa. Do maja 1919 r. pracowała we Lwowie jako medyczka w kolumnie sanitarnej Armii Wschód. Od maja tego roku jako sanitariuszka 5 kompanii 4 pp Legionów brała udział we wszystkich walkach z bolszewikami aż do Berezyny. W dniu 30 września 1919 r. otrzymała od Dowództwa 2 Dywizji Legionów trzymiesięczny urlop celem kontynuowania studiów. Podczas urlopu złożyła egzaminy z fizjologii, z chemii fizjologicznej oraz z histologii i embriologii. Jeszcze we wrześniu 1919 r. została powołana na stanowisko podlekarza III baonu 4 pp Legionów. Na stanowisku tym pracowała do 14 lutego 1920 r. Ponownie powołana do Wojska Polskiego w dniu 17 kwietnia 1920 r. jako lekarz szpitala polowego nr 605 uczestniczyła w ofensywie kijowskiej i w odwróceniu spod Kijowa. W dniu 6 lipca 1920 r. otrzymała kolejny urlop na studia. Jednakże, w związku z dramatyczną sytuacją wojenną, zorganizowała w Rawskim ochotniczą kompanię sanitarną z którą została przydzielona do Brygady Jazdy Nr 1 i wysłana na front pod Hrubieszów. Tam, w dniu 9 sierpnia 1920 r. wróciła do 4 pp Legionów na stanowisko podlekarza II baonu. W dniu 22 sierpnia 1920 r. dostała się do niewoli bolszewickiej z której jednak uciekła i wróciła do swego pułku. W październiku 1920 r. została ranna pod Mołodecznem. W pierwszej połowie 1921 r. pracowała w komisjach plebiscytowych na Śląsku. Brała udział w III Powstaniu Śląskim jako lekarz II baonu 8 Pułku Piechoty (Tarnowskogórskiej). W dniu 1 czerwca 1921 r. została „bezterminowo urlopowana celem dokończenia studiów.”

Dekretem Naczelnego Wodza L. 2663 z 28.02.1921 r. została odznaczona jako kapral podlekarz z 4 pp Leg. Orderem Virtuti Militari V klasy.

Szczegółowy opis czynu we wniosku Dowództwa II baonu 4 pp Legionów z dnia 11 września 1920r. o nadanie jej tego odznaczenia informuje: „Dn. 22 VIII 1920 r.

t.j. w pierwszych dniach walk 4 pp Leg. o Hrubieszów II/ 4 pp Leg. został zmuszony przez przeważające siły nieprzyjacielskie do opuszczenia zajmowanych pozycji we wsi Gródku na wschód od Hrubieszowa. Wskutek tego, że nieprzyjaciel zajęwszy Hrubieszów znajdował się na tyłach baonu, dalej wskutek nacierającej kawalerii nieprzyjaciela i nadzwyczaj uciążliwej drogi odwrotu przez rzekę Huczwę i rozciągające się wzdłuż niej bagna odwrót nie mógł się odbyć w należytym porządku. Znajdująca się podówczas przy komp. 7 – mej, a następnie 8 – mej pod lekarz Maria Zdziarska nie zważając tak na grożące jej ze strony nacierającego npla jak i gęstego ognia niebezpieczeństwo wycofując się wśród ostatnich żołnierzy opatrywała pozostałych rannych, słowami i własnym przykładem dodając odwagi żołnierzom i wzywając ich do zachowania porządku i do obrony. Wyczerpana w końcu z sił, ugrzęźnięwszy w bagnie nad rzeką Huczwą została zabrana do niewoli bolszewickiej.

W niewoli odrzuciła propozycję objęcia służby sanitarnej w oddziałach bolszewickich, dodawała żołnierzom otuchy i namawiała ich by przy pierwszej nadarżającej się okazji starali się uciec. Sama dała pierwsza przykład po temu. Prowadzona z transportem jeńców do Włodzimierza Woł. skorzystawszy z chwilowej nieuwagi pilnujących zdołała zbiedz. Nocami, wśród niezmiernie trudnych warunków dostała się do Horodła. Tutaj została jednakowoż aresztowana przez bolszewików jako podejrzana o szpiegostwo. Odesłana do więzienia w Kowlu zdołała się tak wytłomaczyć, że ją wypuszczono na wolność z czego nie omieszkała skorzystać by powtórnie próbować przedostać się przez front. Tym razem udało się jej to. Dn. 28 VIII 1920 r. przedostała się przez linię bolszewicką do 27 pp skąd wróciła do 4 pp Leg. Tutaj nadal pełni służbę sanitariuszki przy II/ 4 pp Leg.”

Maria Zdziarska została także mianowana podporucznikiem Ochotniczej Legii Kobiet. Była także odznaczona Krzyżem Walecznych, Krzyżem Niepodległości (3 czerwca 1933 r.), Swastyką 4 Pułku Piechoty Legionów oraz Odznaką Orłąt.

Odziedziczyła po ojcu majątek leśny Choiny Mysiakowskie w Puszczy Pilickiej (faktycznie 219 morgów zagajników zniszczonych w czasie I wojny światowej, które zmuszona była zalesiać).

Kończąc studia medyczne, od lipca 1923 r. do maja 1924 r. odbywała praktykę lekarską na Oddziale Gruźliczym Szpitala Wolskiego. Zimą 1923/1924 spędziła w osadach wojskowych nad Horyniem uczestnicząc w walce z epidemią tyfusu plamistego. Od maja do września 1924r. pracowała w Sanatorium dla Dzieci „ Na Górcie” w Busku Zdrój. Od

listopada 1924 r. do lipca 1925 r. praktykowała na Oddziale Gruźlicy Dziecięcej dr. Armanola de Lille'a w paryskim Szpitalu Herold.

W dniu 25 lipca 1925 r. wyszła w Paryżu za mąż za swego dalszego kuzyna (starszego o 16 lat) Zygmunta Lubicz-Zaleskiego, członka ZMP „Zet” i redaktora pisma „Kiliński”, więźnia Cytadeli Warszawskiej w 1904 r., kustosza Biblioteki Polskiej w Paryżu, profesora literatury na Sorbonie i poetę, delegata Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego we Francji, założyciela Gimnazjum i Liceum Polskiego im. C.K. Norwida w Villard de Lans, w strefie nieokupowanej przez Niemców, prezesa PCK we Francji w latach II wojny światowej, łącznika władz polskich w Londynie z POWN, więźnia Buchenwaldu (tam w ostatnich dniach istnienia obozu wpisany przez więźniów-komunistów na listę „Kommando Śmierci” do kopalń „Dora”, ocalony jednak przez więźniów-Polaków), kawalera Orderu Wielkiego Legii Honorowej (odz. w 1959 r.).

Mieli trzech synów – Andrzeja (ur.1926 r.), Kazimierza (ur.1928 r.), Romana (ur.1932 r.) oraz córkę Monikę (ur.1935 r.). Mieszkali w XVI dzielnicy Paryża przy ul. Boissiere 59. Maria po zamążpójściu pracowała dalej jako lekarz w paryskich szpitalach specjalizując się w leczeniu gruźlicy dzieci. Była przewodniczącą ZG Związku Młodych Polaków we Francji, wiceprzewodniczącą Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet Polskich we Francji oraz członkiem Rady Zarządzającej FIDAC i członkiem Zarządu FIDAC Żeńskiego.

Wybuch wojny 1939 r. zastał ją wraz z mężem i synem Andrzejem w Grotowicach. Zorganizowała samorzutnie trzy punkty sanitarne dla ludności pow. rawskiego. Od 15 września pracowała jako lekarz w szpitalu wojennym w Rawie.

Mąż jej wraz z synem Andrzejem w lutym 1940 r. przedostał się przez Węgry do Francji. Natomiast Maria zamieszkała w Warszawie. Prowadziła sekretariat organizacji Służby Kobiet dla Obrony Kraju oraz zajmowała się szkoleniem służby sanitarnej. Od 1 października 1940 r. prowadziła także oficjalną praktykę lekarską. W 1942 r. została lekarzem Armii Krajowej. W listopadzie 1943 r. została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami oraz awansowana na porucznika.

W dniu 27 kwietnia 1944 r. Niemcy aresztowali ją i uwięzili na Pawiaku. Wobec groźby rozstrzelania, dzięki łapówce 1000 dolarów, została wysłana do Ravensbrück, gdzie przebywała do końca wojny. Po powrocie do domu w Paryżu zastała tam męża, który szczęśliwie wrócił po 2-letnim pobycie w Buchenwaldzie. Ich najstarszy

syn Andrzej zginął w 1943 r. Przyjechały z Polski także ich najmłodsze dzieci – Roman i Monika. Później przedostał się do Francji także Kazimierz, żołnierz AK, którego udało się zwolnić z więzienia we Wronkach, gdzie z wyroku sądu wojskowego PRL odbywał karę 10 lat więzienia.

Za zasługi w pracy konspiracyjnej w kraju została awansowana przez Naczelnego Wodza, gen. Andersa do stopnia kapitana. Pracowała nadal społecznie prowadząc polski dom wypoczynkowy w Dinard w Normandii. Brała udział w zjazdach harcerstwa polskiego na emigracji. W 1976 r. zmarł jej mąż Zygmunt. Spoczął na Cmentarzu Polskim w Montmorency. W 1986 r. wróciła na stałe do Polski. Zmarła 13 lipca 1987 r. Została pochowana na Cmentarzu Przy Dawnym Trakcie Starokrakowskim w Radomiu.

Jej młodszy brat Zbigniew, harcerz i peowiak, w 1920 r. był oficerem Dywizji Litewsko-Białoruskiej. 2-krotnie odznaczony Krzyżem Walecznych oraz Krzyżem Zasługi z Mieczami. W okresie międzywojennym ukończył SGGW, administrował majątkami oraz dzierżawił majątek Lipno w pow. rawskim. Uczestniczył w kampanii wrześniowej 1939 r.

Starszy brat Stanisław także był w młodości harcerzem i uczestnikiem wojny z bolszewikami odznaczonym Krzyżem Walecznych. W okresie międzywojennym gospodarował we własnym majątku. Od 1939 r. w SZP – ZWZ – AK, OD 1942 r. jako komendant Obwodu AK Rawa Mazowiecka. Po wojnie ścigany i aresztowany przez UB. Jego syn, a bratanek Marii, ppor. AK Marian Zdziarski, kawaler Krzyża Walecznych, członek Konfederacji Narodu, pojmany przez NKWD, zaginął bez wieści.

Młodsza siostra Marii, Anna Kamilla, dziedziczka Grotowic, absolwentka SGGW także należała do AK w Warszawie. Po wojnie pracowała naukowo w SGGW oraz działała w Towarzystwie Miłośników św. Wincentego a' Paulo, w Towarzystwie Przyjaciół KUL oraz w Towarzystwie Przyjaciół Kazachstanu za pośrednictwem którego pomagano Polakom zesłanym do Kazachstanu. Wspomagała finansowo Zakład Opieki Nad Niewidomymi w Laskach.

Źródła:

AUW. aps svg. 1520 WL/RP

BN, rps. akc. 11967 (Materiały biograficzne Z. Lubicz-Zaleskiego).

CAW, VM 73-6796; KN 9.11.1923; KW 141/Z-1197.

GBL, syg. L.4386.

Dz. Pers. MSWojsk. nr 12 z 26.03.1921r.

Cmentarz Polski w Montmorency, Warszawa 1986, s. 238.

Cmentarz Rzymsko-Katolicy w Radomiu przy dawnym Trakcie Starokrakowskim, cz. 2
Radom 1999.

Łoza S., Czy wiesz kto to jest?, Warszawa 1938, s. 842.

Ziemiańscy polscy XX wieku. Słownik biograficzny, cz. 2, Warszawa 1999r., s. 143-147.





Maria ZDZIARSKA zam. ZALESKA

Urodziła się 3 lipca 1898 r. jako córka Kazimierza i Kamilli z Arkuszewskich w majątku rodziców Grotowice k. Rzezycy w Rawskim. Miała sześcioro rodzeństwa – braci Stanisława, Zbigniewa, Tadeusza i Kazimierza oraz siostry Annę i Janinę.

Ojciec był nie tylko właścicielem dużego majątku ale także, jako absolwent Instytutu Komunikacji w Petersburgu, inżynierem drogowym. Matka prowadziła w Grotowicach ochronkę, od 1904 r. przez 35 lat była przewodniczącą Koła Ziemiarek w Rawskim. Organizowała oświatę kobiet wiejskich, założyła kilka ochronek w Rawskim oraz sklep materiałów bławatnych w Rawie. W 1916 r. z jej inicjatywy powstał w Rawie Dom Sierot Wojennych.

Maria do dwunastego roku życia uczyła się w domu. W 1910 r. wstąpiła do czwartej klasy pensji p. Pawlickiej w Klarysewie, którą ukończyła w 1914 r. Od 1912 r. należała do harcerstwa. Do połowy 1915 r. przebywała w domu ucząc młodszego brata i prowadząc kursy wieczorowe dla młodzieży wiejskiej. W latach 1914 – 1916 pracowała także razem z matką w Stowarzyszeniu Ziemiarek. Następnie przez rok czasu uczęszczała w Warszawie na Kursy Naukowe przygotowujące do matury. W tym czasie nauczała także historii i geografii na kursie dla robotnic.

W 1914 r. była założycielką i drużynową V Drużyny Żeńskiej im. Adama Mickiewicza powstałej przy pensji p. Pawlickiej w Klarysewie. W grudniu 1914 r. drużyna ta została przeniesiona do Warszawy, gdzie istniała już jako drużyna międzyszkolna. W 1915 r. była także założycielką i drużynową II Drużyny Żeńskiej im. Tadeusza Kościuszki, powstałej na pensji p. Hewelke (przekształconej w 1919 r. w Państwowe Gimnazjum Żeńskie im. Klementyny z Tańskich Hoffmanowej). Była także członkiem Komendy

Okręgu i Komendy Naczelnej Skautek Polskich. W 1917 r. uczestniczyła w reorganizacji Harcerstwa Polskiego i została członkiem Komendy Naczelnej ZHP.

Należała także do POW.

W dniu 2 października 1916 r. złożyła jako ekstern egzamin dojrzałości a 16 października tego roku wstąpiła na Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego. Z powodu kilkuletniego udziału w walkach niepodległościowych dopiero 16 czerwca 1923 r. otrzymała dyplom lekarski oraz stopień doktora wszechnauk lekarskich. Z tego samego powodu na egzaminach z poszczególnych przedmiotów otrzymywała głównie oceny dostateczne. W okresie studiów pracowała w Kole Medyków oraz należała do Towarzystwa „Bratnia Pomoc” Studentów Uniwersytetu Warszawskiego.

Od 5 listopada 1918 r. brała czynny udział w działaniach wojskowych na terenie Warszawy, m.in. w przejęciu od Niemców i reorganizacji Szpitala Ujazdowskiego. Pełniła także funkcję sanitariuszki w tym szpitalu. W dniu 5 grudnia 1918 r. wyjechała z pierwszym pociągiem sanitarnym do walczącego Lwowa. Do maja 1919 r. pracowała we Lwowie jako medyczka w kolumnie sanitarnej Armii Wschód. Od maja tego roku jako sanitariuszka 5 kompanii 4 pp Legionów brała udział we wszystkich walkach z bolszewikami aż do Berezyny. W dniu 30 września 1919 r. otrzymała od Dowództwa 2 Dywizji Legionów trzymiesięczny urlop celem kontynuowania studiów. Podczas urlopu złożyła egzaminy z fizjologii, z chemii fizjologicznej oraz z histologii i embriologii. Jeszcze we wrześniu 1919 r. została powołana na stanowisko podlekarza III baonu 4 pp Legionów. Na stanowisku tym pracowała do 14 lutego 1920 r. Ponownie powołana do Wojska Polskiego w dniu 17 kwietnia 1920 r. jako lekarz szpitala polowego nr 605 uczestniczyła w ofensywie kijowskiej i w odwróceniu spod Kijowa. W dniu 6 lipca 1920 r. otrzymała kolejny urlop na studia. Jednakże, w związku z dramatyczną sytuacją wojenną, zorganizowała w Rawskim ochotniczą kompanię sanitarną z którą została przydzielona do Brygady Jazdy Nr 1 i wysłana na front pod Hrubieszów. Tam, w dniu 9 sierpnia 1920 r. wróciła do 4 pp Legionów na stanowisko podlekarza II baonu. W dniu 22 sierpnia 1920 r. dostała się do niewoli bolszewickiej z której jednak uciekła i wróciła do swego pułku. W październiku 1920 r. została ranna pod Mołodecznem. W pierwszej połowie 1921 r. pracowała w komisjach plebiscytowych na Śląsku. Brała udział w III Powstaniu Śląskim jako lekarz II baonu 8 Pułku Piechoty (Tarnowskogórskiej). W dniu 1 czerwca 1921 r. została „*bezterminowo urlopowana celem dokończenia studiów.*”

Dekretem Naczelnego Wodza L. 2663 z 28.02.1921 r. została odznaczona jako kapral podlekarz z 4 pp Leg. Orderem Virtuti Militari V klasy.

Szczegółowy opis czynu we wniosku Dowództwa II baonu 4 pp Legionów z dnia 11 września 1920r. o nadanie jej tego odznaczenia informuje: „Dn. 22 VIII 1920 r. t.j. w pierwszych dniach walk 4 pp Leg. o Hrubieszów II/ 4 pp Leg. został zmuszony przez przeważające siły nieprzyjacielskie do opuszczenia zajmowanych pozycji we wsi Gródku na wschód od Hrubieszowa. Wskutek tego, że nieprzyjaciel zajmwszy Hrubieszów znajdował się na tyłach baonu, dalej wskutek nacierającej kawalerii nieprzyjaciela i nadzwyczaj uciążliwej drogi odwrotu przez rzekę Huczwę i rozciągające się wzdłuż niej bagna odwrót nie mógł się odbyć w należyтым porządku. Znajdująca się podówczas przy komp. 7 – mej, a następnie 8 – mej podlekarz Maria Zdziarska nie zważając tak na grożące jej ze strony nacierającego npla jak i gęstego ognia niebezpieczeństwo wycofując się wśród ostatnich żołnierzy opatrywała pozostałych rannych, słowami i własnym przykładem dodając odwagi żołnierzom i wzywając ich do zachowania porządku i do obrony. Wyczerpana w końcu z sił, ugrzęźnąwszy w bagnie nad rzeką Huczwą została zabrana do niewoli bolszewickiej.

W niewoli odrzuciła propozycję objęcia służby sanitarnej w oddziałach bolszewickich, dodawała żołnierzom otuchy i namawiała ich by przy pierwszej nadarżającej się okazji starali się uciec. Sama dała pierwsza przykład po temu. Prowadzona z transportem jeńców do Włodzimierza Woł. skorzystawszy z chwilowej nieuwagi pilnujących zdołała zbiedz. Nocami, wśród niezmiernie trudnych warunków dostała się do Horodła. Tutaj została jednakowoż aresztowana przez bolszewików jako podejrzana o szpiegostwo. Odesłana do więzienia w Kowlu zdołała się tak wytłomaczyć, że ją wypuszczono na wolność z czego nie omieszkała skorzystać by powtórnie próbować przedostać się przez front. Tym razem udało się jej to. Dn. 28 VIII 1920 r. przedostała się przez linię bolszewicką do 27 pp skąd wróciła do 4 pp Leg. Tutaj nadal pełni służbę sanitariuszki przy II/ 4 pp Leg.”

Maria Zdziarska została także mianowana podporucznikiem Ochotniczej Legii Kobiet. Była także odznaczona Krzyżem Walecznych, Krzyżem Niepodległości (3 czerwca 1933 r.), Swastyką 4 Pułku Piechoty Legionów oraz Odznaką Orłąt.

Odziedziczyła po ojcu majątek leśny Choiny Mysiakowskie w Puszczy Pilickiej (faktycznie 219 morgów zagajników zniszczonych w czasie I wojny światowej, które zmuszona była zalesiać).

Kończąc studia medyczne, od lipca 1923 r. do maja 1924 r. odbywała praktykę lekarską na Oddziale Gruźliczym Szpitala Wolskiego. Zimą 1923/1924 spędziła w osadach wojskowych nad Horyniem uczestnicząc w walce z epidemią tyfusu plamistego. Od maja do września 1924 r. pracowała w Sanatorium dla Dzieci „Na Górcie” w Busku Zdrój. Od listopada 1924 r. do lipca 1925 r. praktykowała na Oddziale Gruźlicy Dziecięcej dr. Armanoła de Lille’a w paryskim Szpitalu Herold.

W dniu 25 lipca 1925 r. wyszła w Paryżu za mąż za swego dalszego kuzyna (starszego o 16 lat) Zygmunta Lubicz-Zaleskiego, członka ZMP „Zet” i redaktora pisma „Kiliński”, więźnia Cytadeli Warszawskiej w 1904 r., kustosza Biblioteki Polskiej w Paryżu, profesora literatury na Sorbonie i poetę, delegata Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego we Francji, założyciela Gimnazjum i Liceum Polskiego im. C.K. Norwida w Villard de Lans, w strefie nieokupowanej przez Niemców, prezesa PCK we Francji w latach II wojny światowej, łącznika władz polskich w Londynie z POWN, więźnia Buchenwaldu (tam w ostatnich dniach istnienia obozu wpisany przez więźniów-komunistów na listę „Kommando Śmierci” do kopalń „Dora”, ocalony jednak przez więźniów-Polaków), kawalera Orderu Wielkiej Legii Honorowej (odz. w 1959 r.).

Mieli trzech synów – Andrzeja (ur. 1926 r.), Kazimierza (ur. 1928 r.), Romana (ur. 1932 r.) oraz córkę Monikę (ur. 1935 r.). Mieszkali w XVI dzielnicy Paryża przy ul. Boissiere 59. Maria po zamążpójściu pracowała dalej jako lekarz w paryskich szpitalach specjalizując się w leczeniu gruźlicy dzieci. Była przewodniczącą ZG Związku Młodych Polaków we Francji, wiceprzewodniczącą Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet Polskich we Francji oraz członkiem Rady Zarządzającej FIDAC i członkiem Zarządu FIDAC Żeńskiego.

Wybuch wojny 1939 r. zastał ją wraz z mężem i synem Andrzejem w Grotowicach. Zorganizowała samorzutnie trzy punkty sanitarne dla ludności pow. rawskiego. Od 15 września pracowała jako lekarz w szpitalu wojennym w Rawie.

Mąż jej wraz z synem Andrzejem w lutym 1940 r. przedostał się przez Węgry do Francji. Natomiast Maria zamieszkała w Warszawie. Prowadziła sekretariat organizacji Służby Kobiet dla Obrony Kraju oraz zajmowała się szkoleniem służby sanitarnej. Od 1 października 1940 r. prowadziła także oficjalną praktykę lekarską. W 1942 r. została lekarzem Armii Krajowej. W listopadzie 1943 r. została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami oraz awansowana na porucznika.

W dniu 27 kwietnia 1944 r. Niemcy aresztowali ją i uwięzili na Pawiaku. Wobec groźby rozstrzelania, dzięki łapówce 1000 dolarów, została wysłana do Ravensbrück, gdzie przebywała do końca wojny. Po powrocie do domu w Paryżu zastała tam męża, który szczęśliwie wrócił po 2-letnim pobycie w Buchenwaldzie. Ich najstarszy syn Andrzej zginął w 1943 r. Przyjechały z Polski także ich najmłodsze dzieci – Roman i Monika. Później przedostał się do Francji także Kazimierz, żołnierz AK, którego udało się zwolnić z więzienia we Wronkach, gdzie z wyroku sądu wojskowego PRL odbywał karę 10 lat więzienia.

Za zasługi w pracy konspiracyjnej w kraju została awansowana przez Naczelnego Wodza, gen. Andersa do stopnia kapitana. Pracowała nadal społecznie prowadząc polski dom wypoczynkowy w Dinard w Normandii. Brała udział w zjazdach harcerstwa polskiego na emigracji. W 1976 r. zmarł jej mąż Zygmunt. Spoczął na Cmentarzu Polskim w Montmorency. W 1986 r. wróciła na stałe do Polski. Zmarła 13 lipca 1987 r. Została pochowana na Cmentarzu Przy Dawnym Trakcie Starokrakowskim w Radomiu.

Jej młodszy brat Zbigniew, harcerz i peowiak, w 1920 r. był oficerem Dywizji Litewsko-Białoruskiej. 2-krotnie odznaczony Krzyżem Walecznych oraz Krzyżem Zasługi z Mieczami. W okresie międzywojennym ukończył SGGW, administrował majątkami oraz dzierżawił majątek Lipno w pow. rawskim. Uczestniczył w kampanii wrześniowej 1939 r.

Starszy brat Stanisław także był w młodości harcerzem i uczestnikiem wojny z bolszewikami odznaczonym Krzyżem Walecznych. W okresie międzywojennym gospodarował we własnym majątku. Od 1939 r. w SZP – ZWZ – AK, OD 1942 r. jako komendant Obwodu AK Rawa Mazowiecka. Po wojnie ścigany i aresztowany przez UB. Jego syn, a bratanek Marii, ppor. AK Marian Zdziarski, kawaler Krzyża Walecznych, członek Konfederacji Narodu, pojmany przez NKWD, zaginął bez wieści.

Młodsza siostra Marii, Anna Kamilla, dziedziczka Grotowic, absolwentka SGGW także należała do AK w Warszawie. Po wojnie pracowała naukowo w SGGW oraz działała w Towarzystwie Miłośników św. Wincentego a' Paulo, w Towarzystwie Przyjaciół KUL oraz w Towarzystwie Przyjaciół Kazachstanu za pośrednictwem którego pomagano Polakom zesłanym do Kazachstanu. Wspomagała finansowo Zakład Opieki Nad Niewidomymi w Laskach.

Źródła:

AUW, 1520 WL/RP; CAW, VM 73-6796; KN 9.11.1923; KW 141/Z-1197; GBL, L.4386; BN, rps. akc. 11967 (Materiały biograficzne Z. Lubicz-Zaleskiego); - Dz. Pers. MSWojsk. nr 12 z 26.03.1921r.; - Łoza S., Czy wiesz..., s. 842; Ziemianie polscy XX wieku. Słownik biograficzny, cz. 2, s. 143-147; - Cmentarz Polski w Montmorency, s. 238; Cmentarz Rzymsko-Katolicy w Radomiu przy dawnym Trakcie Starokrakowskim, cz. 2; Zawadzka A., Harcerstwo żeńskie w Warszawie w latach 1911-1949, s. 241, 395.





Maria ZDZIARSKA zam. ZALESKA -MS-162403

Urodziła się 3 lipca 1898 r. jako córka Kazimierza i Kamilli z Arkuszewskich w majątku rodziców Grotowice k. Rzeczczy w Rawskim. Miała sześcioro rodzeństwa – braci Stanisława, Zbigniewa, Tadeusza i Kazimierza oraz siostry Annę i Janinę.

Ojciec był nie tylko właścicielem dużego majątku, ale także – jako absolwent Instytutu Komunikacji w Petersburgu – inżynierem drogowym. Opracował projekt Kanału Oniegsko-Białomorskiego. Następnie budował szosy w Polsce. Zmarł 3 czerwca 1926 r. Matka prowadziła w Grotowicach ochronkę, od 1904 r. przez 35 lat była przewodniczącą Koła Ziemianek w Rawskim. Organizowała oświatę kobiet wiejskich, założyła kilka ochronek w Rawskim oraz sklep materiałów bławatnych w Rawie. W 1916 r. z jej inicjatywy powstał w Rawie Dom Sierot Wojennych. Zmarła 7 listopada 1943 r.

Maria do dwunastego roku życia uczyła się w domu. W 1910 r. wstąpiła do czwartej klasy 7-mio klasowej W. Pawlickiej w Klarysewie, którą ukończyła razem z siostrą Anną Kamillą w 1914 r. Od 1912 r. należała do harcerstwa. Do połowy 1915 r. przebywała w domu ucząc młodszego brata i prowadząc kursy wieczorowe dla młodzieży wiejskiej. W latach 1914 – 1916 pracowała także razem z matką w Stowarzyszeniu Ziemianek. Następnie przez rok czasu uczęszczała w Warszawie na Kursy Naukowe przygotowujące do matury. W tym czasie nauczała także historii i geografii na kursie dla robotnic.

W 1914 r. była założycielką i drużynową V Drużyny Żeńskiej im. Adama Mickiewicza powstałej przy pensji p. Pawlickiej w Klarysewie. W grudniu 1914 r. drużyna

ta została przeniesiona do Warszawy, gdzie istniała już jako drużyna międzyszkolna. W 1915 r. była także założycielką i drużynową II Drużyny Żeńskiej im. Tadeusza Kościuszki, powstałej na pensji p. Hewelke (przekształconej w 1919 r. w Państwowe Gimnazjum Żeńskie im. Klementyny z Tańskich Hoffmanowej). Była także członkiem Komendy Okręgu i Komendy Naczelnej Skautek Polskich. W 1917 r. uczestniczyła w reorganizacji Harcerstwa Polskiego i została członkiem Komendy Naczelnej ZHP.

Należała także do POW. *Co robiła*

W dniu 2 października 1916 r. złożyła jako ekstern egzamin dojrzałości, a 16 października tego roku wstąpiła na Wydział Lekarski Uniwersytetu Warszawskiego. Z powodu kilkuletniego udziału w walkach niepodległościowych dopiero 16 czerwca 1923 r. otrzymała dyplom lekarski oraz stopień doktora wszechnauk lekarskich. Z tego samego powodu na egzaminach z poszczególnych przedmiotów otrzymywała głównie oceny dostateczne. W okresie studiów pracowała w Kole Medyków oraz należała do Towarzystwa „Bratnia Pomoc” Studentów Uniwersytetu Warszawskiego.

Od 5 listopada 1918 r. brała czynny udział w działaniach wojskowych na terenie Warszawy, m.in. w przejęciu od Niemców i reorganizacji Szpitala Ujazdowskiego. Pełniła także funkcję sanitariuszki w tym szpitalu. W dniu 5 grudnia 1918 r. wyjechała z pierwszym pociągiem sanitarnym do walczącego Lwowa. Do maja 1919 r. pracowała we Lwowie jako medyczka w kolumnie sanitarnej Armii Wschód. Od maja tego roku jako sanitariuszka 5 kompanii 4 pp Legionów brała udział we wszystkich walkach z bolszewikami aż do Berezyny. W dniu 30 września 1919 r. otrzymała od Dowództwa 2 Dywizji Legionów trzymiesięczny urlop celem kontynuowania studiów. Podczas urlopu złożyła egzaminy z fizjologii, z chemii fizjologicznej oraz z histologii i embriologii. Jeszcze we wrześniu 1919 r. została powołana na stanowisko pod lekarza III baonu 4 pp Legionów. Na stanowisku tym pracowała do 14 lutego 1920 r. Ponownie powołana do Wojska Polskiego w dniu 17 kwietnia 1920 r. jako lekarz szpitala polowego nr 605 uczestniczyła w ofensywie kijowskiej i w odwrocie spod Kijowa. W dniu 6 lipca 1920 r. otrzymała kolejny urlop na studia. Jednakże, w związku z dramatyczną sytuacją wojenną, zorganizowała w Rawskim ochotniczą kompanię sanitarną z którą została przydzielona do Brygady Jazdy Nr 1 i wysłana na front pod Hrubieszów. Tam, w dniu 9 sierpnia 1920 r. wróciła do 4 pp Legionów na stanowisko pod lekarza II baonu. W dniu 22 sierpnia 1920 r. dostała się do niewoli bolszewickiej z której jednak uciekła i wróciła do swego pułku. W październiku 1920 r. została ranna pod Mołodiecznem. W pierwszej połowie 1921 r.

pracowała w komisjach plebiscytowych na Śląsku. Brała udział w III Powstaniu Śląskim jako lekarz II baonu 8 Pułku Piechoty (Tarnowskogórskiej). W dniu 1 czerwca 1921 r. została „*bezterminowo urlopowana celem dokończenia studiów.*”

Dekretem Naczelnego Wodza L. 2663 z 28.02.1921 r. została odznaczona jako kapral podlekarz z 4 pp Leg. Orderem Virtuti Militari V klasy.

Szczegółowy opis czynu we wniosku Dowództwa II baonu 4 pp Legionów z dnia 11 września 1920r. o nadanie jej tego odznaczenia informuje: „*Dn. 22 VIII 1920 r. t.j. w pierwszych dniach walk 4 pp Leg. o Hrubieszów II/ 4 pp Leg. został zmuszony przez przeważające siły nieprzyjacielskie do opuszczenia zajmowanych pozycji we wsi Gródku na wschód od Hrubieszowa. Wskutek tego, że nieprzyjaciel zajmwszy Hrubieszów znajdował się na tyłach baonu, dalej wskutek nacierającej kawalerii nieprzyjaciela i nadzwyczaj uciążliwej drogi odwrotu przez rzekę Huczwę i rozciągające się wzdłuż niej bagna odwrót nie mógł się odbyć w należyтым porządku. Znajdująca się podówczas przy komp. 7 – mej, a następnie 8 – mej podlekarz Maria Zdziarska nie zważając tak na grożące jej ze strony nacierającego npla jak i gęstego ognia niebezpieczeństwo wycofując się wśród ostatnich żołnierzy opatrywała pozostałych rannych, słowami i własnym przykładem dodając odwagi żołnierzom i wzywając ich do zachowania porządku i do obrony. Wyczerpana w końcu z sił, ugrzęźnięwszy w bagnie nad rzeką Huczwą została zabrana do niewoli bolszewickiej.*

W niewoli odrzuciła propozycję objęcia służby sanitarnej w oddziałach bolszewickich, dodawała żołnierzom otuchy i namawiała ich by przy pierwszej nadarzającej się okazji starali się uciec. Sama dała pierwsza przykład po temu. Prowadzona z transportem jeńców do Włodzimierza Woł. skorzystawszy z chwilowej nieuwagi pilnujących zdołała zbiedz. Nocami, wśród niezmiernie trudnych warunków dostała się do Horodła. Tutaj została jednakowoż aresztowana przez bolszewików jako podejrzana o szpiegostwo. Odesłana do więzienia w Kowlu zdołała się tak wytłomaczyć, że ją wypuszczono na wolność z czego nie omieszkała skorzystać by powtórnie próbować przedostać się przez front. Tym razem udało się jej to. Dn. 28 VIII 1920 r. przedostała się przez linię bolszewicką do 27 pp skąd wróciła do 4 pp Leg. Tutaj nadal pełni służbę sanitariuszki przy II/ 4 pp Leg.”

Maria Zdziarska została także mianowana podporucznikiem Ochotniczej Legii Kobiet. Była także odznaczona Krzyżem Walecznych, Krzyżem Niepodległości (3 czerwca 1933 r.), Swastyką 4 Pułku Piechoty Legionów oraz Odznaką Orłąt.

Odziedziczyła po ojcu majątek leśny Choiny Mysiakowskie w Puszczy Pilickiej (faktycznie 219 morgów zagajników zniszczonych w czasie I wojny światowej, które zmuszona była zalesiać).

Kończąc studia medyczne, od lipca 1923 r. do maja 1924 r. odbywała praktykę lekarską na Oddziale Gruźliczym Szpitala Wolskiego. Zimą 1923/1924 spędziła w osadach wojskowych nad Horyniem uczestnicząc w walce z epidemią tyfusu plamistego. Od maja do września 1924 r. pracowała w Sanatorium dla Dzieci „ Na Górcie” w Busku Zdrój. Od listopada 1924 r. do lipca 1925 r. praktykowała na Oddziale Gruźlicy Dziecięcej dr. Armanola de Lille’a w paryskim Szpitalu Herold.

W dniu 25 lipca 1925 r. wyszła w Paryżu za mąż za swego dalszego kuzyna (starszego o 16 lat) Zygmunta Lubicz-Zaleskiego, członka ZMP „Zet” i redaktora pisma „Kiliński”, więźnia Cytadeli Warszawskiej w 1904 r., kustosa Biblioteki Polskiej w Paryżu, profesora literatury na Sorbonie i poetę, delegata Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego we Francji, założyciela Gimnazjum i Liceum Polskiego im. C.K. Norwida w Villard de Lans, w strefie nieokupowanej przez Niemców, prezesa PCK we Francji w latach II wojny światowej, łącznika władz polskich w Londynie z POWN, więźnia Buchenwaldu (tam w ostatnich dniach istnienia obozu wpisany przez więźniów-komunistów na listę „Kommando Śmierci” do kopalń „Dora”, ocalony jednak przez więźniów-Polaków), kawalera Orderu Wielkiego Legii Honorowej (odz. w 1959 r.).

Mieli trzech synów – Andrzeja (ur.1926 r.), Kazimierza (ur.1928 r.), Romana (ur.1932 r.) oraz córkę Monikę (ur.1935 r.). Mieszkali w XVI dzielnicy Paryża przy ul. Boissiere 59. Maria po zamążpójściu pracowała dalej jako lekarz w paryskich szpitalach specjalizując się w leczeniu gruźlicy dzieci. Była przewodniczącą ZG Związku Młodych Polaków we Francji, wiceprzewodniczącą Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet Polskich we Francji oraz członkiem Rady Zarządzającej FIDAC i członkiem Zarządu FIDAC Żeńskiego.

Wybuch wojny 1939 r. zastał ją wraz z mężem i synem Andrzejem w Grotowicach. Zorganizowała samorzutnie trzy punkty sanitarne dla ludności pow. rawskiego. Od 15 września pracowała jako lekarz w szpitalu wojennym w Rawie.

Mąż jej wraz z synem Andrzejem w lutym 1940 r. przedostał się przez Węgry do Francji. Natomiast Maria zamieszkała w Warszawie. Prowadziła sekretariat organizacji Służby Kobiet dla Obrony Kraju oraz zajmowała się szkoleniem służby sanitarnej.

Od 1 października 1940 r. prowadziła także oficjalną praktykę lekarską. W 1942 r. została lekarzem Armii Krajowej. W listopadzie 1943 r. została odznaczona Srebrnym Krzyżem Zasługi z Mieczami oraz awansowana na porucznika.

W dniu 27 kwietnia 1944 r. Niemcy aresztowali ją i uwięzili na Pawiaku. Wobec groźby rozstrzelania, dzięki łapówce 1000 dolarów, została wysłana do Ravensbrück, gdzie przebywała do końca wojny. Po powrocie do domu w Paryżu zastała tam męża, który szczęśliwie wrócił po 2-letnim pobycie w Buchenwaldzie. Ich najstarszy syn Andrzej zginął w 1943 r. Przyjechały z Polski także ich najmłodsze dzieci – Roman i Monika. Później przedostał się do Francji także Kazimierz, żołnierz AK, którego udało się zwolnić z więzienia we Wronkach, gdzie z wyroku sądu wojskowego PRL odbywał karę 10 lat więzienia.

Za zasługi w pracy konspiracyjnej w kraju została awansowana przez Naczelnego Wodza, gen. Andersa do stopnia kapitana. Pracowała nadal społecznie prowadząc polski dom wypoczynkowy w Dinard w Normandii. Brała udział w zjazdach harcerstwa polskiego na emigracji. W 1976 r. zmarł jej mąż Zygmunt. Spoczął na Cmentarzu Polskim w Montmorency. W 1986 r. wróciła na stałe do Polski. Zmarła 13 lipca 1987 r. Została pochowana na Cmentarzu Przy Dawnym Trakcie Starokrakowskim w Radomiu.

Jej młodszy brat Zbigniew Józef, ur. w 1900 r., harcerz i peowiak, w 1920 r. był oficerem Dywizji Litewsko-Białoruskiej. 2-krotnie odznaczony Krzyżem Walecznych oraz Krzyżem Zasługi z Mieczami. W okresie międzywojennym ukończył rozpoczęte w 1916 r. studia w Wyższej Szkole Rolniczej (SGGW), administrował majątkami oraz dzierżawił majątek Lipno w pow. rawskim. Uczestniczył w kampanii wrześniowej 1939 r.

Starszy brat Stanisław także był w młodości harcerzem i uczestnikiem wojny z bolszewikami odznaczonym Krzyżem Walecznych. W okresie międzywojennym, po studiach w Wyższej Szkole Rolniczej (SGGW), które rozpoczął – podobnie jak Zbigniew – w 1917 r., gospodarował we własnym majątku. Od 1939 r. w SZP – ZWZ – AK, OD 1942 r. jako komendant Obwodu AK Rawa Mazowiecka. Po wojnie ścigany i aresztowany przez UB. Jego syn, a bratanek Marii, ppor. AK Marian Zdziarski, kawaler Krzyża Walecznych, członek Konfederacji Narodu, pojmany przez NKWD, zaginął bez wieści.

Starsza siostra Marii, Anna Kamilla, ur. 26 stycznia 1897 r., także ukończyła w 1914 r. pensję W. Pawlickiej w Klarysewie. W latach 1914-1917 była studentką Wydziału Rolnego Kursów Przemysłowo-Rolniczych w Warszawie przy ul. Miodowej 17. Po ich ukończeniu odbyła w latach 1917-1918 praktykę w majątku Łęgonice (k. Nowego Miasta n. Pilicą, w odl. ok. 10 km. od Grotowic) jako pomocnik administratora. W latach 1925-1926 dopełniła studia na Wydziale Rolnym SGGW. W latach 1919-1940 zarządzała Grotowicami. Społecznie pracowała w Instytucie Gospodarstwa Domowego w Warszawie i w Radzie Naczelnej Wykształcenia Gospodarczego Kobiet w Związku Rolników z Wyższym Wykształceniem. Była także korespondentką GUS (w 1936 r. odzn. Srebrną Odznaką GUS). W latach 1940-1944 pracowała jako laborant w Miejskim Instytucie Higieny w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej 96. Podczas okupacji ukończyła kurs kierowców samochodowych i uzyskała prawo jazdy. Należała do AK. Po wojnie, w latach 1946-1948 była inspektorem-delegatem w Oddziale Warszawskim Zjednoczenia Towarzystw Opieki nad Zwierzętami przy ul. Mokotowskiej 51/53, w latach 1948-1950 sekretarką Zarządu Towarzystwa Miłosierdzia przy ul. Frascati 2, w latach 1950-1957 kierowniczką biura Oddziału Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół KUL przy ul. Nowogrodzkiej 49. Od stycznia 1958 r., została przyjęta na etat asystenta technicznego w Katedrze Organizacji i Ekonomiki Gospodarstw Rolnych, której kierownikiem był prof. Ryszard Manteuffel. Społecznie pracowała po wojnie w Towarzystwie Miłośników św. Wincentego a' Paulo, w Towarzystwie Przyjaciół KUL oraz w Towarzystwie Przyjaciół Kazachstanu za pośrednictwem którego pomagano Polakom zesłanym do Kazachstanu. Wspomagała finansowo Zakład Opieki Nad Niewidomymi w Laskach. W latach 50-tych mieszkała przy ul. Lenartowicza 16 m. 57. Nie wyszła za mąż.

Źródła:

ASGGW, ao. Zdziarskiej Anny, syg. 4889, Album studentów. Lata 1911-1918. Akta najstarsze, s. 165; AUW, aps syg. 1520 WL/RP (Zdziarska Maria); BN, rps. akc. 11967 (Materiały biograficzne Z. Lubicz-Zaleskiego); CAW, VM 73-6796; KN 9.11.1923; KW 141/Z-1197 (Zdziarska Maria); GBL, syg. L.4386 (Zdziarska Maria) – Dz. Pers. MSWojsk. nr 12 z 26.03.1921r. – Cmentarz Polski w Montmorency, Warszawa 1986, s. 238; Cmentarz Rzymsko-Katolicy w Radomiu przy dawnym Trakcie Starokrakowskim, cz. 2, Radom 1999; Łoza S., Czy wiesz kto to jest?, Warszawa 1938, s. 842; Ziemiańscy polscy XX wieku. Słownik biograficzny, cz. 2, Warszawa 1999r., s. 143-147 – Zawadzka A., Harcerstwo żeńskie w Warszawie w latach 1911-1949, Warszawa 1995, s. 241, 395.

Mirosław Sulej Wiesław Misztal

Brak Zdzienicki sprowadził, tłum. Czerw. zdoje my napisane krótko

D.br.

22 III

Biogramem do III t. "oprac. przez E2, E. Steyskę i D.br. Stowmire VIII kobiet" przedbiome III t komp D.br.

Zdziarska Maria zam. ZALESKA (1898-1987), harcerka, od 1915 żołnierz POW, następnie w 4 pp Legionów, uczestniczka III Powstania Śląskiego. W okresie międzywojennym we Francji zaangażowana m.in. w organizacji FIDAC. W czasie II wojny światowej czynna w Harcerskim Sanitariacie Warszawy, od 1942 jako „dr Zygmuntowa” lekarka Zgrupowania VII Obwodu Śródmieście oraz instruktorka sanitarna przy Referacie Sanitarnym WSK KO AK Warszawa; aresztowana w 1944, więźniarka Ravensbrück. Po wojnie lekarka we Francji i działaczka polonijna.

Maria Zdziarska urodziła się 3 VII 1898 w majątku Grotowice koło Rzeczyca pow. Rawa Mazowiecka w rodzinie ziemiańskiej Kazimierza i Kamilli z d. Arkuszewskiej. Miała sześcioro rodzeństwa. Do dwunastego roku życia uczyła się w domu, a następnie w Prywatnym Gimnazjum W. Pawlickiej w Klarysewie, gdzie w 1913 w założyła i pełniła funkcję drużynowej. Po ukończeniu w 1914 gimnazjum uczęszczała na pensję p. Hewelke w Warszawie, gdzie także była drużynową założonej przez siebie drużyny harcerskiej. Do połowy 1915 przebywała w domu, prowadząc kursy wieczorowe dla młodzieży ze środowisk wiejskich i rzemieślniczych. Razem z matką działała w Stowarzyszeniu Ziemianek. Od 1915 czynna w POW. Jednocześnie kontynuowała naukę zdając w 1916 eksternistycznie maturę i rozpoczynając studia lekarskie na UW. Cały czas aktywna w harcerstwie, w 1917 brała udział w reorganizacji polskiego harcerstwa i została członkiem Komendy Naczelnej ZHP.

W listopadzie 1918 w ramach POW uczestniczyła w działaniach wojskowych na terenie Warszawy m.in. w przejściu od Niemców Szpitala Ujazdowskiego, pełniąc tam następnie funkcję sanitariuszki. W grudniu 1918 wyjechała pierwszym pociągiem sanitarnym do Lwowa i pracowała w kolumnie sanitarnej Armii Wschód. Od maja 1919 jako sanitariuszka 5 komp., potem podlekarz III baonu 4 pp Legionów uczestniczyła w walkach z bolszewikami aż po Berezynę. W grudniu tr. otrzymała trzymiesięczny urlop na kontynuowanie studiów od Dowództwa 2 Dywizji Legionów. Od kwietnia 1920 jako lekarz Szpitala Polowego 605 uczestniczyła w kampanii kijowskiej i w odwojcie spod Kijowa. Na rozkaz Szefostwa Sanitarnego Naczelnego Dowództwa zorganizowała w Rawskim ochotniczą Kompanię Sanitarną nr 1 dla Brygady Jazdy, z którą została wysłana na front pod Hrubieszów. Tam 9 VIII 1920 wróciła do 4 pp Legionów na stanowisko podlekarza II baonu. W sierpnia tr. dostała się do niewoli, ale po kilku dniach zwolniona, powróciła do 4 pp. W październiku 1920 została ranna pod Mołodecznem. W pierwszej połowie 1921 pracowała w komisjach plebiscytowych na Górnym Śląsku, następnie uczestniczyła w III Powstaniu Śląskim jako lekarz II baonu 8 Pułku Piechoty (Tarnowskogórskiej). Pełniła także służbę

medyka dyżurnego na Dworcu Wschodnim w Warszawie W czercu 1921 została „bezterminowo urlopowana celem dokończenia studiów”.

Ppor. Maria Zdziarska Dekretem Naczelnego Wodza L. 2663 z 28 II 1921 została odznaczona Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari z nr. Krzyża 439. We wniosku odznaczeniowym z 11 IX 1920 tak napisano: „Dn. 22 VIII 1920 tj. w pierwszych dniach walk 4 pp Leg. o Hrubieszów II/4 pp Leg. został zmuszony przez przeważające siły nieprzyjacielskie do opuszczenia zajmowanych pozycji we wsi Gródku na wschód od Hrubieszowa. Wskutek tego, że nieprzyjaciel znajdował się na tyłach baonu (...) i nadzwyczaj uciążliwej drogi odwrotu przez rzekę Huczwę i rozciągające się wzdłuż niej bagna, odwrót nie mógł odbyć się w należyтым porządku (...) Maria Zdziarska, nie zważając na grożące jej niebezpieczeństwo ze strony (...) npl jak i gęstego ognia, wycofując się wśród ostatnich żołnierzy opatrywała pozostałych rannych, słowami i własnym przykładem dodając odwagi żołnierzom i wzywając ich do zachowania porządku i do obrony. Wyczerpana w końcu z sił, ugrzęźnięwszy w bagnie nad Huczwą, została zabrana do niewoli bolszewickiej.” Została także odznaczona KW, Krzyżem Niepodległości (1933), Swastyką 4 Pułku Piechoty Legionów oraz Odznaką Orłąt.

W 1923 ukończyła studia medyczne z tytułem doktora wszechnauk lekarskich i odbyła roczną praktykę lekarską na Oddziale Gruźliczym Szpitala Wolskiego. Zimą 1923/1924 spędziła w wojskowych osadach nad Horyniem, walcząc z epidemią tyfusu plamistego. Po kilkumiesięcznej pracy w sanatorium dla dzieci w Busku Zdroju, w listopadzie 1924 wyjechała do Paryża na praktykę lekarską w Szpitalu Herold. Tam w czerwcu 1925 wyszła za mąż za Zygmunta Lubicz-Zaleskiego. Pracowała jako lekarz w paryskich szpitalach, specjalizując się w leczeniu gruźlicy dzieci. Była także m.in. przewodniczącą ZG Związku Młodych Polaków we Francji. Od 1927 należała do Rady Zarządzającej FIDAC i sekcji żeńskiej tej organizacji. W 1932 została wybrana na wiceprzewodniczącą Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet Polskich we Francji. Z jej inicjatywy w 1934 w Paryżu ukazała się publikacja poświęcona udziałowi kobiet w I wojnie światowej.

Wybuch II wojny światowej zastał ją w Grotowicach. W pierwszym tygodniu okupacji samorzutnie organizowała szkolenia sanitarne dla kobiet i punkty sanitarne w gminie Rzeczyca. Następnie pracowała jako lekarz w szpitalu dla jeńców polskich w Rawie Maz. Od lipca 1940 współuczestniczyła w tworzeniu struktur służby sanitarnej powstającej WSK. W lipcu 1941 przeprowadziła się z Grotowic do Warszawy i tam w ramach Harcerskiego Sanitariatu prowadziła szkolenia patroli sanitarnych. Prowadziła praktykę lekarską w przychodniach na Czerniakowskiej i na Puławskiej. We wrześniu 1942, wprowadzona do AK

przez dr T. Bartoszkę ps. „Cegielski” ze sztabu II Rejonu Obw. Śródmieście, objęła jako „dr Zygmuntowa” funkcję lekarza Zgrupowania VII tego obwodu, gdzie, zorganizowała służbę sanitarną. Następnie jako inspektorka sanitarna przy Referacie Sanitarnym WSK KO AK Warszawa, pracowała w komisji lekarek, opracowując program szkolenia sanitariuszek oraz regulaminy służby sanitarnej. Organizowała punkty sanitarne, werbowała do konspiracji sanitariuszki i prowadziła intensywne szkolenia patrolowych m.in. w swoim domu. Znajdował się tam także punkt rozdzielczy „Biuletynu Informacyjnego”. W listopadzie 1943 została odznaczona SKZzM i awansowana na por. Została aresztowana przez gestapo 27 IV 1944 i uwięziona przy al. Szucha, następnie na Pawiaku. W maju 1944 wywieziono ją do obozu koncentracyjnego Ravensbrück, a w październiku tr. do obozu karnego Grunenberg pod Berlinem, który został wyzwolony 27 IV 1945.

Za udział w konspiracji AK odznaczona Sr KZzM (1943) oraz awansowana na stopień por. (1943), później na stopień kapitana przez gen. W. Andersa.

Po wojnie wyjechała do Szwecji, a następnie do Paryża. Na emigracji działała w Towarzystwie Historyczno-Literackim w Paryżu i ZHP na terenie Francji. Wdowa od 1976, w 1986 na stałe wróciła do Polski. Zmarła 13 VI 1987, pochowana na Cmentarzu przy Dawnym Trakcie Starokrakowskim w Radomiu.

Ojciec Kazimierz, właściciel dużego majątku, inżynier drogowy. Matka, wieloletnia przewodnicząca Koła Ziemianek w Rawkiem, organizowała oświatę kobiet wiejskich, założyła kilka ochronek oraz sklepów bławatnych w Rawie. Brat Zbigniew, harcerz, członek POW, uczestnik kampanii wrześniowej 1939. Brat Stanisław, harcerz, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej, od 1939 żołnierz SZP-ZWZ-AK w Rawie Mazowieckiej, więzień UB. Siostra Anna, żołnierz AK Warszawa, po wojnie pracownik naukowy. Mąż Marii, Zygmunt Lubicz-Zalewski, profesor literatury na Sorbonie, w czasie wojny przebywał we Francji, gdzie był m.in. był prezesem PCK i łącznikiem władz polskich w Londynie z Polską Organizacją Walki o Niepodległość, więzień Buchenwaldu. Mieli czworo dzieci: synowie Andrzej (1926-1943), Kazimierz (ur. 1928), żołnierz AK, więzień UB; Roman (ur. 1932) oraz córka Monika (ur. 1935), po wojnie mieszkali we Francji.

APAK, T. 3058/WSK; ASGGW, ao. Zdziarska A., sygn. 4889, Album studentów. Lata 1911-1918. Akta najstarsze, s. 165; AUW, aps. sygn. 1520 WL/RP (Zdziarska M.); BN, rps. akc. 11967 (Materiały bibliograficzne Z. Lubicz-Zaleskiego); CAW, VM 73-6796; GBL, sygn. L. 4386 (Zdziarska M.); Dz. Pers. MSWoj. nr 12 z 26 III 1921;

Cmentarz polski w Montmorency, Warszawa 1986, s. 238; *Cmentarz rzymsko-katolicki przy dawnym Trakcie Starokrakowskim*, Radom 1999, cz. 2; Dławichowski A., *135 Pluton AK VII Zgrupowanie...*, Warszawa 1994, s. 110, 207; Dufurat, *Kobiety...*, s. 19, 39; *Dziennik Polski*, 18 VII 1987 (nekrolog);

Filipow K., *Order Virtuti Militari 1792-1945*, Warszawa 1999, s. 115; *Harcerki 1939-1945. Relacje...*, s. 179, 181, 193, 349, 350; Kalendarz Żołnierski na rok 1921, Warszawa 1921; Kobyłańska Z., *Konfederacja Narodu*, Warszawa 1999, s.171; Kunert, *Słownik ...*, t. III, s. 177; Łoza, *Czy wiesz...*, s. 842; Maciński T., *Od konspiracji ...*, Warszawa 1994, s. 182; Polak B., *Kawalerowie VM...*, Koszalin 1999, t. II, cz. 2, s. 239; *Przeszłość i Pamięć*, nr 32-33 z 2004, s. 34; *Służba Polek...*, cz. 8, s.145; Zawadzka, *Harcerstwo żeńskie na wschodzie*, s. 255, 345; **Zdziarska-Zaleska M.**, *W okopach. Pamiętnik kobiety-żołnierza*, Warszawa 1934 (fot. s.100); ~~taż~~, *Płomienne czasy. Dzieje rodziny polskiej w czasie II wojny światowej*, Paryż 1985, *passim*; *Ziemiańscy polscy*, *Słownik biograficzny*, Warszawa 1999, cz. 2, s. 143-147; Zawadzka, *Harcerstwo żeńskie na wschodzie*, s. 241, 395;

fot.



Zdziarska Maria zam. Zaleska (1898 - 1987), ps. „ dr Zygmuntowa”, harcmistrzyni, od 1915 w POW, w latach 1918- 1920 żołnierz WP w służbie sanitarnej, w 1921 w komisji plebiscytowej na Górnym Śląsku i lekarz w III powstaniu śląskim. W okresie międzywojennym działaczka polonijna we Francji. Podczas II wojny światowej w Harcerskim Sanitariacie Warszawy , od września 1942 lekarz Zgrupowania VII Obw. Śródmieście Okręg AK Warszawa i instruktorka sanitarna przy Referacie Sanitarnym WSK KO AK Warszawa, więźniarka Ravensbruck; dr medycyny do 1986 na emigracji we Francji. ✓

Maria Zdziarska urodziła się 3 VII 1898 w majątku Grotowice koło Rzeczy pow. Rawa Maz. w rodzinie ziemiańskiej Kazimierza Zdziarskiego i Kamili z d. Arkuszewskiej. Matka, wieloletnia przewodnicząca Koła Ziemianek w pow. rawskim, organizowała oświatę kobiet wiejskich, założyła kilka ochronek oraz sklepów bławatnych. Maria miała czterech braci (Stanisława, Zbigniewa, Tadeusza, Kazimierza) i dwie siostry (Annę i Janinę). Do dwunastego roku życia uczyła się w domu, a następnie w siedmioklasowym Prywatnym Gimnazjum W. Pawlickiej w Klarysewie, które ukończyła w 1914. Uczęszczała tam od klasy czwartej. Intensywnie była czynna w harcerstwie. Do połowy 1915 przebywała w domu, prowadząc kursy wieczorowe dla młodzieży ze środowisk wiejskich i rzemieślniczych. Z matką działała w Stowarzyszeniu Ziemianek. Dn. 2 X 1916 zdała eksternistycznie maturę i 16 X tr. wstąpiła na Wydział Lekarski UW. Z powodu kilkuletniego udziału w walkach niepodległościowych dopiero 16 VI 1923 otrzymała dyplom lekarski oraz stopień doktora wszechnauk lekarskich. Członkini Komendy Okręgu i Komendy Naczelnej Skautek Polskich w 1917 uczestniczyła w reorganizacji polskiego harcerstwa i została członkiem Komendy Naczelnej ZHP. ✓

Od 1915 w POW, w listopadzie 1918 czynna w działaniach wojskowych na terenie Warszawy m. in. w przejściu od Niemców Szpitala Ujazdowskiego i jego reorganizacji. Pełniła tam potem funkcję sanitariuszki. W grudniu 1918 wyjechała pierwszym pociągiem sanitarnym do Lwowa i do maja 1919 pracowała jako „ medyczka” w kolumnie sanitarnej Armii Wschód. Następnie sanitariuszka 5 komp. 4 pp Legionów uczestniczyła w walkach z bolszewikami aż po Berezynę. We wrześniu 1919 otrzymała od Dowództwa 2 Dywizji Legionów trzymiesięczny urlop na kontynuowanie studiów. Do lutego 1920 pracowała na stanowisku podlekarza III baonu 4 pp Legionów, na które została powołana jeszcze we wrześniu 1919. Ponownie powołana do WP 17 IV 1920 jako lekarz Szpitala Polowego 605, brała udział w kampanii kijowskiej i w odwrocie spod Kijowa. Z powodu dramatycznej sytuacji na froncie, nie wykorzystwała w lipcu 1920 kolejnego urlopu na kontynuowanie studiów, lecz na rozkaz Szefostwa Sanitarnego Naczelnego Dowództwa zorganizowała w pow. rawskim ochotniczą Kompanię Sanitarną , z którą została przydzielona do ✓

Brygady Jazdy nr 1 i wysłana na front pod Hrubieszów. Stamtąd 9 VIII 1920 wróciła do 4 pp Legionów na stanowisko pod lekarza II baonu. W dn. 22 VIII tr. dostała się do bolszewickiej niewoli. „*Odesłana do więzienia w Kowlu zdolana się tak wytłumaczyć, że puszczono ją na wolność. Dn. 28 VIII 1920 przedostała się przez linię bolszewicką do 27 pp, skąd wróciła do 4 pp Legionów*”. W październiku 1920 została na Wileńszczyźnie ranna pod Mołodeczmem.

Maria Zdziarska Dekretem Naczelnego Wodza L. 2663 z dn. 28 II 1921 została odznaczona jako kapral pod lekarz z 4 pp Legionów Orderem Wojennym *Virtuti Militari* V klasy. We wniosku z dn. 11 IX 1920 o nadanie jej odznaczenia Dowództwo II baonu 4 pp Legionów podało : „*Dn. 22 VIII 1920 tj. w pierwszych dniach walk 4 pp Leg. o Hrubieszów II/4 pp Leg. został zmuszony przez przeważające siły nieprzyjacielskie do opuszczenia zajmowanych pozycji we wsi Gródku na wschód od Hrubieszowa. Wskutek tego, że nieprzyjaciel znajdował się na tyłach baonu, i nadzwyczaj uciążliwej drogi odwrotu przez rzekę Huczwą i rozciągające się wzdłuż niej bagna, odwrót nie mógł odbyć się w należyтым porządku(...) Maria Zdziarska, nie zważając na grożące jej niebezpieczeństwo ze strony (...) npl, jak i gęstego ognia, wycofując się wśród ostatnich żołnierzy, opatrywała pozostałych rannych, słowami i własnym przykładem dodając odwagi żołnierzom i wzywając ich do zachowania porządku i do obrony. Wyczerpana w końcu z sil, ugrzęźnięwszy w bagnie nad Huczwą, została zabrana do niewoli bolszewickiej*”. Mianowana ppor. OLK, została odznaczona także KW, KN (3 VI 1933), Swastyką 4 Pułku Piechoty Legionów oraz Odznaką Orłąt. Również w listopadzie 1943 została odznaczona SKZzM i awansowana na por. Po II wojnie światowej przez gen. Andersa, Naczelnego Wodza, została awansowana do stop. kpt. za zasługi w pracy konspiracyjnej w Kraju.

W marcu 1921 pełniła służbę medyka dyżurnego na Dworcu Wschodnim w Warszawie. Także w tym roku pracowała w komisjach plebiscytowych na Górnym Śląsku i uczestniczyła w III powstaniu śląskim jako lekarz II baonu 8 Pułku Piechoty. Z dn. 1 VI 1921 została *bezterminowo urlopowana celem dokończenia studiów*. Po ich ukończeniu przebywała na praktyce lekarskiej na Oddziale Gruźliczym Szpitala Wolskiego od lipca 1923 do maja 1924. Zimą na przełomie 1923 i 1924 spędziła w wojskowych osadach nad Horyniem, walcząc z epidemią tyfusu plamistego. Po kilkumiesięcznej pracy w sanatorium dla dzieci w Busku Zdroju, w listopadzie 1924 wyjechała do Paryża na praktykę lekarską w Szpitalu Herold. Tam dn. 25 VI 1925 wyszła za mąż za Zygmunta Lubicz – Zaleskiego. Pracowała jako lekarz w paryskich szpitalach, specjalizując się w leczeniu gruźlicy dzieci, będąc także m.in. przewodniczącą ZG Związku Młodych Polaków we Francji. W 1932 została wybrana na wiceprzewodniczącą Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet Polskich we Francji. Od 1927 należała do Rady Zarządzającej FIDAC. Z inicjatywy Marii w 1934 w Paryżu ukazała się publikacja poświęcona udziałowi kobiet w I wojnie światowej.

Wybuch II wojny światowej zastał ją w Grotowicach, pow. rawski. W pierwszym tygodniu okupacji samorzutnie organizowała tam szkolenia sanitarne dla kobiet i punkty sanitarne w gm. Rzeczyca. Następnie pracowała jako lekarz w szpitalu dla jeńców polskich w Rawie Maz. do czasu jego likwidacji w październiku 1939. Od lipca 1940 współuczestniczyła w tworzeniu struktur służby sanitarnej powstającej WSK. W 1941 przeprowadziła się z Grotowic do Warszawy. W ramach Harcerskiego Sanitariatu Warszawy prowadziła szkolenia, o których napisała : „ Zbierałam kandydatki do służby sanitarnej, szkoliłam patrole sanitarne. Byłam w stałym kontakcie z innymi organizacjami jak ZOR , KN... ”. Prowadziła praktykę lekarską w przychodniach na Czerniakowskiej i na Puławskiej. We wrześniu 1942 do AK została wprowadzona przez dr. T. Bartoszkę ps. „ Cegielski ” ze sztabu II Rejonu Obw. Śródmieście. Jako „ dr Zygmuntowa ” objęła funkcję lekarza Zgrupowania VII, gdzie „ zorganizowała całkowicie służbę sanitarną (...) tj. w 6 kompaniach, dając wszędzie niewiasty przez siebie wyszkolone ”. Następnie jako inspektorka sanitarna przy Referacie Sanitarnym WSK KO AK Warszawa, pracowała w komisji lekarek , opracowując program szkolenia sanitariuszek oraz regulaminy służby sanitarnej. Współdziałała z dr M. Jasiukiewiczową referentką sanitarną WSK Okręgu AK Warszawa i dr W. Bittner referentką sanitarną w Szefostwie WSK KG AK. Organizowała punkty sanitarne, werbowała do konspiracji sanitariuszki i prowadziła intensywne szkolenia patrolowych m.in. w swoim domu przy ul. Lenartowicza. Znajdował się tam także punkt rozdzielczy „Biuletynu Informacyjnego”. Dn. 27 IV 1944 aresztowana przez gestapo, była więziona przy al. Szucha, następnie na Pawiaku. Do obozu koncentracyjnego Ravensbrück wywieziona 25 V 1944, od października tr. przebywała w obozie karnym Grunenberg pod Berlinem.

Po oswobodzeniu obozu 27 IV 1945 znalazła się w Szwecji , a następnie w Paryżu. Działała tam w Tow. Historyczno – Literackim i ZHP na terenie Francji. W 1986 na stałe wróciła do Polski. Zmarła 13 VI 1987 i spoczywa na Cmentarzu przy Dawnym Trakcie Starokrakowskim w Radomiu.

Z małżeństwa z Zygmuntem Lubicz-Zaleskim miała trzech synów (Andrzeja, Kazimierza, Romana) i córkę Monikę. Mąż Marii, profesor literatury na Sorbonie, wraz z synem Andrzejem (ur. 1926) w lutym 1940 przedostał się z Grotowic przez Węgry do Francji, gdzie w czasie II wojny światowej m.in. był prezesem PCK i łącznikiem władz polskich w Londynie z Polską Organizacją Walki o Niepodległość. Więzień Buchenwaldu ; kawaler Orderu Wielkiego Legii Honorowej (odznaczony w 1959).

APAK , T. 3058/ WSK ; ASGGW, ao. Zdziarska A., sygn. 4889, Album studentów. Lata 1911-1918. Akta najstarsze, s. 165; AUW, aps. sygn. 1520 WL/RP (Zdziarska M.) ; BN, rps. akc. 11967 (Materiały bibliograficzne Z.

Lubicz – Zaleskiego); CAW , VM 73-6796 ; GBL, sygn. L. 4386 (Zdziarska M.) – Dz. Pers. MSWoj. nr 12 z 26. 03. 1921- Cmentarz polski w Montmorency, Warszawa 1986, s. 238;

Cmentarz rzymsko – katolicki przy dawnym Trakcie Starokrakowskim , Radom 1999, cz. 2 ; Dławichowski A., *135 Pluton AK VII Zgrupowanie...*, Warszawa 1994, s. 110, 207; Dufurat , *Kobiety...*, s. 54 ; Dziennik Polski, 18 VII 1987 (spoczywa w Warszawie na Powązkach) ; Filipow K., *Order VW 1792-1945* , Warszawa 1999, s. 115 ; *Harcerki 1939-1945. Relacje...*, s. 179, 181, 193, 349, 350 ; Kalendarz Żołnierski na rok 1921, Woj. Instytut Naukowo-Wydawniczy , Warszawa 1921 ; Kobylańska Z., *Konfederacja Narodu*, Warszawa 1999, s.171 ; Kunert , *Słownik ...*, t. III, s. 177 ; Łoza S., *Czy wiesz...*, s. 842 ; Maciński T., *Od konspiracji # ...*, Warszawa 1994, s. 182 ; Polak B., *Kawalerowie VM...*, Koszalin 1999, t. II, cz. 2, s. 239 ; *Przeszłość i Pamięć* , nr 32-33 z 2004, s. 34; *Służba Polek...*, cz.8, s.145; Zawadzka, *Harcerstwo żeńskie na wschodzie*, s. 255, 345; **Zdziarska – Zaleska M.**, *W okopach. Pamiętnik kobiety- żołnierza*, Warszawa 1934 (fot. s.100) ; *Ziemiańscy polscy, Słownik biograficzny*, Warszawa 1999, cz. 2, s. 143 – 147 ; Zawadzka , *Harcerstwo żeńskie na wschodzie*, s. 241, 395.

FIDAC – zrzęcał przedstawiciele 9 państw biorących udział w I wojnie światowej przeciw agresji niemiecko-austriackiej : Belgię, Czechosłowację, Francję, Jugosławię, Polskę, Portugalię, Rumunię, Stany Zjednoczone, Wielką Brytanię. Celem FIDAC było wzajemne zbliżenie i poznanie powojennego życia narodów alianckich, pogłębienie przyjaźni i wzajemna pomoc w organizowaniu opieki nad inwalidami wojennymi.

do wykazu skrótoś

Maria Zdziarska Zaleska (1898 – 1987)

Maria Zdziarska urodziła się w Grotowicach (pow. Rawa Mazowiecka) 3 lipca 1898 r. jako córka właściciela tego majątku ziemskiego, inżyniera Kazimierza Zdziarskiego i Anny Kamilli z Arkuszewskich. W 1914 r. ukończyła prywatne gimnazjum żeńskie w Klarysewie. Od 1911 r. związana ze skautingiem polskim, od 1913 r. prowadziła żeńskie drużyny skautowe. W 1916 r. podjęła studia medyczne na Uniwersytecie Warszawskim. Aktywna działaczka i organizatorka skautingu, w 1917 r. została członkiem Komendy Naczelnej ZHP. Działała również w POW. W listopadzie 1918 r. brała udział w przejmowaniu i organizacji Szpitala Ujazdowskiego. 5 grudnia 1918 r. jako sanitariuszka weszła w skład załogi pierwszego pociągu sanitarnego wyruszającego do Lwowa. Do maja 1919 r. pełniła funkcję sanitariuszki w kolumnie sanitarnej „A” Wschód i IV batalionie 4 Pułku Piechoty Legionów. We wrześniu 1919 r. powołana na lekarza III batalionu 4 PP Legionów. Od kwietnia 1920 r. lekarz 605 szpitala polowego (w stopniu kaprała). 22 sierpnia 1920 r. podczas odwrotu 4 pułku pod Hrubieszowem tyły zaatakowane zostały przez bolszewicką kawalerię. Maria Zdziarska *opatrywała rannych, słowem i własnym przykładem dodając odwagi żołnierzom i wzywając ich do zachowania porządku do obrony. Wyczerpana, ugrzęzła w bagnie nad rz. Huczwą i dostała się do niewoli bolszewickiej. Zdołała zbiec z transportu jeńców. W Horodle została aresztowana i osadzona w więzieniu w Kowlu jako podejrzana o szpiegostwo. Zdołała jednak przekonać bolszewików o swej niewinności i została zwolniona. 28 sierpnia 1920 r. przedostała się przez front i powróciła do pułku. Za te czyny została odznaczona VM 5 klasy (l.k. 439) i mianowana podporucznikiem.*

W czasie walk 4 pułku pod Hrubieszowem zginęła jej cioteczna siostra, sanitariuszka Teresa Grodzińska (VM).

W 1921 r. w III powstaniu śląskim była lekarzem II baonu 8 Tarnogórskiego Pułku Piechoty. W 1923 r. ukończyła studia medyczne. Jako lekarz pracowała w Osadzie Krechowickiej, następnie w sanatorium dziecięcym w Busku. W 1925 r. poślubiła Zygmunta Lubicz-Zaleskiego i zamieszkała wraz z nim w Paryżu. Wybuch II wojny światowej zastał ją wraz z rodziną na wakacjach w Polsce. W kampanii wrześniowej organizowała punkty sanitarne w powiecie rawskim, później pracowała w szpitalu jenieckim w Rawie Mazowieckiej. Mąż i najstarszy syn przedostali się przez „zieloną granicę” do Szwajcarii i Francji. Maria Zdziarska Zaleska z młodszymi dziećmi pozostała w Warszawie. W latach 1940-1944 lekarz ZWZ-AK (pseud. „Doktor Zyguntowa”), awansowana do stopnia porucznika. Prowadziła szkolenia sanitarne i organizowała zaplecze medyczne AK w rejonie

Śródmieścia dla przyszłych działań powstańczych. 27 kwietnia 1944 r. aresztowana przez gestapo, więziona na Szucha, w Pawiaku i obozach koncentracyjnych. Uwolniona w kwietniu 1945 r., po leczeniu przez Czerwony Krzyż w Szwecji, zamieszkała we Francji. Z dniem 1 stycznia 1961 r. awansowana do stopnia kapitana przez gen. W. Andersa. Przewodnicząca ZHP we Francji, członek Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu. W 1984 roku współpracowała przy realizacji przez TVP filmu biograficznego o Stefanie Drzewieckim.

W 1985 r. postanowiła powrócić na stałe do Polski. Zmarła 13 lipca 1987 r. w Warszawie, pochowana na Powązkach w grobie rodzinnym Zdziarskich. Prócz VM odznaczona KW, KN, SKZ z Miecz.

Wspomnienia Marii Zdziarskiej Zaleskiej z okresu pierwszej wojny światowej i wojny polsko-sowieckiej *W okopach. Pamiętnik kobiety-lekarza batalionu* publikowane były po raz pierwszy w odcinkach w tygodniku „Kobieta Współczesna”, I wydanie książkowe ukazało się w 1934 r., II w 2000 r. Druga książka: *Płomienne czasy. Dzieje rodziny polskiej w czasie II wojny światowej* została wydana w Paryżu w 1985 r.

Mąż Zygmunt Lubicz-Zaleski, profesor literatury, wykładowca na Sorbonie, w latach II wojny światowej więzień Buchenwaldu, prezes Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu, zm. 1967. Dzieci: Andrzej ur. 1926 zm. 1943, Kazimierz Piotr (C. Pierre) ur. 1928, inżynier fizyk, Roman, ur. 1933, inżynier, Monika, ur. 1935, etnograf, polonistka.

Źródła: CAW, VM 73-6796; C. Łukomski, B. Polak i in., *Kawalerowie Virtuti*, t. II cz. 2 s. 239; *Ziemiańscy polscy XX w. Słownik biograficzny*, t. 5; Marian Nowy, *Płomienne czasy*, „Panorama Polska” 2002 nr 11 (109); *Maria Zdziarska Zaleska (wspomnienie)* „Więź” 1988 nr 1 s. 136; M. Zdziarska-Zaleska *Pamiętnik kobiety – lekarza batalionu*, Warszawa 1934; tejże: *Płomienne czasy. Dzieje rodziny polskiej w czasie II wojny światowej*, Paryż 1985.

ELŻBIĘTY Z...
Opiec. dr Agnieszka
Cieslik

W dniu 13 lipca 1987 r. zmarła w Warszawie dr. Maria Zaleska z domu Zdziarska, której długoletniej służbie w walce o wolną Polskę pragnę poświęcić to wspomnienie, zaczerpnięte z jej życiorysu i przebiegu służby, znajdujących się w aktach Studium Polski Podziemnej.

Dr. M. Zaleska urodziła się w 1898 r. w Grotowicach. Po ukończeniu szkoły średniej wstąpiła na medycynę.

Służbę swą zaczęła w listopadzie 1918 r. w Szpitalu Ujazdowskim w Warszawie, a potem pomagała w zorganizowaniu pociągu sanitarnego, w którym jako "starsza siostra" wyjechała do Lwowa. Od grudnia do marca 1919 r. jest medyczką w kolumnie sanitarnej Dywizji Lwowskiej, następnie sanitariuszką Izby Chorych 5-ej kompanii 4 pułku Leg., poczem lekarzem III baonu tegoż pułku.

Z 4 p.p. Leg. przeżyła kampanię oszmiańską aż do Berezyny. Otrzymała 5 rozkazów pochwalnych i nominację na "starszego legionistę" i kaprala pułku. Następnym jej przydziałem był szpital polowy 605 w grupie gen. Rybaka podczas kampanii kijowskiej, gdzie na polecenie Szefostwa Sanitarnego zorganizowała kompanię sanitarną dla Brygady Jazdy.

W r. 1920 ponownie służy w 4 pp. leg. jako lekarz. W sierpniu dostaje się do niewoli bolszewickiej w Hrubieszowie, skąd udaje się jej uciec. Ranna pod Mołodiecznem na 2 dni przed zawieszeniem broni.

Za kampanię 1920 odznaczona Krzyżem Walecznych i Orderem Virtuti Militari oraz otrzymuje ~~awans na podporucznika~~ awans na podporucznika, nadany przez Szefostwo Sanitarne.

Dalszą służbę pełni w Warszawie jako "medyk" na Dworcu

Wschodnim aż do demobilizacji w r.1921. Zostaje odznaczona Krzyżem Niepodległości z nieczami.

W powstaniu śląskim jest lekarzem II batalionu 8 pp. Tarnogórskiej.

Po ukończeniu studiów medycznych w 1923 r.obejmuje prace w Osadzie Krechowieckiej nad Horyniem podczas walki z tyfusem, a potem w Busku w kolonii dzieci gruźliczych.

W 1924 r.wyjeżdża do Paryża na studia specjalistyczne. W r.1925 wychodzi za mąż.

3 września 1939 r.zgłasza się u gen.Rupperta meldując, że jest gotowa służyć jako lekarz,na co otrzymała odpowiedź, że w wojsku lekarzy jest "aż za dużo". Zorganizowała wtedy 3 punkty sanitarne dla ludności cywilnej w gm.Rzeczyca pow.Rawskiego, a 15 września zgłasza się do szpitala dla jeńców w Rawie Maz., dającym pomoc ponad 1500 rannym żołnierzom. Pracuje tam aż do likwidacji,czyli do października 1939. Następnie poświęca się leczeniu ludności cywilnej.

W lipcu 1940 r. dr.Zaleska w ramach organizacji "Służba Kobiet dla Obrony Kraju"prowadzi szkolenie w służbie sanitarnej w pow.Rawskim.

W 1941 r.przenosisię do Warszawy,gdzie obejmuje sekretariat "S.K.O.K."-u,mobilizuje i szkoli kandydatki do patroli sanitarnych.

We wrześniu 1942 otrzymuje nominację na lekarza VII Zgrupowania,organizując służbę sanit.w całym Zgrupowaniu, tj. w 6-iu kompaniach.Poza tym prowadzi szkolenie patroli dla Wojskowej Służby Kobiet (WSK), regulaminy dla patroli sanit. były

opracowana całkowicie przez nią.

Prócz tego w jej prywatnym mieszkaniu mieścił się punkt rozdzielczy dla kolportererek i kuriererek, a często sama rodziła-
ła dostarczaną na punkt pocztę.

11 listopada 1943 zostaje odznaczona przez D-cę A.K. Srebrnym Krzyżem Zasługi z mieczami, a rozkazem 1 października 1944 uzyskuje nominację do stopnia porucznika Armii Krajowej.

Aresztowana przez Gestapo 27 kwietnia 1944, przewieziona na Szucha, potem na Pawiak na t.zw. Syberię, wywieziona do Rawensbrück, a stamtąd do obozu karnego Grunenberg pod Berlinem.

27 kwietnia 1945 r. znalazła się w grupie Polek wywiezionych z Grunenbergu przez Czerwony Krzyż do Szwecji, skąd została repatriowana do Francji przez przyjaciół Francuzów.

1 stycznia 1961 r. Naczelny Wódz gen. Anders awansuje dr. Zaleską do stopnia kapitana Służby Zdrowia.

Jest to więc życiorys niezwykle bojowniczkii o wolność Narodu, a jej wybitna służba pozostanie w pamięci współczesnych i w aktach historycznych.

Halina Czarnocka

Oryginał tego wspomnienia został wysłany do Dziennika Polskiego na ręce p.P.Hęciaka celem wydrukowania.

5 sierpnia 1987

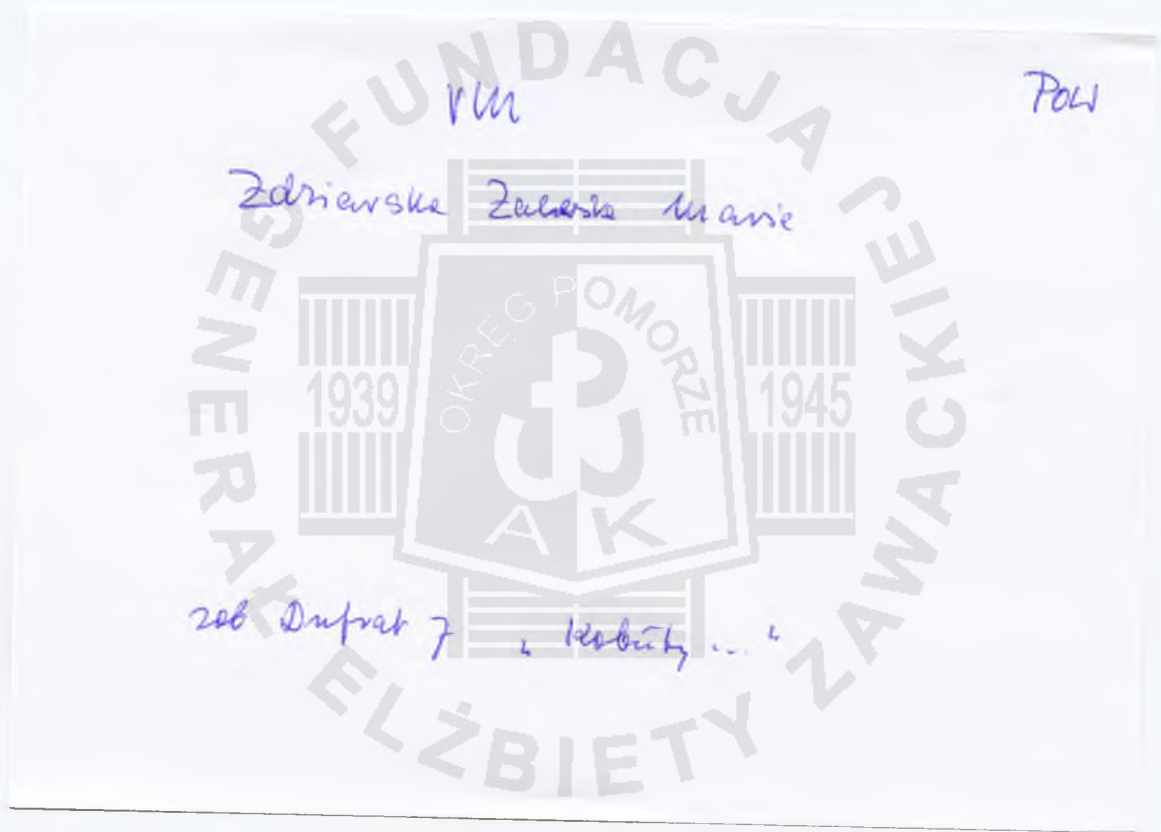


T. 3058/WSK

POW
AK
W-WA

ŁDZIARSKA Maria
zam. Zaleska
ps. „dr Zygmuntowa”

V Nazwiskowe karty informacyjne k. 24



vln

POL

Zdrniewska Zaleska Marie

1939

OKREG POMORZE

1945

AK

206 Dufrot 7 4 Kobuty ...

i

T 3058/WSK

4 P.P. Leg.

ZDZIARSKA Elżbieta

kpr - lekarz, Id. 5, nr 0439, 1921.02.28

Łob. P. Pesotowski, Order Virtuti Militari
i jego kawalerowie.

Hallemark Press, Miami, Florida
str. 364, 1992.

USA

12.01.99

i

T. 305 8 / WSK

AK

ZALESKA Maria

1939



1945

zob.

Wykaz teczek personalnych kobiet z AK u SPP

B.K.'98

a

T.SPP

AK

ZALESKA MARIJA

(1898-13.07.1987)

1939

OKRĘG

MORZE

1945

AK

H. Pał 198

i

UM?
ZAWADKA Menie
2 d. Zdziewske

Kument „Stowmik...” T. III s. 177

D. Kw. 11 03

Zawracając, Haverstock Zwiśtka na czeleczku
S. 255

VM

Zalaska Marie

1912 r Wilno I zastęp skantek

nieco później II zastęp skantek
wiosna 1913 r

Próbował z inicjatywą Feliksa Faldy
zastąpić zastępcę Marie Zalaskie
jednak musiała wyjechać z Wilna
z powodu ciężkiej choroby.

I miała domo, czy first to Zalaska Marie VM

to inny zastęp objęła Marie Gabriele Kusiak.
Złoty krąg z Wary Kawiak VM S. 255

VM

KN

Zdzisławski
Zaleska Maria

Wykwalifikowana pielęgniarka, prowadząca
szkolenie kobiet sanitariuszek.

2. Kobylanki, Konfederacja Narodu,
Wwa, 1999

MD

s. 171

i

VM

POW

ZDZIERSKA - Lelesko Marie

- odznaczona VM ze udziałem w POW

Zob. Filijow K., Order VM 1939-1945, W-wa 1990,
s. 115

D. K. 1104

i

VI

WP
1820

ZDZIARSKA - Zeleska Maria

- dw med.

- lekarz VII Zgrupowanie por. "Kuby", zajmowa-
Te się kompletowaniem i przydzielaniem
petrolu. Zwerbowało 18 petrotowych i
podzielił je na 2 grupy po 9. - co dwa tygodnie
każda grupa miała 2 godzinne szkolenie.
Jedną grupę szkoliła Maria Zdziarska

Zob. Dłewickowska A, 135 Pluton AK VII Zgrup.

Dł. Ton "Ruczej" - W-wa 1894, s. 110, 204

verte

w swoim mieszkaniu na ul. Lemontowicza na
Mokotowie, a drugie w mieszkaniu
Jadwigi Lipińskiej na Węskim Duleju".
- fragmenty pamiętnika M. Łobziewskiej
opublikowane w książce "Hoccerka
1939-45, Relacje - pamiętniki"
W-wa 1985 r.

T: 3050/WSK UM

AK

2021 ARSKA - Latenska Marie

Okw W-ws -
Miesto

- lekce VII 2 prapowanié pom. "Kuloy" sejmowel'e
nie kompletowaniem i prapowaniem patroli
samotnych, takze ich kolekcijem

Job. 135 Pluton AK VII 2 prapowanié "Ruazey"
i jeyo kadecije komendy - zebnal i sprac.

D.Kv. II 2001. T. A. 222. WSE-AK w W-ws. 1 t. probl. |

A. Dżewicki
A 110

Normice Kleber 1993

ZDZIARSKA-ZALESKA MARIA. Dr med
* 3. 7. 1898 w Grotowicach. C. Kazimierza
i Kamili z Arkuszewskich. Zaśl. 25. 7. 1925
Zygmunta Lubicz-Zaleskiego. Uk. wydz.
lek. Uniw. Warsz. 1912—1918 druž. w harc.,
nast. czł. komendy okr. i Kom. Nacz.
1916—1918 prac. w Stow. Ziemianek. Od
1918 w w. p. jako sanit., podlek., lek.
w szpit. wojsk. i oddz. liniow. (m. in. lek.
baonu piech.). Przew. zarz. gł. Z. M. P.
we Francji, wiceprzew. Zw. Pr. Obyw. K. P.
we Francji, od 1924 czł. zarz. i rady zarz.
Fidacu. Ogł. m. in.: W okopach (ze wspomn.
lek. batalionu, 1934). Odzn.: V. M. 5,
K. N., K. W. Paryż XVI, Boissière 59,
tel. Kleber 09-44.

I wojna

2.
18. ~~Łdziańska - ~~Łdziańska~~ Janina (~~nie~~)~~
sanitariuszka 4 pp. leg.
wzięta do niewoli 1. IX. 1920 (wraz siostrą
ciotką, ter sanitariuszką Teresą Łstochińską
zamordowaną przez dwie przel. ratmistrz. sow.)
J. Z. Uciekła z niewoli 2 dni później

Zesz. list. 17 (1970) s. 162-3
(tekst W. Jedyniaka - Sprawy Wilna w lipcu
1920 s. 127-163)

JJK-K-2004

Va
Lobziarska - Zaleska Maria

WSK
okr. W-wa

Szefostwo WSK

zob. Harcerki 1939-1945. Delaj e i
pomietniki, wybor i opr. Krystyna
Wyisauiska przy wspolpr. Zofia
Floresak, Danuta Janubiejewska - Pole-
ciowej, Anna Sulc, W-wa 1985,
k/8. VII'07 s. 179, 181, 193, 349-350

Zdrzarsko - Zalesko Maria

- Ziemiańscy polscy XX w.: słownik biograficzny
cz. 2. Warszawa 1994 s. 146

- Dr. Polshin, Dr. Zolotare (Londyn)
1987 z dn. 14. VIII

St. XI 07

i

VM

1920

ZALĘSKA Marię

zd. Zdrienske

- zastępowe zastępu skautek w szkole Julii Mediejewiczowej w 1913 m. w Wilnie
- Kładła wielki nacisk na wychowanie ideowo - patriotyczne
- musiała wyjechać z Wilna z powodu ciężkiej choroby w 1913 m.

Zob. Lewandzka, Harcerstwo żeńskie na wschodzie...

s. 255, 395

D. k. 104.

VM

I wojna

Zdzianka Maria

siostra Janiny, z-ca lekarna II broni 4 pp leg.
żona Zygmunta Zaleskiego

dr med.

doszła się do niewoli 20.VIII.1920, uciekła
na drugi dzień.

Odmuszczenia VM, Krynem Niepsodl. Krynem
Walczych, Krynem AK, Krynem Utoym Zostup
z Mieczem.

Pruska pter Ravensbück, podm²⁹ wiezka
w Pampin.

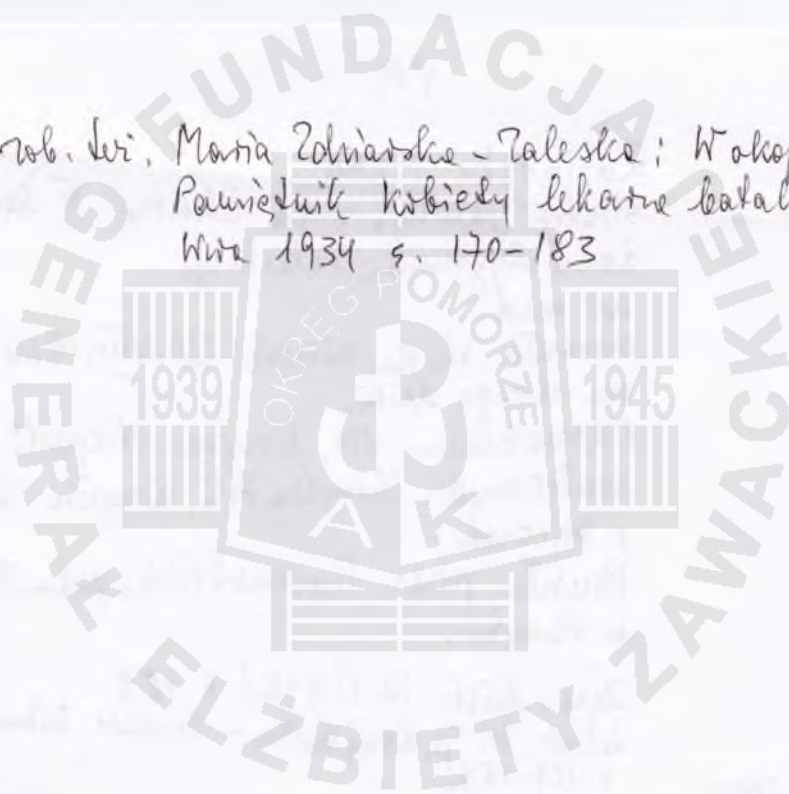
Zesz. list. 17 (1970) s. 163

list W. Jedrujeniu - Sprawa Wilna w lipcu 1920
s. 127-163.

verte

YK-K-2004

rob. Ser. Maria Zdzianka - Zaleska; Wokopach.
Pamiętnik kobiety lekarni batalionowego
Wrzesień 1934 s. 170-183



VIII
dr. Zdzianka Maria Zalerka
przedstawicielka Polskiej Związku Sekcji FIDAC

206 4 Zartocla, Historia PWR n 145

Krzyż Virtuti Militari

Zdziarska - Zaleska Maria

- zdjęcia z jej książki nie nadają się do powielenia.

Zmarła w 1987r. w Warszawie, ul. Lanartowicza 16 w willi należącej do rodziny Zaleskich.

Może tam jeszcze mieszkają i mają jej zdjęcie?

R. Wojtowiec

Krzyż VIRTUTI MILITARI

I wojna św.
AK
Warszawa

Zdziarska - Zaleska Maria

- pielęgniarka i lekarz na froncie I wojny św., lekarka
ZWZ-AK w Warszawie.
Autorka pamiętników pt.:

- W. F. K.* - W okopach. Pamiętnik kobiety lekarza batalionu.
- K. Wojt.* - Płomienne czasy. Dzieje rodziny polskiej w czasie II wojny światowej.

Wydawnictwo LODART, Łódź 2000

K. Wojt., 2001.

*Batalion
Krajowa*

POW VM 24 19 204
Zdobądź - Zdobądź
Mariane
15 PK od 1942 w dr Zys, mm-
trwa
Przed napisanie karty, i
dla kłopot z PK (lub myśd
proszę natychmiast
1945

POW

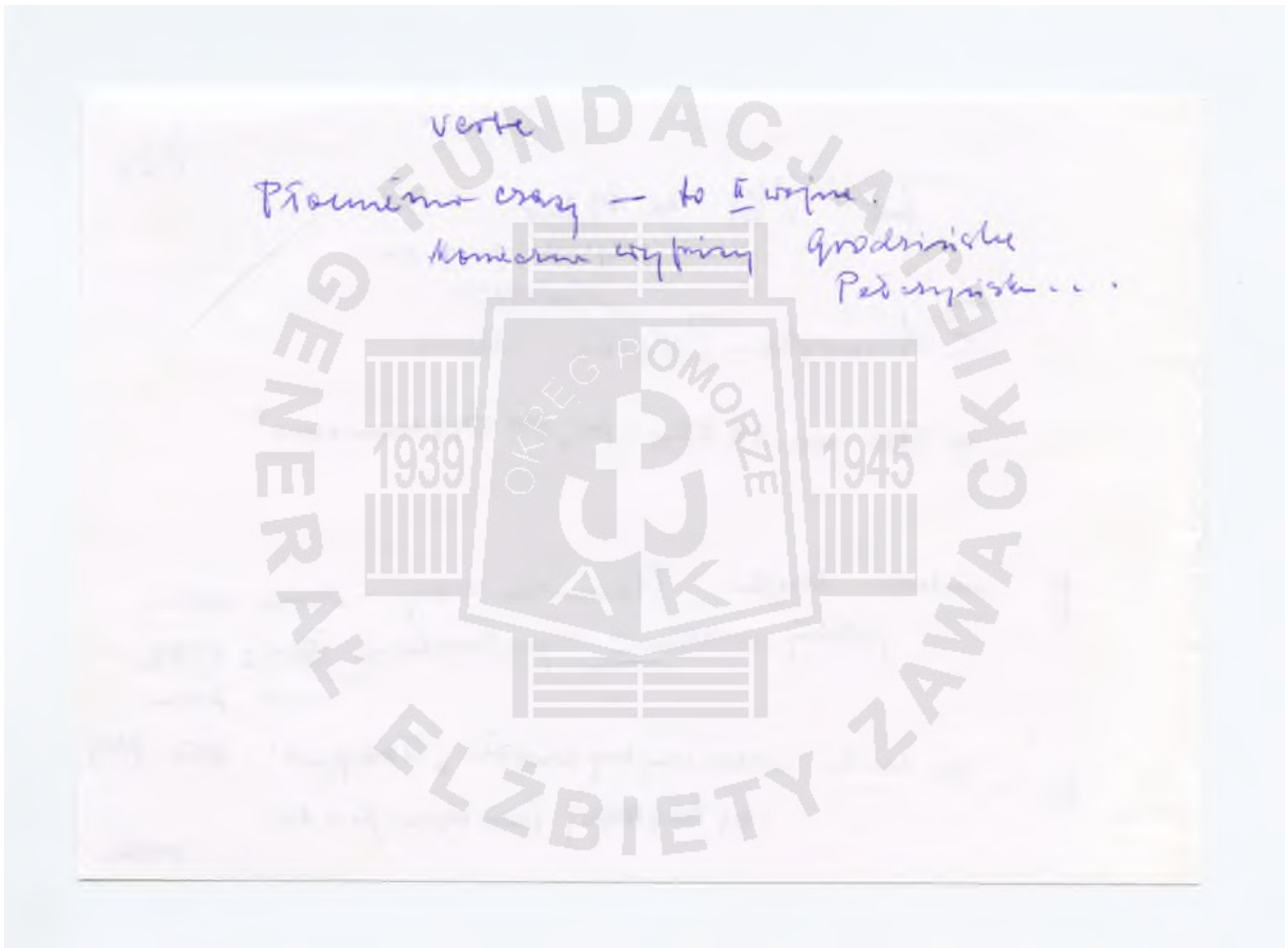
fest VM 24 1920r
zdjęcie po s. 100
od 1925r

Zobrowska-Zaliska Marie

w PK od 1942r po dr Zygmuntowa

|| antologiczny krótki "Pionierki w czasie" - Dzieje wojska
polskiego w czasie "Wojny Światowej", Paryż 1985r
stron paroma

|| antologiczny krótki "Wokół" Wsa 1934
(zob. Bibliografia) tam zdjęcie po s. 100
wzrost

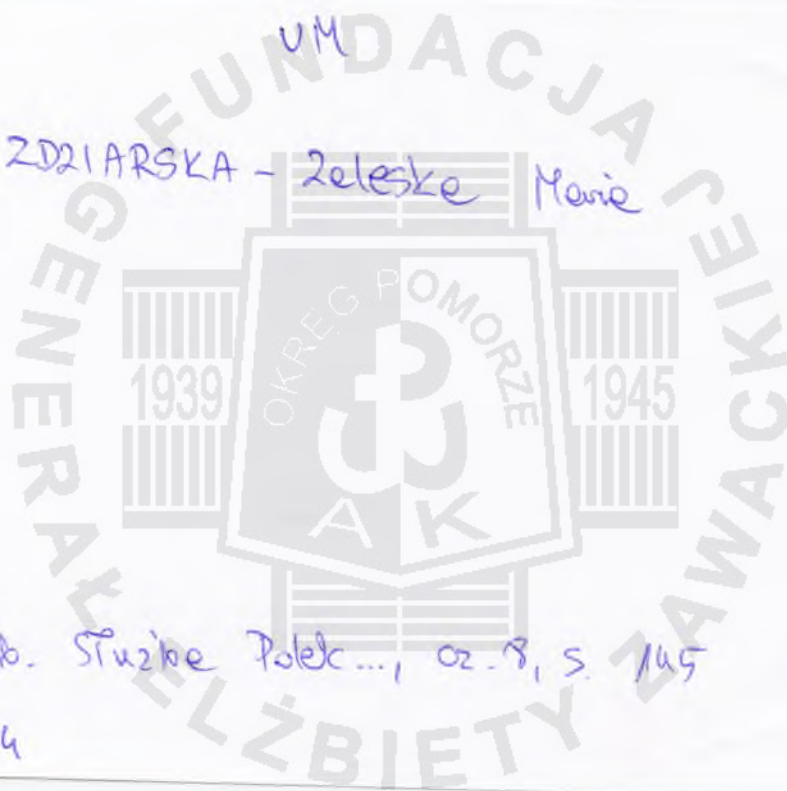


i

UM

WP
1920

ZDZIARSKA - Zeleske Marie



Zob. Służba Polek..., cz. 8, s. 145

D.k. 104

WP
1920

Zdriarska-Zaleska Maria
Sanitariuszka 4 pp w wojnie polsko-bel-
sarskiej 1920 r.

Przeszłość i Pamięć w 32-33/2004 s. 34

JN-K

VM

ZALESKA MARIA

1946) we Francji przeszedł oddział PK
lub 1947) miłośnicy prolego, kilka kolegi i
dr Maria Zaleska

ZOB. MACIŃSKI T. „OD KONSPIRACJI...”
W-WA, 1994 s. 182

ZMIX103

T: 3058/MSK

2 DZIARSKA

1415 / 34

Zelazianka Maria z em. Zelazka

1920

1. N

Maria

2. l.ps.

1898

3. ur.

Kapm lek

4. st.

4 pp. kcy

1921 2802

FK

5. Org.

1920

FK

(od 1918r)

6. przydz.

4442 nr FK 3700 Sekcje Wzr. u dr. Zygmunta

7. funkcje

msk

0439

8. nr

Wzrost 5 377 i 264

9. źr.

Porok J^{II}/₂ o 239

1. Nro. 1. : : Zdobawskie morze, Kopr. lekarz, 0439, 4 pp leg. 1921.28, ar. 5.364
1374.

2
3
4
5
6
7
8
9
10.



rol " 50 milie Gjonzhu "

T. 3058 /WSK

POW
AK

ZDZIARSKA Maria
zam. Zaleska
ps. "Zygmuntowa"

vi. Fotografie

1. zolj. okupacji me w murach - ksero
str. 1

2. Świątka 2012v.

1)

VII/1.



Marie Zdziewska-Zaleska
Leutanka "Wokopach"
W-wa 1934

ZDZIARSKA Maria

